

15

Ujawnianie i rozwój tożsamości homoseksualnej

Raport z badania gejów
aktywistów społecznych

Jerzy Bandel

**Ujawnianie i rozwój
tożsamości homoseksualnej**

Jerzy Bandel

Ujawnianie i rozwój tożsamości homoseksualnej

Raport z badania gejów aktywistów społecznych



Poznań 2022

WPiK Open Access 15

Copyright by:
Jerzy Bandel

Copyright by:
Wydawnictwo Rys

Redaktor naukowy WPiK Open Access:
dr hab. Aleksandra Piłarska, prof. UAM

Recenzja:
dr hab. Grzegorz Iniewicz, prof. UJ

Koncepcja okładki:
Wydział Psychologii i Kognitywistyki UAM

Korekta i redakcja:
Sebastian Surendra

Wydanie I
Poznań 2022



ISBN 978-83-67287-11-1

DOI 10.48226/978-83-67287-11-1

Wydanie:



Wydawnictwo Rys
ul. Kolejowa 41
62-070 Dąbrówka
tel. 600 44 55 80

e-mail: tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com
www.wydawnictworys.com

*Tożsamości można użyć do dzielenia,
ale też, jak niegdyś, do integrowania.*

Francis Fukuyama, *Tożsamość*

Spis treści

Wstęp	11
Część I.	
Proces ujawniania tożsamości homoseksualnej w świetle badań psychologicznych.....	15
Rozdział 1. Problematyka tożsamości w badaniach psychologicznych... 17	
1.1. Różne perspektywy oglądu tożsamości	17
1.2. Definiowanie i analiza struktury tożsamości	18
1.3. Tożsamość seksualna a orientacja seksualna	20
Rozdział 2. Wybrane koncepcje rozwoju tożsamości homoseksualnej....	23
2.1. Teoria formowania się tożsamości homoseksualnej autorstwa Vivienne Cass	23
2.2. Teoria rozwoju tożsamości lesbijskiej autorstwa McCarn i Fassinger	28
2.3. Krytyka i ewolucja stadialnych modeli formowania się tożsamości homoseksualnej	31
Rozdział 3. Proces ujawniania się – perspektywa psychologiczna.....	33
3.1. Coming outy a proces ujawniania tożsamości homoseksualnej... 33	
3.2. Ujawnianie się w polskiej społeczności LGBT+ – przegląd badań... 35	
3.3. Proces ujawniania się w świetle badań nad rozwojem tożsamości homoseksualnej	40
3.4. Znaczenie procesu ujawniania się dla osób homoseksualnych.... 43	
3.5. <i>Coming out growth</i> jako szczególny przykład pozytywnego wpływu procesu ujawniania się	46
Rozdział 4. Ruch społeczny LGBT+ w Polsce – kim są gejejscy aktywiści?	49
4.1. Ogólna charakterystyka ruchu społecznego LGBT+ w Polsce na tle innych państw europejskich	49
4.2. Ruch LGBT+ w Polsce jako przykład nowego ruchu społecznego .. 50	
4.3. Kim są aktywiści LGBT+ w Polsce?	51

Część II.	
Prezentacja badań własnych	55
Rozdział 5. Analiza tematyczna jako metoda analizy danych jakościowych w psychologii	57
5.1. Analiza danych ilościowych i jakościowych w psychologii – zarys problematyki.....	57
5.2. Analiza tematyczna jako metoda analizy danych jakościowych – charakterystyka, procedura, wady i zalety	59
Rozdział 6. Projekt i metodologia badań własnych	67
6.1. Problem badawczy	67
6.2. Sposób doboru i charakterystyka grupy badanej	68
6.3. Ogólny plan badań i zastosowane techniki.....	73
6.4. Procedura prowadzenia wywiadu w badaniach własnych.....	74
6.4.1. Przebieg i fazy wywiadu narracyjnego.....	74
6.4.2. Refleksja nad przebiegiem wywiadu w badaniach własnych.....	77
6.5. Procedura transkrypcji wywiadów	80
6.6. Procedura analizy jakościowej zebranego materiału	81
Rozdział 7. Wyniki badań własnych	83
7.1. Wyniki kwestionariusza S.A.M.	83
7.2. Wyniki analizy narracji	84
7.2.1. Problem badawczy P1: Jak przebiega proces ujawniania się u gejów aktywistów?	92
7.2.2. Problem badawczy P2: Jakie znaczenia nadają procesowi ujawniania się geje aktywiści?	115
7.2.3. Problem badawczy P3: Jakie znaczenie dla procesu ujawniania się u gejów ma ich aktywność społeczna na rzecz osób LGBT+?	119
7.2.4. Problem badawczy P0: Jakie znaczenie dla rozwoju tożsamości homoseksualnej u gejów aktywistów społecznych ma proces ujawniania się?	127
Rozdział 8. Interpretacja i dyskusja wyników	129
8.1. Przebieg procesu ujawniania się w świetle wyników badań własnych.....	129

8.2. Dyskusja wyników w odniesieniu do istniejących modeli rozwoju tożsamości homoseksualnej.....	132
8.3. Refleksja nad specyficzną rolą badacza w badaniach jakościowych	137
8.4. Ograniczenia badania.....	138
Zakończenie	141
Literatura.....	143

Spis tabel

Tabela 1. Etapy rozwoju tożsamości homoseksualnej według V.C. Cass.....	27
Tabela 2. Fazy rozwoju tożsamości indywidualnej i grupowej według S. McCarn i R. Fassinger	30
Tabela 3. Procedura analizy tematycznej danych jakościowych w ujęciu Braun i Clarke	63
Tabela 4. Charakterystyka osób zakwalifikowanych do grupy badanej	70
Tabela 5. Procedura prowadzenia wywiadu w badaniach własnych ..	76
Tabela 6. Symbole użyte podczas transkrypcji wywiadów.....	80
Tabela 7. Wyniki kwestionariusza S.A.M.	83
Tabela 8. Wyłonione w obrębie trzech pomocniczych pytań badawczych tematy i subtematy, wraz z przykładami kodów i wypowiedzi osób badanych.....	86

Spis rysunków

Rysunek 1. Mapa tematyczna tematów i subtematów wyodrębnionych w procesie analizy zebranego materiału	85
Rysunek 2. Przebieg procesu ujawniania tożsamości homoseksualnej w perspektywie badań własnych.....	131

Wstęp

Ostatnie lata to burzliwy czas przemian w polskim społeczeństwie. Przyglądając się im, bez trudu można zauważyć ścierające się ze sobą siły różnych ugrupowań politycznych, grup światopoglądowych i wyznaniowych, a także mediujące pomiędzy nimi pozarządowe organizacje społeczne. Nie sposób również nie dostrzec w tym obywatelskim tyglu grup mniejszościowych, próbujących zabierać głos w dyskusji społeczno-politycznej. Nic w tym dziwnego, gdyż analizy wskazują, że Polska, biorąc pod uwagę zarówno rozwiązania prawne, jak i dyskurs publiczny, nie jest krajem, który na pierwszym miejscu stawia ochronę mniejszości (ILGA-Europe, 2022). Dotyczy to imigrantów, osób obcego pochodzenia, niepełnosprawnych, z zaburzeniami psychicznymi czy nieheteronormatywnych.

Niniejsza publikacja nie jest jednak rozprawą polityczną ani nawet socjologiczną, lecz psychologiczną, dlatego zwracam w niej szczególną uwagę na problem konstruowania tożsamości przez członków ostatniej wymienionej grupy. Moim zamiarem jest przybliżyć czytelnikowi problematykę rozwoju tożsamości seksualnej u osób homoseksualnych i związany z nią przebieg ujawniania mniejszościowej tożsamości, procesu, który powszechnie nazywa się coming outem.

Monografia ta, choć poszerzona i uzupełniona o najnowsze wyniki badań, bazuje na pracy magisterskiej pt. *Doświadczenia procesu ujawniania tożsamości homoseksualnej i jego znaczenie dla rozwoju tożsamości homoseksualnej u gejów aktywistów społecznych*, którą obroniłem pod kierunkiem dr Jowity Wycisk na Wydziale Psychologii i Kognitywistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 2021 roku. Składa się z dwóch części – teoretycznej oraz empirycznej. W części teoretycznej zdecydowałem się poruszyć kilka wątków, które możliwie szeroko kreślą specyfikę rozwoju i funkcjonowania osób homoseksualnych, tam, gdzie to możliwe, opierając się na rodzimych badaniach. W rozdziale pierwszym zarysowałem problematykę opisu i definiowania tożsamości człowieka, przywołałem ważniejsze poglądy na temat struktury tożsamości i, zgodnie z założeniami współczesnej psychologii i seksuologii, ułożyłem w obrębie tej struktury tożsamość (homo)seksualną. W rozdziale drugim skupiłem się na przedsta-

wieniu szczegółowo dwóch ważnych koncepcji rozwoju tożsamości homoseksualnej, tj. koncepcji Vivienne Cass (1979, 2015) oraz koncepcji Susan McCarn i Ruth Fassinger (1996), a także przedstawiłem stanowiska krytyczne wobec tych koncepcji i propozycje alternatywne.

Rozdział trzeci poświęciłem na zdefiniowanie i opisanie procesu ujawniania tożsamości homoseksualnej: przedstawiłem jego rolę w świetle wspomnianych modeli, a także przeanalizowałem nowe dane dotyczące gotowości osób homoseksualnych do ujawniania się i konsekwencji tego działania. Przyjrzałem się też pozytywnym i negatywnym znaczeniom nadawanym ujawnianiu się przez osoby homoseksualne, analizując m.in. badania Marcina Welena (2018), najświeższe na polskim gruncie badania jakościowe skupione na procesie ujawniania się. W końcu w rozdziale czwartym czytelnik znajdzie krótki zarys historii polskiego ruchu społecznego LGBT+, a w szczególności przedstawienie sylwetek aktywistów społecznych, którzy ten ruch tworzą, a spośród których kilku stanowiło również członków mojej grupy badanej.

Część empiryczna publikacji przedstawia wyniki badań własnych. Na etapie wstępnego projektu badawczego zadawałem sobie pytania: Kim są osoby homoseksualne? Jacy ludzie tworzą tę różnorodną grupę? Z jakimi specyficznymi wyzwaniami spotykają się w życiu? Z wielu powodów, podobnie jak inne osoby o mniejszościowych tożsamościach, narażeni są na oddziaływanie specyficznych czynników, które w literaturze przedmiotu najczęściej opisywane są w ostatnich latach pod wspólnym hasłem stresu mniejszościowego (Iniewicz, 2015; Meyer, 2007). Moim celem nie było opublikowanie wyników kolejnego badania potwierdzającego, że stres mniejszościowy rzeczywiście oddziałuje na stan zdrowia tych osób – choć każde z nich bez wątpienia jest cenne. Zależało mi, by dzięki przeprowadzeniu jakościowej analizy wywiadów oddać głos samym osobom homoseksualnym, w dodatku tym z nich, które znajdują się w centrum wspomnianego na początku społecznego tygla – aktywistom społecznym. Zaprosiłem ich do podzielenia się ze mną historiami rozpoznawania i ujawniania swojej homoseksualnej tożsamości w świecie opanowanym przez „kulturowy heterocentryzm” (Savin-Williams, 2018, s. 158). Udało się – powierzono mi dziewięć wyjątkowych opowieści, które stały się przejmującym świadectwem dorastania we współczesnej Polsce, przedmiotem refleksji oraz, rzecz jasna, dalszej analizy naukowej.

Część empiryczną rozpoczyna rozdział piąty, w którym zawarłem swoją refleksję dotyczącą kondycji, zasadności i specyfiki prowadzenia badań jakościowych w psychologii. Opisałem także wybraną na użytek prezentowanego badania metodę analizy danych, tj. analizę tematyczną, kreśląc jej najważniejsze wady i zalety wraz ze wskazówkami co do jej stosowania, szczególnie w świetle specyfiki badań własnych. W rozdziale szóstym opisałem projekt badania, a w rozdziale siódmym jego wyniki obejmujące sześć tematów wyodrębnionych na drodze analizy zapisu wywiadów z osobami badanymi. Monografię zamyka rozdział ósmy i zawarta w nim dyskusja wyników w kontekście literatury przedmiotu wraz z refleksją dotyczącą przeprowadzenia badań jakościowych w grupie mniejszościowej i specyficznej roli badacza w nich.

Główne pytanie badawcze, które stawiałem sobie przed rozpoczęciem badania, dotyczyło znaczenia procesu ujawniania tożsamości homoseksualnej dla jej rozwoju u gejów aktywistów społecznych. Analiza zebranego materiału pozwoliła wyczerpująco odpowiedzieć na tak postawione pytanie – na bazie narracji osób badanych nie tylko opisałem proces ujawniania homoseksualnej tożsamości, ale też wyodrębniłem czynniki, które oddziałują na niego pozytywnie i negatywnie, oraz znaczenia (przede wszystkim pozytywne), które są mu nadawane przez homoseksualnych mężczyzn. Wykazałem także, jak proces ten splata się z podjęciem i kontynuowaniem zaangażowania społecznego. Otrzymane wyniki pozwoliły podjąć dyskusję z rozpowszechnionymi w literaturze modelami rozwoju tożsamości homoseksualnej, dlatego wierzę, że pomogą w projektowaniu lepszych, bardziej trafnych, skierowanych specjalnie do osób LGBT+ interwencji i oddziaływań niosących pomoc w problemach, z którymi zgłaszają się do specjalistów, oraz że umożliwią czytelnikom tej książki lepsze zrozumienie specyficznych wyzwań rozwojowych osób homoseksualnych, na czym od początku zależało mi najbardziej.

Część I.
Proces ujawniania tożsamości homoseksualnej
w świetle badań psychologicznych

Rozdział 1.

Problematyka tożsamości w badaniach psychologicznych

1.1. Różne perspektywy oglądu tożsamości

Tożsamość człowieka fascynuje badaczy, od kiedy psychologia zaczęła wyłaniać się jako odrębna nauka. Za Jamesem (1892/2002) przyjmuje się, że w kategorii tożsamości mieści się zarówno człowiek jako przedmiot poznania („Ja” przedmiotowe), jak i jako przedmiot poznający („Ja” podmiotowe). Podążając za wprowadzonym przez niego podziałem, można upatrywać w tradycji psychologicznej dwóch ścieżek, wokół których koncentrowały się kolejne analizy fenomenu tożsamości. Różni autorzy przedstawiają tożsamość bądź jako strukturę składającą się z samookreśleń, autoidentyfikacji, przyjmowanych ról albo sądów na swój temat, którym jednostka przypisuje szczególną wagę lub które pozwalają utrzymać poczucie, że jest się wciąż tą samą osobą, bądź jako proces, czyli dynamiczną, zmieniającą się organizację, opowieść ewoluującą w trakcie życia, bądź – czasami – jako strukturę i proces jednocześnie (por. Pilarska, 2012). Z punktu widzenia niniejszego opracowania szczególnie interesujące jest spojrzenie na tożsamość jako na strukturę tożsamościowych kategorii oraz podlegający regulacjom proces zmiany wewnętrznej organizacji. Przykładem koncepcji tak ujmującej tożsamość jest ta autorstwa Cass (1979, 2015), w szczegółach przybliżona w rozdziale drugim.

Warto zwrócić uwagę, że dostrzegalny jest także podział teorii tożsamości na opisujące tożsamość z perspektywy rozwojowej oraz z perspektywy poznawczo-fenomenologicznej. Oba te podejścia wywodzą się z teorii rozwoju psychospołecznego Eriksona (1950/2000, 1959/2004, 1987/2002), który duży nacisk kładł zarówno na pogodzenie oczekiwań społecznych względem jednostki z jej wewnętrznymi potrzebami, pozwalające na wytworzenie poczucia spójności własnej osoby (korzenie ujęcia fenomenologicznego), jak i na kolejne stadia rozwoju tożsamości, ich charakterystyczne cechy, osoby znaczące w procesie rozwoju i wynik poszczególnych faz (korzenie ujęcia rozwojowego; por. Pilarska, Suchańska, 2015). W tradycji poznaw-

czo-fenomenologicznego ujmowania tożsamości, w które wpisuje się również koncepcja Cass (1979), zwraca się uwagę szczególnie na treści potrzebne do samookreślenia oraz na poczucia odnoszące się do siebie jako całości – postrzega się zatem tożsamość jako zbiór pewnych treści pochodzących z samowiedzy (nurt poznawczy) i poczuć powstających poprzez doświadczanie siebie (nurt fenomenologiczny). W ujęciu rozwojowym kształtowanie się tożsamości zachodzi etapowo i jest ściśle osadzone w pewnych warunkach społecznych i kulturowych. Znaczącymi rozwojowymi teoriami tożsamości były m.in. wspomniana już teoria Eriksona (1950/2000, 1987/2002) czy teoria statusów tożsamości Marcii (1966).

1.2. Definiowanie i analiza struktury tożsamości

Wydawałoby się, że na bardzo ogólnym poziomie definicję tożsamości można przedstawić jako odpowiedź na dwa zasadnicze pytania: „Kim jestem?” oraz „Dokąd zmierzam, czyli co jest dla mnie ważne?” (Oleś, 2008). Idąc tym tropem, a także bazując na wcześniej przedstawionym Jamesowskim podziale tożsamości na „Ja” podmiotowe i „Ja” przedmiotowe, różni badacze próbowali definiować tożsamość i określać jej najistotniejsze cechy na wiele sposobów, kładąc nacisk na bardzo różne aspekty tego zjawiska. W efekcie tego mamy współcześnie do czynienia z mnogością teorii rozumienia tożsamości i brakiem zgody w zakresie jej najważniejszych, definicyjnych cech. Na użytek – siłą rzeczy – skróconej i uproszczonej analizy struktury tożsamości, jako jej definicję przyjmuję zatem tę zaproponowaną przez Pilarską (2012), która w swoich pracach próbuje integrować różne pojęcia i definicje tożsamości. Uważa ona, że tożsamość to

względnie trwała właściwość jednostki, przyjmująca postać dynamicznej organizacji treści o własnej osobie, które uważa ona za najbardziej dla siebie charakterystyczne. Treści te są możliwe do uświadomienia i zwerbalizowania, a subiektywne przeżycia, jakie im towarzyszą, znajdują wyraz w szeregu poczuć tożsamościowych. (s. 37)

Taka perspektywa łączy w sobie zarówno ujęcie podmiotowe, jak i przedmiotowe tożsamości.

Tożsamość podmiotowa w toku rozwoju człowieka pojawia się jako pierwsza, gdy jednostka zaczyna poznawać środowisko. W wyniku eksploracji i włączania kolejnych treści w zakres samowiedzy – na drodze introjeksji i identyfikacji (Erikson, 1968/1994; zob. też: Batory, Brygoła, Oleś, 2016) – oraz ich przetwarzania, a także aktywnej samoobserwacji i samopoznania, kształtuje się i dynamicznie przeobraża tożsamość przedmiotowa człowieka. Treści włączane w zakres tożsamości mogą zajmować w niej miejsce bardziej centralne lub peryferyjne. Z punktu widzenia tej książki bardziej interesujące wydaje się przyjrzenie cechom o charakterze rdzennym, czyli *cechom relewantnym* (dystynktywnym). Są to takie cechy, których utrata wiązałaby się dla jednostki z poczuciem, że nie jest już tą samą osobą, gdyż uważa je za szczególnie ważne czy charakterystyczne dla siebie. Proces określania treści tożsamościowych jako centralnych odbywa się w oparciu o trzy kryteria:

- globalność, czyli to, w jakim stopniu dana kategoria jest podsumowaniem wiedzy na temat siebie;
- zdolność odróżniająca, czyli stopień, w jakim dana kategoria wyróżnia jednostkę spośród innych;
- oraz subiektywna ważność, określająca znaczenie danej kategorii tożsamościowej dla jednostki (Pilarska, 2012).

Można zatem założyć, że jednostka opisuje siebie w taki sposób, aby dać możliwie jak najpełniejszy obraz siebie (kryterium globalności), który jednocześnie będzie wyrażał jej wyjątkowość (kryterium zdolności odróżniającej) i będzie zgodny z obrazem siebie posiadanym przez tę jednostkę (kryterium ważności subiektywnej).

Zarazem współcześnie badacze odchodzą już od przekonania, że tożsamość jest dana czy też jest ukształtowana raz na całe życie, by później podlegać jedynie ugruntowaniu bądź poszerzeniu. Przyjmowane teraz szeroko założenia dotyczące rozwoju tożsamości przyjmują, że ta może być konstruowana jeszcze długo po krytycznym dla tego procesu okresie adolescencji (por. Erikson, 1968/1994; Marcia, 1966). Wielu autorów podkreśla, iż tożsamość nie jest dana nam raz na zawsze i może być przebudowywana m.in. wraz z wchodzeniem w nowe relacje i związku intymne (Oleś, 2008) czy osiąganiem kolejnych etapów rozwoju (Levinson, 1986; McAdams, 2001). Podążając za przyjętą

wcześniej definicją tożsamości, również można stwierdzić, że jako organizacja dynamiczna tożsamość jednostki zmienia się w trakcie życia. Przyczyną tych zmian są nowe informacje i doświadczenia włączane w zakres samowiedzy, która jest, jak wspomniano, podstawą rozwoju tożsamości jednostki. Wydaje się zatem, że można analizować różne kategorie tożsamościowe pod kątem tego, w jakim stopniu i w jakim okresie rozwoju charakteryzują jednostkę w jej spojrzeniu na siebie, a także jakie zachodzą zmiany w ocenie przez jednostkę określonych kategorii jako takich o znaczeniu centralnym bądź peryferyjnym – właśnie tak rozumiane zmiany w obrębie tożsamości starali się opisywać teoretycy rozwoju tożsamości homoseksualnej w drugiej połowie XX wieku, o czym więcej w kolejnym rozdziale. Można także przyglądać się temu, jak wpływają na zachowanie jednostki i jej postrzeganie siebie oraz relacji z innymi określone cechy rdzenne oraz peryferyjne, to znaczy jakie praktyczne znaczenie dla osoby ma kategoryzowanie treści tożsamościowych w ten sposób. W książce wykorzystano opisane ujęcie struktury tożsamości jako podstawę rozważań na temat zmiennego stosunku osób homoseksualnych do jednej z kategorii tożsamościowych, czyli tożsamości seksualnej.

1.3. Tożsamość seksualna a orientacja seksualna

Kategorią tożsamościową, która szczególnie mnie interesuje w niniejszym opracowaniu, jest tożsamość seksualna. Jeżeli definicja tożsamości odpowiada na pytanie „Kim jestem?”, to definicja tożsamości seksualnej odpowie na pytanie „Kim jestem jako osoba seksualna?”, a także „Czy jestem osobą heteroseksualną czy homoseksualną?”, które to Bancroft (2010) uważa za najważniejsze pytanie dotyczące aspektu tożsamości seksualnej w kulturze Zachodu (choć obecnie wydaje się, że można by pytanie to uzupełnić również o inne możliwe autoidentyfikacje dokonywane w obrębie tożsamości płciowej oraz orientacji seksualnej). Istotna dyskusja teoretyków toczy się wokół stosowanego nazewnictwa – czy powinniśmy używać określenia *tożsamość seksualna* czy *orientacja seksualna*? Czym różnią się te konstrukty? Oba pojęcia niosą nieco inne znaczenie i sygnalizują inny stosunek badacza do omawianego zjawiska.

Eliason i Schope (2006), dokonując próby podsumowania modeli formowania się tożsamości, wyodrębnili dwa podejścia do rozumienia zagadnienia tożsamości seksualnej: esencjalistyczne i konstrukcjoni-
styczne. Podejście esencjalistyczne podkreśla istnienie biologicznych czynników determinujących ukształtowanie się określonej orientacji seksualnej – późniejszy rozwój polega więc „jedynie” na odkrywaniu swojej natury, a tożsamość seksualna i orientacja seksualna są pojęciami w dużej mierze nakładającymi się na siebie. Właśnie w ten sposób, jako jedna z podstawowych warstw w strukturze życia erotycznego o silnie biologicznych podstawach, rozumiana jest orientacja seksualna m.in. w warstwowym modelu seksualności człowieka (Seligman, Walker, Rosenhan, 2003). Podejście konstrukcjoni-
styczne z kolei akcentuje wpływ środowiska i kultury na tworzenie tożsamości, przez co podważa zasadność stosowania określenia „orientacja seksualna” w rozumieniu hetero-, homo- lub biseksualności jako trwałej, niezmiennej właściwości człowieka.

Bancroft (2010) stoi na stanowisku, że „pociąg seksualny wynika z wzajemnego oddziaływania między uwarunkowaniami genetycznymi i wychowaniem” (s. 167). Inni współcześni seksuolodzy również są zgodni, że pojęcie tożsamości seksualnej „trafniej oddaje rzeczywistość oraz doświadczenia ludzi w zakresie ich intymnych relacji” (Bojarska, Kowalczyk, 2017, s. 106), ponieważ uwzględnia osobistą, subiektywną perspektywę oglądu własnej seksualności. Dodatkowo użyteczne będzie ono dla tych badaczy, którzy dużą wagę przywiązują do kulturowych i społecznych uwarunkowań postrzegania seksualności (por. Grunt-Mejer, Iniewicz, 2020). Ze wskazanych powodów w niniejszym opracowaniu również zdecydowano się używać określenia tożsamość seksualna, a bardziej specyficznie *tożsamość heteroseksualna* oraz *tożsamość homoseksualna*. Pozwoli to na rozważanie problemu tożsamości w odniesieniu do obrazów siebie jednostek i autoidentyfikacji z określonymi grupami bez konieczności wnikania w naturę czynników konstytucjonalnych warunkujących rozwój orientacji homoseksualnej.

Rozdział 2.

Wybrane koncepcje rozwoju tożsamości homoseksualnej

2.1. Teoria formowania się tożsamości homoseksualnej autorstwa Vivienne Cass

Przez długi czas teoretycy rozwoju człowieka poświęcali stosunkowo mało uwagi specyfice rozwoju osób o mniejszościowych tożsamościach (Weststrate, McLean, 2010). Większość koncepcji formowania się tożsamości homoseksualnej powstała w drugiej połowie XX wieku w odpowiedzi na wykreślenie przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne homoseksualizmu z klasyfikacji zaburzeń psychicznych DSM-III w 1974 roku (APA, 1980; por. Mijas, Iniewicz, Grabski, 2012). W obliczu uznania homo- i biseksualnych ścieżek rozwoju za normatywne i równe ścieżce heteroseksualnej stworzenie charakterystyki funkcjonowania i rozwoju osób należących do mniejszości seksualnych stało się kwestią interesującą psychologów – zarówno badaczy, jak i praktyków. Mimo to można odnieść wrażenie, że do dzisiaj nie podjęto na szerszą skalę wysiłku prowadzącego do zintegrowania wypracowanych na bazie badań lub teoretycznych rozważań modeli rozwoju tożsamości homoseksualnych z ugruntowanymi w psychologii ogólnymi koncepcjami rozwoju człowieka, które opisują jednostki w poszczególnych stadiach życia i w ujęciu *life span*.

Większość spośród kanonicznych ogólnych teorii rozwoju powstała w czasach, gdy homoseksualność uznawana była za zaburzenie psychiczne i naturalnie nie mogła być uwzględniana jako równoległa do heteroseksualnej ścieżka rozwojowa. W związku z tym niektórzy autorzy wprost uznawali homoseksualność za zaburzenie wyboru obiektu (inwersję), perwersję lub przejaw bądź efekt nie w pełni poprawnego albo zahamowanego rozwoju (np. przedstawiciele nurtów psychoanalitycznych; por. np. Freud, 1905/2009; Klein, 1957). Kernberg (2004), choć z początku rozumiał homoseksualność jako perwersję, w końcu uznał ją za normatywną, niepodlegającą leczeniu orientację (por. Iniewicz, 2017), jednocześnie jednak nie włączył charakterystyki źródeł i przebiegu rozwoju tożsamości homoseksualnej do swojej ogólnej teorii rozwoju

seksualnego (Kernberg, 1998). Wciąż popularna i często przytaczana teoria Havighursta (1981, za: Przetacznik-Gierowska, 2006) charakteryzuje kluczowe dla każdego etapu rozwojowego zadania; te związane z rozwojem seksualności i podejmowaniem ról płciowych mają w niej charakter stricte heteronormatywny (za co zresztą współcześnie koncepcja ta bywa krytykowana; por. np. Manning, 2002). Z perspektywy praktyki klinicznej, ale też po prostu dla lepszego zrozumienia osób homoseksualnych, kluczowe jest ujęcie ich rozwoju w dobrze znane ramy ogólnych teorii rozwoju człowieka, co można zapewne uznać za zadanie dla badaczy tożsamości homoseksualnej na następne lata¹.

Biorąc jednak pod uwagę powyższe wprowadzenie, można wyobrazić sobie wyzwanie, które stało przed pierwszymi badaczami rozwoju homoseksualnej tożsamości, czyli opisanie funkcjonowania osób homoseksualnych w zupełnie nowej – normatywnej – perspektywie. Spośród różnych teorii powstałych w latach 70. i 80. ubiegłego wieku teoria formowania się tożsamości homoseksualnej opracowana przez Cass (1979, 1984a, 1984b) jest jedną z najpełniejszych i najdokładniej opisanych, a także najbardziej użytecznych w praktyce teorii rozwoju tego wątku tożsamościowego. Dodatkowo po wielu latach od publikacji doczekała się uaktualnienia i podsumowania dokonanego przez samą autorkę (Cass, 2015). Jednocześnie koncepcja ta lokuje tożsamość seksualną w ogólnej strukturze tożsamości jednostki – autorka wyróżnia bowiem trzy konstrukty, których wzajemne relacje opisują tę strukturę:

- pojęcie ja (*self-concept*) obejmujące wszystkie spostrzeżenia jednostki na swój temat;

¹ Na ten moment wydaje się, że teorią szczególnie wdzięczną do zaimplementowania w jej założenia wiedzy o rozwoju osób homoseksualnych jest teoria rozwoju biopsychospołecznego Eriksona. Choć sam autor rozumiał homoseksualność raczej jako przejaw przyjęcia tożsamości negatywnej (u adolescentów) lub zahamowania rozwoju (u dorosłych; Erikson, 1968/1994; 1959/2004), ujęcie rozwoju tożsamości jako przechodzenia przez kolejne kryzysy rozwojowe współcześnie pozostawia przestrzeń dla zrozumienia specyficznych wyzwań rozwojowych osób homoseksualnych. Próbę opisu kryzysu rozwojowego okresu adolescencji u osób homoseksualnych w perspektywie założeń Eriksona podjęto w innym tekście (Bandel, Wycisk, 2021); w mniejszej skali odnośnie do różnych okresów rozwojowych próbowali to samo robić inni autorzy, wskazując, że specyfika rozwoju osób homoseksualnych podważa dotychczas powszechnie przyjmowane za uniwersalne założenia ogólnych teorii rozwoju, w tym teorii Eriksona (por. Rosati, Pistella, Giovanardi, Baiocco, 2021).

- tożsamość typologiczna (*typological identity*), czyli uporządkowany zbiór obrazów siebie i wiążących się z nimi odczuć emocjonalnych odnoszących się do określonej kategorii lub typu społecznego, który daje w efekcie rozwoju poczucie przynależności do tej kategorii;
- tożsamość złożona (*composite identity*), czyli globalny obraz i całościowy sens siebie jako istoty społecznej, wzrastający wokół różnych tożsamości typologicznych jednostki.

Tożsamość seksualna – w tym wypadku homoseksualna – jest zatem według Cass tożsamością typologiczną przejawiającą się w stwierdzeniu „Jestem gejem” lub „Jestem lesbijką” i jako taka stanowi część składową tożsamości złożonej.

Inspiracja teorii Cass pochodzi z dwóch obszarów. Pierwszym z nich jest nurt psychologii społeczno-konstrukcjonistycznej, w oparciu o który autorka akcentuje znaczenie środowiska w rozwoju człowieka. Drugim nurtem jest psychologia wiedzy, w ramach której podkreśla się istotę kulturowo zróżnicowanej potocznej wiedzy na temat seksualności. Ludzie dokonują „przełożenia zakorzenionego w zachodniej psychologii indygenicznego powszechnego rozumienia orientacji seksualnej, tożsamości, homoseksualności i kulturowej narracji nt. coming outu w osobisty system wiedzy, zachowań, przekonań i doznań, formujących wewnętrzne doświadczenie tożsamości” (Cass, 2015, s. 40). Autorka opisuje, że tożsamość seksualna u osób homoseksualnych rozwija się w związku z tym inaczej niż u osób heteroseksualnych (Cass, 1984a). Ponieważ jej teoria zawiera się w nurcie poznawczym, Cass za podstawę rozwoju tożsamości uznaje porównanie budowanego obrazu siebie i obrazu siebie w oczach innych – w przypadku osób heteroseksualnych obrazy te są ze sobą zgodne. W przypadku osób homoseksualnych natomiast rozwój tożsamości w oparciu o takie porównanie nie jest możliwy, otoczenie bowiem najczęściej postrzega rozwijającego się człowieka jako osobę heteroseksualną, co stoi w sprzeczności z homoseksualnymi pragnieniami. Tożsamość homoseksualna zatem buduje się na porównaniu obrazu siebie z tym, co jednostka uważa za charakterystyczne dla osób homoseksualnych, oraz na prezentowaniu obrazu siebie innym, zarówno hetero-, jak i homoseksualnym osobom tworzącym środowisko społeczne danej osoby.

Cass zakłada, że w procesie rozwoju tożsamości kluczową rolę odgrywają relacje z innymi osobami, a jej konstruowanie dokonuje

się w procesie dynamicznych interakcji (*dynamic interaction process*) właściwości biologicznych i psychologicznych jednostki oraz jej środowiska społecznego. Opisując założenia swojej teorii, Cass odwołuje się do teorii zgodności interpersonalnej (*interpersonal congruency theory*) Sacarda i Backmana (1961, za: Cass, 1979) i korzysta z opracowanej przez nich koncepcji matrycy interpersonalnej (*interpersonal matrix*), która składa się z trzech wymiarów: (a) postrzegania przez jednostkę jakiegoś aspektu własnego ja, (b) postrzegania przez jednostkę zachowania, odczuć i spostrzeżeń względem tego aspektu oraz (c) postrzegania przez jednostkę zachowania innych osób względem tego aspektu.

Jednostka dąży do zachowania zgodności pomiędzy spostrzeżeniami na temat, w tym wypadku, własnej tożsamości seksualnej na wszystkich trzech wymiarach matrycy, a dzieje się to na drodze intensywnych, dynamicznych zmian w relacjach ze znaczącymi innymi ze środowiska. Zmiany te zachodzą w długotrwałym procesie od momentu, w którym jednostka po raz pierwszy identyfikuje – lub podejrzewa występowanie u siebie – skłonności, fantazje, zainteresowania bądź zachowania homoseksualne. W zależności od tego, jak osoba spostrzega te zjawiska (jako niechciane czy akceptowane) i swoją tożsamość homoseksualną, a także czy i w jakim stopniu identyfikuje się z mniejszością seksualną, Cass (1979, 2015) wyróżniła sześć etapów rozwoju tożsamości homoseksualnej scharakteryzowanych w tabeli 1.

Tabela 1

Etapy rozwoju tożsamości homoseksualnej według V.C. Cass

Etap rozwoju tożsamości homoseksualnej	Charakterystyka
Pomieszanie tożsamości <i>(Identity confusion)</i>	Jednostka spostrzega, że niektóre jej zachowania, odczucia czy myśli mogą być identyfikowane jako homoseksualne, co powoduje rozbieżność między obrazem siebie a obrazem jednostki noszonym przez innych. Możliwość przyjęcia tożsamości homoseksualnej jest przez jednostkę akceptowana jako możliwa bądź odrzucana.
Porównanie tożsamości <i>(Identity comparison)</i>	Osoba, która akceptuje możliwość przyjęcia tożsamości homoseksualnej, staje w obliczu niezgodności własnego obrazu siebie i obrazu siebie w oczach innych, heteroseksualnych osób w środowisku.
Tolerancja tożsamości <i>(Identity tolerance)</i>	Wraz z godzeniem się ze swoją homoseksualnością narasta w jednostce potrzeba poszukiwania towarzystwa innych osób homoseksualnych w celu zaspokojenia potrzeb społecznych, emocjonalnych i seksualnych. Kontakty te są jednak spostrzegane raczej jako konieczne, a co za tym idzie, tożsamość homoseksualna jest bardziej „tolerowana”, niż „akceptowana”.
Akceptacja tożsamości <i>(Identity acceptance)</i>	Im bardziej intensywne są kontakty jednostki z grupą mniejszościową, tym bardziej pozytywny jest odbiór homoseksualności. W tym czasie jednostka stopniowo odsłania swoją homoseksualność przed niektórymi, zwłaszcza przyjaciółmi i rodziną.
Duma z tożsamości <i>(Identity pride)</i>	Osoby w tej fazie są wyraźnie dumne ze swojej tożsamości homoseksualnej i deklarują silne przywiązanie do grupy mniejszościowej, dewalując jednocześnie osoby heteroseksualne. Jednostka odczuwa gniew z powodu dyskryminacji grupy mniejszościowej i celowo może doprowadzać do sytuacji konfrontacyjnych z osobami nieprzychylnymi tej grupie.
Synteza tożsamości <i>(Identity synthesis)</i>	Pozytywne kontakty z osobami heteroseksualnymi prowadzą do zaprzestania kierowania negatywnych emocji względem całej grupy niehomoseksualnej. Tożsamość homoseksualna nie przysłania już tożsamości złożonej, a jednostka spostrzega siebie jako osobę, którą można opisać za pomocą wielu cech, a nie tylko homoseksualności. Nie ukrywa już swojej tożsamości seksualnej przed innymi.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Cass (1979, 2015).

Wyraźnie widać, że zdaniem Cass nieodłącznym elementem rozwoju tożsamości mniejszościowej jest zidentyfikowanie swoich odczuć i zachowań o charakterze homoseksualnym, integrowanie ich z dotychczasowym doświadczeniem i prezentowanie innym w coraz szerszym zakresie, gdyż rozwój ten zachodzi w ścisłym powiązaniu z ujawnianiem swojej tożsamości kolejnym osobom. Jednocześnie czytelne jest też, że zdaniem Cass tożsamość seksualna wraz z kolejnymi etapami rozwoju staje się coraz ważniejszą – innymi słowy: coraz bardziej centralną – kategorią tożsamościową, by w pewnym momencie, najczęściej na przełomie fazy dumy z tożsamości i fazy syntezy tożsamości, stracić nieco na znaczeniu, ustępując ważności innym kategoriom.

2.2. Teoria rozwoju tożsamości lesbijskiej autorstwa McCarn i Fassinger

Model Cass, mimo że bardzo rozpowszechniony oraz rzetelnie i szczegółowo opisany, a także poddany empirycznej weryfikacji (Cass, 1984b; Kahn, 1991; Levine, 1997), był jednak także krytykowany (np. Degges-White, Rice, Myers, 2000; Długołęcka, 2012; McCarn, Fassinger, 1996). Zarzucano mu m.in. androcentryczność – autorka opierała się przede wszystkim na badaniu homoseksualnych mężczyzn, naturalne jest zatem pytanie, czy jej koncepcję można odnosić także do lesbijek, zarówno w badaniach naukowych, jak i w procesie pomocy psychologicznej i pracy terapeutycznej. Bancroft (2010) podkreśla, że należy spodziewać się „odmiennych trajektorii rozwoju tożsamości seksualnej i [...] odmiennego ich rozkładu w czasie” (s. 167) u kobiet i mężczyzn na skutek różnic w ogólnym planie przebiegu rozwoju seksualnego. Niejako w odpowiedzi na te wątpliwości powstał kolejny model autorstwa McCarn i Fassinger (1996). Wskazały one, że nie należy w modelach rozwoju tożsamości łączyć odrębnych tak naprawdę linii rozwoju tożsamości indywidualnej i grupowej, dlatego w swoim modelu autorki rozgraniczają te dwie ścieżki rozwoju, określając jednocześnie inne niż poziom ujawnienia tożsamości seksualnej wyznaczniki osiągnięcia kolejnych etapów rozwoju w obu liniach (zob. tabela 2).

Trzeba zwrócić uwagę na to, że chociaż w obu ścieżkach rozwoju autorki wyróżniły analogiczne fazy, to ścieżki te nie toczą się równolegle względem siebie. Indywidualna linia rozwoju przebiega na drodze włączania w obręb autodefinicji homoerotycznych odczuć i obejmuje wewnętrzne procesy klaryfikacji, natomiast rozwój tożsamości seksualnej w wymiarze grupowym rozpoczyna się później i opiera się na zmianie stosunku jednostki względem grupy mniejszościowej i szukaniu swojego miejsca w niej.

Empiryczne próby zweryfikowania założeń McCarn i Fassinger potwierdzają ich wysoką trafność (Mijas i in., 2012). Zaletą tego modelu jest przede wszystkim konsekwentne wprowadzanie przez autorki poprawek (będących odpowiedzią na zarzuty stawiane względem innych modeli), które obejmują przede wszystkim zaakcentowanie odrębności przebiegu linii rozwoju tożsamości grupowej i indywidualnej. Ważne wydaje się także zasygnalizowanie innych wskaźników postępu rozwoju. Wszystko to sprawia, że model McCarn i Fassinger pozwala lepiej uchwycić różnice w formowaniu się tożsamości u poszczególnych jednostek.

Fazy rozwoju tożsamości indywidualnej i grupowej według S. McCarn i R. Fassinger

Faza rozwoju tożsamości	Charakterystyka jednostki w danej fazie rozwoju tożsamości indywidualnej	Charakterystyka jednostki w danej fazie rozwoju tożsamości grupowej
Faza świadomości (<i>Awareness</i>)	Kobieta odkrywa w sobie odczucia, które wykraczają poza dotychczasową autodefinicję i normę heteroseksualną.	Kobieta kwestionuje heteroseksualną normę powszechnie uważaną za uniwersalną, odkrywa homoseksualną mniejszość.
Faza eksploracji (<i>Exploration</i>)	Kobieta poszukuje informacji potrzebnych do weryfikacji wątpliwości i pytań wiążących się z nowo odkrytymi emocjami; już na tym etapie może się to wiązać z silnymi stanami zauroczenia i pożądania.	Odkrycie poprzedniej fazy popycha kobietę do eksplorowania i zdobywania informacji na temat społeczności homoseksualnej, co pozwala określić swoje stanowisko względem niej.
Faza pogłębiania/ zaangażowania (<i>Deepening/ commitment</i>)	W konsekwencji wzrastającej wiedzy i samoświadomości kobieta podejmuje bardziej świadome decyzje dotyczące własnej seksualności oraz identyfikacji z określoną grupą (osób hetero-, bi- lub homoseksualnych); temu etapowi mogą towarzyszyć pierwsze wysiłki w kierunku formowania tożsamości grupowej.	Kobieta angażuje się w życie mniejszości; niektóre osoby mogą doświadczać dychotomicznej wizji światopoglądu (dzielią ludzi na „dobrych” – nieheteroseksualnych – i „złych” – heteroseksualnych).
Faza internalizacji/syntezy (<i>Internalization/ synthesis</i>)	Kobieta integruje tożsamość seksualną z innymi aspektami tożsamości i w pełni ją akceptuje.	Kobieta czuje się członkiem społeczności mniejszościowej, rozumie swój osobisty stosunek względem tej grupy i jej znaczenie.

Źródło: opracowanie własne na podstawie McCarn, Fassinger (1996).

2.3. Krytyka i ewolucja stadialnych modeli formowania się tożsamości homoseksualnej

Poza dwoma wyżej wymienionymi modelami powstało również wiele innych propozycji ujęcia formowania się tożsamości homoseksualnej w etapy, których liczba waha się w przedziale od kilku do kilkunastu w zależności od modelu (por. Mijas i in., 2012; Troiden, 1989). Wszystkie one, podobnie jak model Cass i model McCarn i Fassinger, były i nadal są krytykowane. Teoretycy tożsamości zarzucają im powielanie modelu stadialnego i liniowego rozwoju tożsamości, podczas gdy badania wskazują, że proces ten nie zachodzi ani linearnie, ani identycznie u różnych osób (por. np. Kahn, 1991). Efektem tej krytyki było zwrócenie uwagi badaczy na indywidualny przebieg formowania się tożsamości homoseksualnej i ujawniania się. Eli Coleman (1982), choć sam zaproponował pięcioetapowy model przebiegu coming outu, a osiągnięcie ostatniego etapu, integracji tożsamości, uzależnił od zrealizowania celów przypisanych do etapów poprzednich, w uwagach ogólnych do swojego modelu zauważył, że

model ten nie zakłada, że jednostka realizuje każdy etap i zawsze przechodzi przez wszystkie z nich. Niektórzy zatrzymują się na określonych etapach i nigdy nie osiągają integracji tożsamości. Nie jest też niespotykane, by osoba pracowała nad zadaniami z kilku stadiów jednocześnie. Niektórzy podejmują zadania ze stadiów dalszych, zanim skupią się na celach etapów poprzednich. [...] Integracja tożsamości nie jest statyczna; osoby, które ją osiągnęły, mogą wracać do zadań stadiów wcześniejszych, jeśli sytuacja tego wymaga. (s. 32)

Kolejni badacze rozwijali i uwzględniali w swoich propozycjach te spostrzeżenia, proponując modele stadialne, według których rozwój tożsamości ma przebiegać nie liniowo, a spiralnie, tj. z możliwością powrotu do stadiów poprzednich i realizowania ich w innej niż zakładana kolejności. Jak jednak celnie zauważa Troiden (1989), autor jednego z takich modeli, większość koncepcji rozwoju tożsamości homoseksualnej powstałych w drugiej połowie ubiegłego wieku w bardzo

podobny sposób opisuje ścieżkę rozwojową osób homoseksualnych jako postępującą od poczucia napiętnowania, przez odrzucenie go i zaakceptowanie autoidentyfikacji jako osoby homoseksualnej, aż do nawiązania kontaktów z grupą mniejszościową (por. Bandel, Wycisk, 2021). Można zatem uznać, że ten zarzut i inne kierowane pod adresem modelu McCarn i Fassinger oraz modelu Cass dotyczą również innych stadialnych modeli formowania się tożsamości homoseksualnej. Dziś można uznać je raczej za próby uogólnienia i uproszczonego przedstawienia ram procesu rozwoju tożsamości mniejszościowej, które nadal mogą być w ograniczonym zakresie użyteczne badawczo i klinicznie w pracy z osobami homoseksualnymi, aniżeli jej uniwersalnego wzorca.

Bardziej współczesne propozycje opisu rozwoju tożsamości homoseksualnej przedstawiają ten proces jako spleciony z różnych wątków rozwojowych. Na przykład Elizur i Mintzer (2001) przyjmują, że do osiągnięcia relatywnie stałego i zintegrowanego poczucia tożsamości u gejów mogą prowadzić różne trajektorie rozwojowe trzech wątków (samookreślenia, samoakceptacji i ujawniania się) i nie istnieje optymalny punkt wieńczący ten proces, który można by traktować jako uniwersalne kryterium oceny osiągnięcia zintegrowanej tożsamości. Myślę, że takie ujęcie, które mi również jest bliskie, stanowi dobrą odpowiedź na omawiane zarzuty. Jednocześnie wydaje się, że współczesne modele formowania się tożsamości homoseksualnej nie uporały się jeszcze z krytyką odnośnie do budowania teorii na rozumieniu pojęć orientacji seksualnej i tożsamości seksualnej zgodnym z kulturą Zachodu – co wciąż jest wyraźnie widoczne – i ograniczenia modeli do identyfikacji homoseksualnej czy biseksualnej (por. Mijas i in., 2012). Choć niniejsze opracowanie skupia się na rozwoju i ujawnianiu się osób homoseksualnych, warto zaznaczyć, że o wiele rzadziej w literaturze znaleźć można propozycje modeli wyłaniania się tożsamości aseksualnej (przykładem takiego modelu jest ten autorstwa Nicolette Robbins, Kathryn Graff Low i Anny Query, 2016) czy tożsamości transpłciowej (tu przywołać można model Arlene Lev, 2004, za: Müldner-Nieckowski, Dora, Iniewicz, Mijas, 2020), które stają się współcześnie obszarem zainteresowań badaczy. Sądzę, że praca nad zrozumieniem tożsamościowych przemian u osób należących do tych i innych grup mniejszościowych jest istotnym zadaniem dla badaczy tożsamości.

Rozdział 3.

Proces ujawniania się – perspektywa psychologiczna

3.1. Coming outy a proces ujawniania tożsamości homoseksualnej

Ujawnianie się (self-revealing) może dotyczyć wielu aspektów życia i różnych grup społecznych. Larson i Chastain (1990), opisując zjawisko ukrywania się (*self-concealment*), zdefiniowali je jako „predyspozycję do aktywnego ukrywania przed innymi osobistych informacji, które jednostka uważa za stresujące bądź negatywne” (s. 440). Autorzy wskazują, że ukrywanie się w jakimś stopniu dotyczy niemalże wszystkich, gdyż każdy posiada informacje na swój temat, którymi nie chce się dzielić z innymi. Za różnymi badaczami przytaczają, że najczęściej ukrywane są informacje bolesne, m.in. bycie ofiarą gwałtu albo wykorzystania seksualnego w dzieciństwie, cierpienie, sekrety rodzinne, silnie negatywne opinie na czyjs temat, bycie nieszczęśliwym w relacji czy też poważne choroby, np. AIDS. Bez wątplenia dla osób nieheteroseksualnych taką informacją o sobie jest tożsamość seksualna – w tym przypadku ujawnienie się nazywane jest czasem coming outem.

Warto zauważyć, że o ile np. w wypadku osób rasy innej niż dominująca w danej społeczności lub osób z widoczną niepełnosprawnością „ujawnienie” następuje niejako automatycznie, o tyle osoby nieheteroseksualne same mogą zdecydować, w jakim zakresie, przed kim i kiedy dokonają ujawnienia (por. Głowania, 2009). Wynika to z faktu, że dominującą postawą w naszej kulturze jest domniemanie heteroseksualności (*heterosexual assumption*) – założenie, że każda osoba jest heteroseksualna, które prowadzi do stygmatyzacji na poziomie kulturowym oraz indywidualnym (Herek, Gillis, Cogan, 2009). Oczywiście z jednej strony umożliwia to członkom mniejszości seksualnych – przynajmniej do pewnego stopnia – kontrolę przepływu informacji na swój temat, ale z drugiej może być przyczyną wielu pytań i wątpliwości. „Czy mogę bezpiecznie ujawnić się przed tą osobą?”, „Jaka reakcja na ujawnienie może mnie czekać ze strony innych?” albo też „Czy jestem gotów powiedzieć innym o swojej tożsamości seksualnej?” – to przykłady takich pytań.

Trzeba podkreślić, że przeglądając literaturę dotyczącą funkcjonowania osób nieheteroseksualnych, można odnieść wrażenie, że obok procesu formowania się tożsamości seksualnej to właśnie zjawisku ujawnienia się poświęcono najwięcej czasu – te dwa procesy nie zachodzą zresztą całkowicie odrębnie i nie pozostają bez wpływu na siebie nawzajem, o czym pisano w poprzednim rozdziale. Również w polskich badaniach pojawiają się próby zrozumienia wyzwań i zagrożeń, jakie wiążą się dla osób nieheteroseksualnych z procesem ujawniania się. Jednak zanim omówione zostaną wyniki badań, konieczne wydaje się krótkie wyjaśnienie kwestii terminologii. Zarówno w języku potocznym, jak i w polskiej literaturze przedmiotu (np. Długołęcka, 2012; Nowak, 2020; Welenc, 2018) bardziej przyjęło się określać proces ujawnienia tożsamości nieheteroseksualnej terminem coming out niż jego polskim odpowiednikiem. Niemniej istotne jest rozróżnienie pomiędzy coming outem jako procesem, który zachodzi na przestrzeni dłuższego czasu, a coming outami jako jednostkowymi zdarzeniami ujawnienia się przed poszczególnymi osobami lub grupami. Dlatego dla czytelności analizy w dalszej części tekstu oraz w badaniach własnych coming out w rozumieniu procesu konsekwentnie określane będzie terminem (*proces*) *ujawniania się (disclosure)* w odróżnieniu od poszczególnych aktów ujawniania się – pojedynczych *coming outów*.

W ten sposób zarysowano już jeden z bardziej istotnych problemów definiowania ujawniania homoseksualnej tożsamości – określenie, czy jest to zdarzenie, które dzieje się raz, czy też proces, który toczy długo, a może nawet przez całe życie. Próby opisanego ujawniania się wskazują na to, że raczej jest to proces długotrwały i wieloetapowy (Długołęcka, 2012; Welenc, 2018). Elizur i Mintzer (2001) w swojej teorii rozwoju tożsamości gejowskiej obrazowo wskazują, że ujawnianie się „nie jest ani dyskretnym, ani dramatycznym aktem, ale długotrwałym procesem, który obejmuje zarówno gwałtowne akty ujawniania się, jak i ciągle dialogowanie z innymi, w wyniku czego narracja o tożsamości jest wielokrotnie przekształcana i wzbogacana o nowe znaczenia” (s. 146). Z kolei Nowak (2020) przeanalizował definicje procesu ujawniania się kilkorga badaczy, co pozwala wskazać cechy wspólne różnych ujęć: ujawnianie się postrzegane jest generalnie jako akt woli osoby, najczęściej również akt mowy, która ujawnia mniejszościową tożsamość w sekwencji coming outów skierowanych wobec innych (publicznie, czyli „na zewnątrz”). Pozostawiając na chwilę cel ujawniania się czy

dokonywania poszczególnych coming outów, należy zwrócić uwagę, że takie ujęcie akcentuje po pierwsze wolicjonalność ujawniania się („akt woli”), po drugie jego wieloetapowość („sekwencja coming outów”), a po trzecie zależność od środowiska społecznego („publicznie wobec innych”), czyli w domyśle od uzyskiwanego wsparcia, akceptacji, reakcji bliskich i innych czynników, o których będzie mowa dalej. Różni badacze, ale też same osoby badane przedstawiają ujawnianie się nie jako efekt decyzji, którą podejmuje się raz, ale jako proces postępujący w wyniku wielokrotnego podejmowania decyzji o ujawnieniu się. Niektórzy podkreślają, że istotne jest ujawnienie się przed osobami bliskimi, następnie znajomymi i współpracownikami, inni, że istotą ujawniania się jest przyznanie się do swojej tożsamości nieheteroseksualnej przed samym sobą (por. Welenc, 2018). Wydaje się zatem, że trudności napotymane przez badaczy związane ze zdefiniowaniem i opisaniem znaczenia procesu ujawniania się dla rozwoju mogą być spowodowane również tym, że same osoby homoseksualne różnie postrzegają jego rolę, istotę i znaczenie, co też było częściowo przedmiotem badań własnych.

3.2. Ujawnianie się w polskiej społeczności LGBT+ – przegląd badań

By w pełni zrozumieć sytuację osób LGBT+, które stoją przed decyzją o ujawnieniu tożsamości nieheteroseksualnej, należy najpierw przeanalizować dane dotyczące tego, ile osób i w jakim zakresie ujawnia się, a także jakie konsekwencje spotykają je z tego powodu w określonych grupach społecznych. Niestety na podstawie dokonanego przeglądu literatury można stwierdzić, że badań takich, zwłaszcza na gruncie polskim, jest bardzo mało, a jednym z nielicznych, do którego odwołania znajdują się w tym rozdziale, jest projekt badawczy przeprowadzony pod kierunkiem Krzemińskiego w 2008 roku w ramach Europejskiego Roku Równych Szans Dla Wszystkich (Krzemiński, 2009). Braki w badaniach naukowych starają się uzupełniać także organizacje pozarządowe skupiające osoby LGBT+ – duże zasługi na tym polu trzeba przypisać Stowarzyszeniu Grup Lambda (dzięki

któremu w 1994 roku powstał pierwszy w Polsce raport o dyskryminacji osób homoseksualnych) oraz Kampanii Przeciw Homofobii, która we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim regularnie wydaje oparte na badaniach publikacje i raporty na temat sytuacji osób LGBT+ w Polsce. One również stanowią istotne źródło informacji – w tym rozdziale znajdują się odwołania do trzech ostatnich raportów za lata 2010/2011, 2015/2016 oraz 2019/2020.

Warto zacząć od przedstawienia wniosków z projektu Krzemińskiego, chociaż należy pamiętać, że został zrealizowany 14 lat temu i od tego czasu bez wątpienia sytuacja osób LGBT+ w Polsce znacząco się zmieniła. Badanie podzielono na część ilościową, w której wzięło udział 409 osób ze społeczności LGBT+, oraz część jakościową, skierowaną do osób ujawnionych, w której wzięło udział 30 badanych (Józko, 2009). Jedynie co piąta osoba badana mówiła, że o jej nieheteroseksualnej orientacji wiedzą wszyscy członkowie rodziny, a co druga – że nie ujawniła się przed wszystkimi najbliższymi krewnymi. 53% badanych zadeklarowało, że bliscy akceptują ich orientację seksualną, a 27% twierdziło, że ma problem z uzyskaniem akceptacji. Co ciekawe, w większym stopniu akceptowane były kobiety niż mężczyźni, a dodatkowo akceptacja spadała wraz z wiekiem osoby nieheteroseksualnej. Osoby LGBT+ biorące udział w badaniu w większym zakresie ujawniały się przed osobami z dalszego otoczenia niż przed bliską rodziną i też ze strony przyjaciół i znajomych uzyskiwały większą akceptację niż od członków rodziny. Osoby badane deklarowały, że często ukrywają swoją orientację seksualną – przed bliższą i dalszą rodziną, w szkole czy w kontaktach towarzyskich, a także korzystając ze służby zdrowia i rozmawiając z przedstawicielami kościołów. Dwadzieścia siedem procent zadeklarowało, że zawsze unika ujawniania swojej nieheteroseksualnej orientacji.

Kolejnych cennych danych na ten temat dostarcza raport Kampanii Przeciw Homofobii *Sytuacja społeczna osób LGBT+ w Polsce*, opracowany na podstawie badania mającego na celu zebranie informacji na temat funkcjonowania społeczności LGBT+ w Polsce w latach 2019–2020 (Winiewski, Świder, 2021). W badaniu ankietowym łącznie brały udział 22 883 osoby. Wyniki wskazują, że geje i lesbijki ujawniają się w większym zakresie niż osoby biseksualne, asekualne czy transpłciowe. Co więcej, najczęściej coming outy dokonywane są przed przyjaciółmi (w przypadku aż 54,5% lesbijek i 51,6% gejów

wszyscy przyjaciele wiedzą o orientacji seksualnej osoby badanej), natomiast zdecydowanie rzadziej przed członkami rodziny (odpowiednio 45,6% i 10,6% lesbijek oraz 41,4% i 13,4% gejów zadeklarowało, że o ich tożsamości wie odpowiednio kilkoro lub że wiedzą wszyscy członkowie rodziny; Matera, Mulak, 2021). Dane te stanowią potwierdzenie wyników uzyskanych przez Krzemińskiego i jego zespół (por. Józko, 2009). Dane wskazują również, że osobami z najbliższej rodziny w największym stopniu akceptującymi orientację seksualną są siostry i bracia, natomiast w najmniejszym – ojcowie. To również przed rodzeństwem osoby badane najczęściej dokonywały w rodzinie coming outu.

Dlaczego tak jest? Uprawnione jest uogólnione stwierdzenie, że osoby LGBT+ obawiają się konsekwencji coming outów, w tym przede wszystkim ryzyka doświadczenia przemocy psychicznej i fizycznej – aż 68,54% respondentów w ciągu dwóch lat objętych badaniem doświadczyło minimum raz przemocy ze względu na swoją orientację seksualną lub tożsamość płciową (Winiewski, 2021a). Osoby LGBT+, opisując sytuacje, w których doszło do coming outu, wskazywały, że były to doświadczenia trudne, stresujące, w przypadku niektórych osób o charakterze traumatyzującym. Badani opisywali też różne reakcje członków rodziny na ujawnienie się dziecka, od reakcji pozytywnych i wspierających do negatywnych, kiedy dochodziło do obarczenia winą za problemy rodzica (np. uzależnienie od alkoholu) orientację seksualną osoby badanej. W skrajnych przypadkach następowała utrata kontaktu z bliskimi osobami (problem ten dotyczył prawie co piątej osoby badanej). Należy przy tym zauważyć, że moment coming outu przed rodzicami jest również trudny dla samych rodziców – wymusza gwałtowną zmianę w postrzeganiu tożsamości i spodziewanej trajektorii rozwoju swoich dzieci, może wiązać się z poczuciem winy i lękiem o bezpieczeństwo dziecka, co też skutkuje wspomnianymi zróżnicowanymi reakcjami (szerzej o tym problemie pisały Mizielińska, Struzik i Król, 2017). W efekcie ukrywanie orientacji seksualnej jest powszechne wśród osób LGBT+ w wielu grupach (w rodzinie, wśród znajomych szkolnych i współpracowników, podczas korzystania ze służby zdrowia, w urzędach czy podczas spotkań z przedstawicielami grup wyznaniowych; por. Winiewski, Świder, 2021).

Badając osoby LGBT+ i pracując z nimi, warto mieć na uwadze, jaka jest skala przemocy doświadczanej przez te osoby i z jaką formą przemocy się one spotykają. Przemoc z nienawiści definiowana jest przez autorów raportu jako obejmująca „wszelkie zachowania, które mają na celu wyrządzenie krzywdy (psychicznej bądź fizycznej) i są motywowane czyjąś (faktyczną lub wyobrażoną) orientacją seksualną bądź tożsamością płciową” (Winiewski, 2021a, s. 126). Autorzy podają, że spośród wspomnianych niemal 70% osób, które doświadczyły przemocy, badani najczęściej spotykali się z przemocą werbalną (59,24% osób badanych) oraz groźbami (35,70%), następnie wandalizmem i odmawianiem usług (26,66%), a rzadziej przemocą seksualną (21,80%) i przemocą fizyczną (13,72%). Do opisanych aktów przemocy najczęściej dochodzi w miejscach publicznych, a sprawcami przemocy są najczęściej osoby obce wobec badanego (w 44,73% przypadków), a także koledzy/koleżanki. Warto jednak zauważyć, że sprawcami aż 16,77% aktów przemocy są osoby bliskie – niespokrewnione oraz członkowie rodziny (Winiewski, 2021b). To bez wątpienia istotny czynnik powstrzymujący osoby LGBT+ przed coming outami.

Przed omówieniem wniosków, które można wyciągnąć na podstawie przytoczonych badań, warto krótko skonfrontować przytoczone wyniki z raportu za lata 2019–2020 z wynikami badań przeprowadzonych w latach 2015–2016 (Świder, Winiewski, 2017) oraz 2010–2011 (Makuchowska, Pawłęga, 2012). Na bardzo ogólnym poziomie można stwierdzić, że zakres ujawnienia się osób LGBT+ w społeczeństwie w niewielkim stopniu się zwiększa, co potwierdzają też osobiste obserwacje i obserwacja życia publicznego i społecznego w Polsce. W dalszym ciągu największym problemem pozostaje uzyskanie akceptacji w najbliższej rodzinie oraz ryzyko doświadczenia przemocy, które znacząco się nie zmieniło – co ważne, istotnie nie wzrosło, ale też niestety nie zmniejszyło się. Należy jednak pamiętać, że przez ostatnie 10 lat zmieniło się również podejście do badania osób nieheteroseksualnych. W najwcześniejszym z omawianych badań, główna jego część skierowana była jedynie do osób homo- i biseksualnych i jedynie takie osoby mogły wziąć w nim udział. W opracowaniu badań osobna część poświęcona została opisaniu funkcjonowania osób transpłciowych w Polsce, ale przygotowano dla nich odrębne badanie z inną pulą pytań. W następnych edycjach badania do głównych ich

części włączone zostały także osoby transpłciowe i aseksualne. Może się wydawać, że z pozoru nie ma to znaczenia dla analizowanych tu danych, jednak tendencja włączania do badań społeczności LGBT+ innych osób niż tylko homo- i biseksualnych i uwrażliwienia się na ich specyficzne potrzeby jest po pierwsze warta wypunktowania, a po drugie buduje także specyficzny kontekst analizy wyników. Jednocześnie ta bardzo istotna zmiana utrudnia ich porównywanie, gdyż odpowiedzi osób transpłciowych znacząco na nie wpływają – np. na pytanie o doświadczenie przemocy w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie w latach 2015–2016 to właśnie osoby transpłciowe udzieliły najwięcej twierdzących odpowiedzi. Mimo wszystko cały czas wspomniane raporty z badań stanowią jedno z najpełniejszych i najbardziej aktualnych źródeł informacji o funkcjonowaniu psychospołecznym osób LGBT+ w Polsce.

Należy jednak pamiętać, że sytuacja osób LGBT+ w Polsce i w Europie dynamicznie zmieniała się w ostatnich latach, w związku z czym wyniki kolejnych badań poświęconych ich sytuacji społecznej mogą okazać się zgoła inne. W tym miejscu warto przywołać raport międzynarodowej organizacji ILGA-Europe, która co roku publikuje analizę sytuacji społeczności LGBT+ w krajach europejskich w oparciu o analizę poszanowania takich praw osób nieheteroseksualnych, jak prawo do zawarcia związku małżeńskiego albo partnerskiego, prawo do adopcji i przysposobienia dzieci czy prawo do ochrony przed przemocą motywowaną uprzedzeniami. W najnowszej publikacji podsumowującej rok 2021 (ILGA-Europe, 2022) oceniono Polskę jako kraj w najmniejszym stopniu respektujący powyższe prawa człowieka osób LGBT+. To zarysowuje polityczno-społeczny kontekst funkcjonowania osób nieheteroseksualnych w Polsce, który również ma znaczący wpływ na ich gotowość do ujawnienia.

Jakie wnioski z przytoczonych w tym rozdziale badań są istotne z punktu widzenia niniejszego opracowania i badań własnych? Przede wszystkim wyniki najnowszych analizowanych projektów badawczych jednoznacznie i zgodnie wskazują, że ujawnianie się jest dla osób LGBT+ doświadczeniem trudnym i ryzykownym, jeśli mówimy o możliwych negatywnych reakcjach otoczenia, a nawet zagrażającym, biorąc pod uwagę, że osoby te często i na dużą skalę spotykają się z różnymi formami przemocy. Ujawnianie się z jednej strony może

być doświadczeniem wyzwalającym, z drugiej zaś może narażać na wyśmiewanie, wyzwiska, negatywne komentarze, groźby przemocy, bezpośrednie ataki, a nawet przemoc seksualną (por. Górska, Budziszewska, Knut, Łada, 2016). Autorzy raportu za lata 2015–2016 podkreślają, że akceptacja tożsamości nieheteroseksualnej koreluje dodatnio z zadowoleniem z życia oraz deklarowanym stanem zdrowia, natomiast ujemnie z objawami depresji, poczuciem osamotnienia i częstotliwością myśli samobójczych (Makuchowska, Pawłęga, 2017). Wyraźnie widać, że obecna sytuacja społeczna nie sprzyja zatem pozytywnemu rozwojowi tożsamości osób LGBT+, a narażenie na przemoc i powszechny brak akceptacji ze strony najbliższych i społeczeństwa powoduje obniżenie jakości funkcjonowania, zwiększa ryzyko wystąpienia zjawiska uewnętrznionej homofobii (Weinberg, 1991) oraz pogłębia doświadczanie stresu mniejszościowego i jego konsekwencji (Becker, Cortina, Tsai, Eccles, 2014; Meyer, 2007). Z drugiej strony w rozmowach z osobami LGBT+ nieraz na pierwszy plan wysuwają się wątki związane z pozytywnymi aspektami ujawniania się, przez co obraz ich życia w Polsce nie rysuje się aż tak pesymistycznie, jak wskazywałyby na to badania sondażowe. Zanim jednak przejdziemy do przedstawienia tych pozytywnych zmian, omówiony zostanie związek procesu ujawniania się z procesem rozwoju tożsamości homoseksualnej.

3.3. Proces ujawniania się w świetle badań nad rozwojem tożsamości homoseksualnej

Z racji tego, że proces ujawniania się innym osobom wydaje się – w jakimś stopniu – doświadczeniem każdej lub prawie każdej homoseksualnej osoby, badacze najczęściej uwzględniają go jako nieodłączny element procesu rozwoju tożsamości homoseksualnej. W przedstawionej wcześniej koncepcji Cass (1979, 2015) stopień ujawnienia tożsamości homoseksualnej staje się niejako wyznacznikiem osiągniętego etapu rozwoju tożsamości. Poziom rozwoju jest uzależniony od gotowości osoby do mówienia coraz bardziej otwarcie o swojej tożsamości, co może skutkować między innymi zmianą środowiska, gdyż zaczyna ona coraz intensywniej poszukiwać grupy mniejszościowej i zbliżać

się do niej jako tej, z którą się utożsamia. Ujawnianie się wpływa też znacząco na przebudowanie dotychczasowej sieci znajomości i nawiązywanie nowych kontaktów, ponieważ istotną wskazówką dla jednostki są reakcje innych ze środowiska na kolejne coming outy. Integracja nowych informacji na swój temat służy zatem, zdaniem teoretyków, budowaniu tożsamości, która może być przedstawiana innym, przez co uzyskuje się poczucie życia w spójności i zgodzie ze sobą.

Istotny wkład w postrzeganie wzajemnego przebiegu procesów ujawniania się i rozwoju tożsamości homoseksualnej wniosły McCarn i Fassinger (1996). Obok wspomnianych już krytycznych argumentów wysuwanych wobec koncepcji Cass pojawia się w ich pracach także ten, że nie należy „mierzyć” poziomu rozwoju tożsamości homoseksualnej zakresem ujawnienia się. Autorki podkreślają, że takie podejście nie uwzględnia istotnego wpływu dyskryminacji doświadczanej przez osoby homoseksualne ze względu na ich zachowanie i skłonność do ujawniania swojej tożsamości. Stopień ujawnienia się przed otoczeniem traktują one jako zależny raczej od warunków rozwoju jednostki niż etapu rozwojowego, w którym się znajduje. Uwzględniają zatem zarówno w przebiegu linii rozwoju tożsamości indywidualnej, jak i grupowej rosnącą tendencję do ujawniania tożsamości przed innymi, jednak z zastrzeżeniem, że jest ona warunkowana niekoniecznie samą chęcią ujawniania się, ale również czynnikami niezależnymi od jednostki.

Współcześnie badacze bliżsi są przyznaniu, że ujawnianie się rzeczywiście jest jednym z aspektów formowania się tożsamości homoseksualnej, a na skłonność do niego wpływa wiele różnych czynników i kontekst rozwojowy jednostki. Wykazano, że styl przywiązania ma znaczenie dla momentu dokonania coming outu przed rodzicami – na przykład mężczyźni przywiązani bezpiecznie ujawniali się średnio o 3,5 roku wcześniej niż ci z unikającym stylem przywiązania (Ridge, Feeney, 1998; zob. też: Tomalski, 2007). Ogromne znaczenie ma również postawa rodziców wobec mniejszości homoseksualnej obserwowana w dzieciństwie i adolescencji, a później ich reakcja na coming out dziecka – postawa akceptująca i negatywna mogą wpływać odpowiednio harmonizująco bądź zakłócająco na proces formowania się tożsamości (D’Amico, Julien, 2012). Istotną rolę odgrywa również środowisko rówieśnicze, szczególnie silnie oddziałujące na jednostkę

w wieku dojrzewania. Przyzwolenie – lub jego brak – na poruszanie osobistych tematów i otwarcie się w grupie rówieśniczej wpływa na poziom rozumienia własnej tożsamości i seksualności.

Warto zaznaczyć również, że należy dziś uwzględnić wpływ czynnika, którego twórcy pierwszych modeli rozwoju tożsamości nie mogli, z oczywistych względów, wziąć pod uwagę – powszechny dostęp młodych ludzi do mediów, przede wszystkim do telewizji, w której coraz częściej pokazuje się też osoby homoseksualne, i do internetu. Badania wskazują, że jest to bardzo istotne źródło wiedzy – choć niestety nie zawsze rzetelnej – na różne tematy. Co więcej, potwierdzają, że młodzi geje i lesbijki wolą szukać informacji właśnie w ten bezpieczny dla nich sposób, zamiast wchodzić w bezpośrednie relacje, ujawniając się przy tym (Bond, Hefner, Drogos, 2008). Jednak internet to nie tylko źródło informacji – młode osoby homoseksualne mogą tam znaleźć również fora, na których poznają inne osoby nieheteroseksualne, przeczytać relacje innych dotyczące rozwoju ich tożsamości i przebiegu ujawniania się czy w końcu sięgnąć do materiałów pornograficznych, które także stanowią dla nich rodzaj źródła informacji i pewien sposób „sprawdzenia” podejrzeń co do swojej tożsamości (Egan, 2000). Podaje się też, że internet wbrew pozorom zmniejsza poczucie odosobnienia i osamotnienia, gdyż umożliwia dołączenie do społeczności osób podobnych do jednostki, uwspólnienia znaczeń, bywa czasem pierwszym miejscem, w którym młoda osoba może znaleźć zrozumienie. To właśnie w wirtualnej przestrzeni często dokonują się pierwsze akty coming outu, co stanowić może niejako przygotowanie do ujawniania się w rzeczywistym świecie (Bond i in., 2008).

Podsumowując – choć rozbudowane modele rozwoju tożsamości homoseksualnej położyły podwaliny pod rozumienie znaczenia ujawniania się w tym procesie, mają również swoje wady. Jedną z ważniejszych jest nieunikniona w przypadku konstruowania modelu ogólnego mała wrażliwość na jednostkowe doświadczenia i przeżycia, które w kontekście takiego procesu, jakim jest ujawnianie się, wydają się szczególnie ważne. Mając zatem na względzie ogólne schematy, które proponują autorzy wskazanych modeli, trzeba pamiętać również o dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Przekształcenia te objawiają się przede wszystkim zmianą narracji na temat osób nieheteronormatywnych w sferze publicznej, coraz szerszym dostępem do informacji

w mediach czy pojawieniem się komunikatorów i aplikacji umożliwiających szybkie i łatwe odnalezienie osób homoseksualnych i nawiązanie z nimi kontaktu, a także wpływają znacząco na tendencję do ujawniania tożsamości nieheteroseksualnej. Biorąc to wszystko pod uwagę, warto mimo wszystko przyjrzeć się w wymiarze jednostkowym temu, jakie specyficzne znaczenia może przybierać ujawnianie się dla osób go dokonujących, jakie okoliczności dzisiaj sprzyjają, a jakie nie sprzyjają ujawnianiu się – i dlaczego. Może temu służyć analiza wyników badań jakościowych obejmujących osoby LGBT+ i wypowiedzi osób badanych.

3.4. Znaczenie procesu ujawniania się dla osób homoseksualnych

Wydaje się, że w pewnym momencie dostrzeżono potrzebę prowadzenia nie tylko badań ilościowych na grupach osób LGBT+, ale również badań jakościowych, opartych przede wszystkim na rozmowach i wywiadach, a także potrzebę gromadzenia i analizowania autobiograficznych narracji osób z tej grupy (por. Bednarek, Laskowski, Matuszewski, Mikołajewski, Sobczak, 2022). Jak starano się wskazywać w dwóch pierwszych rozdziałach, doświadczenia osób homoseksualnych dotyczące np. przebiegu procesu ujawniania się, reakcji otoczenia na ujawnienie, napotkania aktów przemocy lub zachowań homofobicznych czy uczestniczenia w życiu mniejszości seksualnej są bardzo zróżnicowane i zależą od wielu czynników. Niemożliwe wydaje się opisanie ich jedynie na podstawie badań ilościowych – podobne zdanie ma również Krzemiński, który informacje z wywiadów określa jako „najbogatsze dopełnienie” danych zebranych innymi metodami (Krzemiński, 2009). Jednym z najnowszych badań jakościowych gejów przeprowadzonych w Polsce był projekt Marcina Welenca, którego wyniki opublikowane zostały w 2018 roku. Głównymi problemami badawczymi w tym badaniu były m.in. rozpoznanie, jakie znaczenia i sensy nadają procesowi ujawniania się geje, jak przedstawia się ich zdaniem rachunek zysków i strat po ujawnieniu i czym jest dla nich tożsamość gejojska. Istotny wniosek ogólny, który płynie z tych badań,

a który będzie również punktem wyjścia do dalszych rozważań i badań własnych, potwierdza wielokrotnie sygnalizowaną już myśl: mimo pewnych podobieństw ujawnianie się jest przeżywane i doświadczane przez różne osoby odmiennie, z różnych pobudek jest też podejmowana decyzja o nim. W związku z tym w tej części w oparciu o wyniki badań Welenca przedstawione zostanie, jakie znaczenia są nadawane procesowi ujawniania się.

Przez lata rozpatrywano ujawnianie się niejako na dwóch płaszczyznach, które nazwać można prywatną i publiczną. Z początku proces ten opisywano jako publiczne ujawnienie innym swojej nieheteroseksualnej orientacji, wyjście z ukrycia. To zdarzenie, jak można przewidywać, ma niebagatelne znaczenie dla jednostki – reakcja osób, przed którymi jednostka dokonuje coming outu, może być bardzo różna. Może ona spotkać się z całym wachlarzem postaw, poczynając od akceptacji i okazania wsparcia, przez niechęć, aż do jawnej wrogości lub prób stosowania agresji i przemocy. Publiczne ujawnienie nierzadko prowadzi do rozpadu znajomości – ale i nawiązania nowych kontaktów, do zmiany relacji z innymi, może wpływać na sytuację zawodową czy rodzinną.

Wydaje się, że o ile publiczne (inaczej zewnętrzne) ujawnienie nie musi być doświadczeniem wszystkich, a na pewno nie w szerokim zakresie, o tyle coming out, który możemy nazwać prywatnym (bądź wewnętrznym), dotyczy wszystkich osób homoseksualnych. Przez prywatny coming out rozumiem za Taylor (1999) „akceptację swojej homoseksualności jako pozytywnego aspektu samego siebie” (s. 521), co nie musi koniecznie łączyć się z informowaniem innych o swojej tożsamości. Badania Welenca (2018) rzeczywiście wykazały, że duża część osób po ujawnieniu się dostrzega wartość życia w z g o d z i e z e s o b ą, podkreślając fakt, iż proces ujawniania się wywołał w nich „głęboką przemianę subiektywnego obrazu siebie” (s. 178). Osoby akcentują zmianę stosunku wobec własnej seksualności od odczuć negatywnych, takich jak wstyd czy wstręt, do pozytywnych – afirmacji i szacunku do samego siebie.

Nie bez znaczenia pozostaje z pozoru proste i oczywiste, ale w praktyce trudne, zwłaszcza emocjonalnie, doświadczenie nazwania siebie. Efektem wspomnianego procesu przejścia od wstydu z powodu nieheteroseksualnej tożsamości do jej akceptacji i afirmacji jest wypracowanie etykiety – „Jestem gejem” bądź „Jestem

lesbijką” – którą można się posługiwać najpierw przed samym sobą, a później ewentualnie także przed innymi. Ten akt nazwania siebie badani określają jako „najgorsze” doświadczenie (Welenc, 2018, s. 177), można zatem przyjąć, że trudniejszy nawet niż ujawnianie się zewnętrzne jest ujawnienie się przed samym sobą, które przybiera postać wewnętrznego dialogu, ale jest też zarazem doświadczeniem kluczowym.

Następstwem wewnętrznego, a później i zewnętrznego ujawnienia się jest symboliczne przyłączenie się do grupy mniejszościowej – ze wszystkimi tego pozytywnymi i negatywnymi konsekwencjami. Paradoksalnie zatem odwaga bycia innym umożliwia odnalezienie osób, które są podobne. W języku teorii McCarn i Fassinger (1996) można powiedzieć, że przed jednostką otwiera się droga do budowania tożsamości grupowej. Jednostka zaczyna poszukiwać kontaktu z innymi osobami homoseksualnymi, nawiązuje z nimi znajomości oraz relacje romantyczne i seksualne. Jednak tożsamość grupowa to oczywiście coś więcej – to poczucie przynależności do grupy, poczucie zrozumienia i możliwość odbierania od niej wsparcia. Wydaje się to szczególnie ważne w przypadku osób, które dojrzewają, przypuszczając, że są i n n e niż wszyscy – często grupa mniejszościowa jest pierwszą społecznością, w której mogą się poczuć zrozumiane.

Trzeba jednak wskazać też negatywne znaczenia przez niektórych gejów – jak zauważa autor głównie starszych spośród badanych – przypisywanych ujawnianiu się. Odwaga bycia innym, otwarte mówienie o swojej nieheteroseksualności, naraża według nich jednostkę również na nieprzyjemności, wrogie reakcje, a w skrajnych warunkach także na przemoc słowną, psychiczną czy fizyczną. Podkreślano, że informowanie innych o swojej tożsamości seksualnej nie jest konieczne ani rozwojowo istotne, kwestionowano zatem wagę ujawniania się dla rozwoju tożsamości. Przypisywanie sobie „etykietki” geja uznawano za niekorzystne i brzemiennie w negatywne konsekwencje społeczne (możliwa utrata znajomych, pracy, pozycji zawodowej) i psychiczne (związane ze stresem czy zerwaniem niektórych relacji). Ci badani hołdowali raczej zasadzie „mowa jest srebrem, a milczenie złotem” (Welenc, 2018, s. 182) i ograniczali do niezbędnego minimum coming outy bądź w ogóle ich nie podejmowali, krytycznie wypowiadając się też o publicznych coming outach innych osób.

W tym rozdziale próbowano pokazać, że ujawnianie się w przypadku każdej osoby homoseksualnej jest innym doświadczeniem, może przebiegać inaczej i odgrywać inną rolę zarówno w formowaniu tożsamości homoseksualnej, jak i w organizowaniu ścieżki życia – mimo że daje się znaleźć również wspólne znaczenia dzielone przez większą liczbę osób homoseksualnych. Właśnie dlatego celem zarówno badań własnych, jak i tej książki, była próba z jednej strony wyłonienia wspólnych dla różnych osób doświadczeń związanych z procesem ujawniania się, ale z drugiej także wsłuchanie się w indywidualny głos każdej osoby badanej, w jej opowieść i sposób narracji.

3.5. *Coming out growth* jako szczególny przykład pozytywnego wpływu procesu ujawniania się

W badaniach rozwoju tożsamości osób nieheteroseksualnych na całym świecie można wyróżnić nurt, w którym na proces ujawniania się patrzy się w szczególny sposób. Wielokrotnie badacze podkreślali znaczącą rolę trudnych doświadczeń towarzyszących coming outom w formowaniu się dojrzałej, zintegrowanej z innymi aspektami tożsamościowymi tożsamości homoseksualnej. Niektórzy z nich wprost określają te doświadczenia mianem traumatycznych w takim znaczeniu, w jakim słowa trauma używają Tedeschi i Calhoun (2004). Ci ostatni zakładają, że do doświadczenia traumy mogą prowadzić nie tylko rzeczywiste sytuacje zagrażające życiu i zdrowiu, ale wszystkie sytuacje, które zostaną w odpowiedni sposób zinterpretowane przez jednostkę i dostatecznie mocno naruszają jej system przekonań na temat świata i siebie, by zmusić do ich zakwestionowania i rewizji. Ten proces wymaga opanowania emocjonalnego dystresu i narracyjnego zrozumienia rzeczywistości podzielonej na „przed” traumą i „po” niej (Ogińska-Bulik, 2016). Rzeczywiście badania potwierdzają, że niektóre osoby homoseksualne podczas ujawniania się przechodzą proces analogiczny do opisanego powyżej. Na tej podstawie badacze twierdzą, że podobnie jak doświadczenia traumatyczne o różnym charakterze mogą wywoływać efekt wzrostu potraumatycznego, tak traumatyczne doświadczenia związane z coming outami mogą – odpowiednio opra-

cowane – prowadzić do wystąpienia *wzrostu po coming oucie*² (*coming out growth*, COG; Brownfield, Brown, Jeevanba, VanMattson, 2018; Vaughan, Waehler, 2010).

W literaturze przedmiotu panuje zgoda co do tego, że osoby o mniejszościowych tożsamościach seksualnych w heteronormatywnym świecie doświadczają stresu mniejszościowego (Meyer, 2007), a także że stres ten ma negatywny wpływ na zdrowie psychiczne tych osób (Iniewicz, 2016). Jednocześnie wielu gejów i wiele lesbijek na późniejszym etapie procesu ujawniania się identyfikuje u siebie korzystne następstwa coming outów – w badaniu Bergera (1990, za: Vaughan, Waehler, 2010) aż dwie trzecie badanych osób homoseksualnych rozpoznało u siebie takie zjawisko. Inne badania przeprowadzone na przestrzeni ostatnich 20 lat wskazują, że wraz z poszerzeniem zakresu ujawniania się osoby homoseksualne doświadczają m.in. mniejszego nasilenia stresu i objawów zaburzeń lękowo-depresyjnych przy zwiększonych odczuwanych dobrostanie, jakości życia czy samoocenie.

Na podstawie analizy wyników kilkudziesięciu badań Vaughan i Waehler (2010) zaproponowali pięć obszarów, które obejmują korzystne zmiany związane z ujawnianiem się:

- wzrost poczucia autentyczności i szczerości względem siebie i innych na skutek zwiększającej się spójności między własnym obrazem siebie a obrazem siebie w oczach innych (por. Cass, 1979, 2015);
- wzrost integracji i wzmocnienie tożsamości dzięki akceptacji własnej tożsamości mniejszościowej;
- poprawę stanu zdrowia psychicznego i wzrost satysfakcji z życia, a także pozytywne zmiany w zakresie zdolności radzenia sobie ze stresem i rodzaju stosowanych strategii radzenia sobie;
- wzmocnienie relacji społecznych dzięki zyskaniu możliwości nawiązywania nowych kontaktów i otrzymaniu w większym zakresie wsparcia społecznego;
- pozytywną zmianę w zakresie postrzegania swojej roli w społeczeństwie jako członka mniejszości seksualnej.

Z pewnością niebagatelne znaczenie dla wystąpienia *wzrostu po coming oucie* ma również fakt, iż różnego rodzaju przemoc doświadczana

² W tym podrozdziale wyjątkowo zrezygnowano z wprowadzonego podziału na coming outy i proces ujawniania się na rzecz terminu ukutego przez autorów – *wzrost po coming oucie*.

ze strony innych w odpowiedzi na coming outy jest – bardziej lub mniej bezpośrednio – wymierzona w tożsamość (tu: nieheteroseksualną), co nie ma miejsca w przypadku doświadczeń traumatycznych o innym charakterze, będących podstawą wzrostu potraumatycznego w klasycznym rozumieniu. Badania Ratcliffa i współpracowników wykazały, że wśród homoseksualnych dorosłych, którzy w wieku nastoletnim doświadczyli traumy prześladowania przez rówieśników ze względu na tożsamość seksualną, efekt wzrostu potraumatycznego był tym większy, im bardziej prześladowanie to było spostrzegane jako silna trauma (Ratcliff, Tombari, Miller, Brand, Witnauer, 2020). Jednocześnie w badaniu udowodniono, że właśnie prześladowanie ze względu na tożsamość seksualną (*sexual identity-based bullying*) spostrzegane jest jako szczególnie bolesne.

Wszystko to wskazuje, że ujawnianie się, mimo że obarczone ryzykiem dużego stresu i niepewności, generuje doświadczenia, które jednostki są w stanie wykorzystać jako sprzyjające wzrostowi. Wzrost ten ma charakter zarówno intra-, jak i interpersonalny, korespondując z podstawowymi wymiarami rozwoju tożsamości (również homoseksualnej; McCarn, Fassinger, 1996); prowadzi do zwiększenia integracji w obrębie tożsamości i pozytywnie wpływa na odczuwaną jakość życia i relacji z innymi. Jednocześnie, co również zauważają różni badacze, związek ten i jego natura powinny być dalej eksplorowane w kolejnych badaniach, zwłaszcza u osób o różnych (nie tylko homoseksualnej i biseksualnej) tożsamościach i z różnymi doświadczeniami coming outów.

Rozdział 4.

Ruch społeczny LGBT+ w Polsce – kim są gejejscy aktywiści?

4.1. Ogólna charakterystyka ruchu społecznego LGBT+ w Polsce na tle innych państw europejskich

Niniejszy rozdział zamykający część teoretyczną ma za zadanie nie tylko osadzić dotychczas przedstawione informacje nieco silniej w rzeczywistości społecznej, ale przede wszystkim nakreślić sylwetki aktywistów tworzących ruch LGBT+ w Polsce. Ma to dwojakie znaczenie – przede wszystkim, co wyraźnie pokazują przytoczone dane, odpowiedź społeczeństwa na działalność ruchu LGBT+ wywiera znaczący wpływ na kształtowanie się tożsamości mniejszościowej. Po drugie, mężczyźni zaproszeni do wzięcia udziału w badaniach własnych byli rekrutowani właśnie spośród aktywistów społecznych i, co widać w uzyskanych wynikach, aktywizm ten i jego specyfika miały i mają ogromne znaczenie dla kształtowania się ich tożsamości i dla przebiegu ich ujawniania się. Charakterystyki współczesnego polskiego ruchu LGBT+ dokonano w znakomitej większości w oparciu o opracowanie Justyny Struzik (2019) *Solidarność queerowa*, będącym najbardziej aktualnym dostępnym obecnie źródłem naukowym na ten temat.

Rozwój ruchu LGBT+ w różnych krajach w Europie i na świecie znajduje się obecnie na zupełnie odmiennych etapach, co wynika z ich charakterystyki kulturowej, historii, ustroju, prawodawstwa etc. Sytuacja Polski na tle większości państw europejskich, zwłaszcza tych należących do Unii Europejskiej, jest szczególna, ponieważ w polskim prawie wciąż nie przewiduje się wielu rozwiązań zrównujących prawa osób LGBT+ z prawami osób heteroseksualnych (dotyczy to między innymi prawa do zawierania związków małżeńskich czy adopcji dzieci przez pary homoseksualne, usprawnienia procedur spadkowych i przebiegu niektórych procedur medycznych, np. tranzykcji u osób transpłciowych; por. ILGA-Europe, 2022). Z tego powodu ruch LGBT+ w państwach Europy Zachodniej ma obecnie inny charakter wynikający

z osiągnięcia większości z powyższych postulatów – badacze wskazują, że lokalne ruchy queerowe przekształcają się tam coraz częściej w ruchy globalne, zyskujące charakter transnarodowy. Co więcej, postulaty te były w części zrealizowane już w momencie, gdy w Polsce osoby LGBT+ zaczynały dopiero podejmować kolektywne działania w tym kierunku, czyli w drugiej połowie lat 90. XX wieku. Większość postulatów ruchu LGBT+ w naszym kraju nie została przyjęta do dziś, a w ostatnich latach można nawet zaobserwować większą antagonizację społeczeństwa i silniejszy opór jego części przed uznaniem tych postulatów, dlatego przyjmuje się, że polski ruch queerowy znajduje się w momencie silnych przekształceń i odnaleźć można w nim zarówno elementy ruchu globalnego, jak i *nowych ruchów społecznych* (NRS), będących niejako „poprzednim etapem” w rozwoju ruchu społecznego. Charakterystyka ruchu LGBT+ jako nowego ruchu społecznego posłuży do wykazania jego wpływu na poszczególnych tworzących go aktywistów.

4.2. Ruch LGBT+ w Polsce jako przykład nowego ruchu społecznego

W tradycji europejskiej rozwój ruchów społecznych opisuje się przez pryzmat koncepcji nowych ruchów społecznych. Wyrosła ona na gruncie różnych teorii, w których można wyróżnić pewne wspólne założenia. Kształt ruchu społecznego ustanawiany jest w tej koncepcji przez panujące w danym kraju warunki społeczno-ekonomiczne i polityczne, a początku nowego ruchu upatrywać można w zmianie dotychczasowego porządku (w Polsce może to być przemiana ustrojowa na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku). Ogólnym celem ruchu może być uwolnienie społeczeństwa od zewnętrznych kontroli i regulacji w odpowiedzi na biurokratyzację instytucji państwowych i społecznych. Istnieją różnice w opinii co do tego, kim są aktywiści nowych ruchów społecznych, jednak na potrzeby tego opracowania warto przyjąć stanowisko, że podstawą do włączenia w działania ruchu są różne „obszary porządku społecznego” (Struzik, 2019, s. 59), jak np. wiek, przynależność do określonej rasy lub grupy etnicznej, płeć czy tożsamość seksualna.

Charakterystyczną cechą dotyczącą nowych ruchów społecznych jest przesunięcie poruszanych przez działaczy problemów ze sfery politycznej do sfery prywatnej, tzn. to, co prywatne, staje się postulatem politycznym. Wyraźnie widać to w postulatach polskiego ruchu LGBT+, chociażby w żądaniu prawnego usankcjonowania związków partnerskich i małżeństw osób tej samej płci bądź adopcji dzieci przez takie pary, które to problemy są codziennością osób LGBT+. W końcu zauważyć też można określoną strukturę ruchu społecznego – jest ona hierarchiczna, z wieloma centrami i grupami, bez jednoznacznego, silnego przywództwa. W Polsce przejawia się to powstawaniem różnych organizacji o różnym statusie (organizacje samorządowe, grupy pomocowe, wolontariaty) w miastach całego kraju, które choć pozostają ze sobą w kontakcie, są autonomicznymi jednostkami, często skupiającymi się na działaniu na różnych polach i realizowaniu różnych postulatów w ramach ruchu. Aktywizm poszczególnych jednostek może cechować w związku z tym długotrwałe bądź jedynie czasowe zaangażowanie w działanie ruchu, może obejmować uczestnictwo w jednym z już powstałych ośrodków ruchu bądź budowanie nowego ośrodka, może zakładać uczestnictwo w jednej lub w wielu grupach/organizacjach w ramach ruchu. To daje dość szerokie możliwości, jeśli chodzi o definiowanie aktywizmu i decydowanie, kogo uznać za aktywistę społecznego, a kogo nie.

4.3. Kim są aktywiści LGBT+ w Polsce?

Struzik (2019) w swojej analizie podejmuje próbę określenia, kim są osoby zaangażowane we współczesny ruch LGBT+ w Polsce, jaki jest charakter ich zaangażowania i w jaki sposób nastąpiło ich przyłączenie się do ruchu. Przede wszystkim za McAdamem (2015, za: Struzik, 2019) pisze o *biograficznej gotowości do działania*, która często charakteryzuje aktywistów społecznych. Przejawia się ona poprzez dotychczasowe doświadczenia pracy w organizacjach pozarządowych i ruchach społecznych, kapitał kulturowy (posiadaną odpowiednią wiedzę i kompetencje), prowadzenie alternatywnego życia rodzinnego czy dostęp do społeczności LGBT+ w dużych miastach.

W badaniach własnych Struzik potwierdziła również, że włączanie się w ruch społeczny często wynika z doświadczeń osobistych zwią-

zanych z kształtowaniem się i postrzeganiem przez innych tożsamości seksualnej osoby, w tym z doświadczaniem przemocy i homofobii. Zaangażowanie społeczne w wypadku osób LGBT+ było też sprzężone z koniecznością ponownego ujawniania się bądź nadaniem mu wymiaru publicznego ujawnienia się – ten aspekt aktywizmu jest szczególnie ciekawy w kontekście badań własnych. Motywacje do wchodzenia w aktywizm często mogą mieć również charakter osobisty związany np. z doświadczeniem wyjazdu osób bliskich z Polski z powodu nieuznawania ich praw bądź spotykania się z przejawami homofobii. W końcu badania potwierdzają, że silna identyfikacja z grupą własną – w tym wypadku ze społecznością LGBT+ – połączona z przekonaniem, że stoi ona na gorszej społecznie pozycji w porównaniu z innymi grupami, jest jedną z silniejszych motywacji do zaangażowania w działania na rzecz zmiany tej sytuacji (Besta, Jaśko, Grzymała-Moszczyńska, Górka, 2019). Prawdopodobnie w przypadku większości aktywistów społecznych więcej niż jeden z wymienionych czynników motywuje do podjęcia zaangażowania społecznego.

Struzik (2019) wyróżniła trzy drogi stawania się aktywistą LGBT+, który to podział może być pomocny w identyfikacji aktywistów:

1. Wzór profesjonalny, w którym osoby wcześniej angażujące się w działania profesjonalne na rzecz osób LGBT+ z racji swojego wykształcenia bądź wykonywanej pracy (m.in. pracownicy naukowcy, terapeuci, artyści) po pewnym czasie włączają się aktywnie w działania ruchu społecznego, wspierając realizację jego celów.
2. Wzór wielości działań społecznych, w którym osoby związane z różnymi ruchami społecznymi i podejmujące różne inicjatywy na rzecz rozmaitych grup społecznych na skutek określonych doświadczeń podejmują decyzję o zaangażowaniu się również w ruch na rzecz osób LGBT+. Osoby takie często pozostają zaangażowane w różne działania, choć obserwuje się zmienne natężenie zaangażowania w różnych obszarach. Niektóre osoby uważają wręcz, że działalność w określonych ruchach społecznych wynika z siebie nawzajem i jest nierozdzielnie związana (hipotezę tę wspiera np. dostrzegalne powiązanie idei i celów ruchów feministycznych i queerowych).
3. Wzór osobistego doświadczenia, w którym motywacją do zaangażowania się w ruch jest doświadczenie przededefiniowania własnej

tożsamości i napotykanie w związku z tym trudności związane m.in. z koniecznością ujawniania się i funkcjonowania jako osoba nieheteroseksualna i/lub doświadczenia przemocy i homofobii. Doświadczenia te, chociaż osobiste, mogą być – w momencie przystąpienia do ruchu lub jeszcze wcześniej – rozumiane jako polityczne.

Jednak jaki wpływ może mieć zaangażowanie w aktywizm społeczny dla rozwoju tożsamości aktywistów? Już w latach 80. XX wieku McAdam (1989) dowodził, że długotrwałe i znaczące zaangażowanie (a) może wywoływać szereg przemian, które dotyczą aktywistów na wiele sposobów, a także (b) niesie za sobą zarówno krótko-, jak i długofalowe skutki dla ich życia rodzinnego oraz funkcjonowania społecznego i politycznego. Współcześnie prowadzone są badania dotyczące osobistego znaczenia działań aktywistycznych i wolontariackich w różnych obszarach. Na przykład badania adolescentów sugerują, że zaangażowanie ma istotne znaczenie dla nadawania znaczenia wydarzeniom w życiu i wchodzenia w dorosłość, ponieważ daje młodym ludziom okazję do eksplorowania, sprawdzenia się w różnych sytuacjach społecznych i odkrywania swoich zdolności (Lawford, Ramey, 2015). Z kolei Cox i McAdams (2012) na podstawie analizy narracji dotyczących zaangażowania społecznego zidentyfikowali u niektórych badanych pozytywne zmiany w obrębie self dotyczące spostrzegania własnych wartości i celów. Można zatem przyjąć, że aktywizm społeczny może mieć pozytywny wpływ na rozwój tożsamości aktywistów, gdyż oferuje szerokie możliwości rozwoju, rozpoznawania się w różnych rolach i pozycjach społecznych czy nawiązywania kontaktów z innymi.

W odniesieniu specyficznemu do ruchu LGBT+, z pewnością uczestnictwo w nim wiąże się z rozwojem tożsamości zbiorowej (por. McCarn, Fassinger, 1996), umożliwiając autoidentyfikację z szerszą grupą osób, które łączy poparcie dla ogólnej, wspólnej idei – w tym wypadku równości – choć, jak pisze Bielska (2018), jest to tożsamość negatywna, budowana „w opozycji do kultury dominującej i w reakcji na dyskryminację” (s. 234). Na podstawie rozmów z aktywistami LGBT+ Struzik (2019) wskazuje również, że nieodłącznym elementem działalności w ruchu społecznym i współtworzenia tego ruchu jest praca nad sobą rozumiana jako praca nad zmianą własnych uprzedzeń i zinternalizowanej homofobii, która ma pozytywny wpływ zarówno na jednostkę, jak i na współtworzoną organizację. Zwraca też uwagę,

że kwestie tożsamościowe (m.in. tożsamości płciowej i seksualnej) są przedmiotem refleksji aktywistów i aktywistek zaangażowanych w ruch LGBT+ (Struzik, 2015).

Przedstawione wyniki badań i informacje zawarte w poprzednim podrozdziale wskazują, jak zróżnicowana jest grupa aktywistów społecznych LGBT+: należą do niej osoby o różnych doświadczeniach osobistych i motywacjach, odmiennym wykształceniu, pochodzeniu i statusie socjoekonomicznym, w różnym wieku, różnej płci i o różnej tożsamości seksualnej. Zróżnicowanie polskiego środowiska LGBT+ podkreślają również sami aktywiści, m.in. w badaniach pod kierunkiem Krzemińskiego (2006), w których prowadzono wywiady z działaczami organizacji Lambda Warszawa i Kampanii Przeciw Homofobii. Ciekawym wnioskiem z tego badania był ten o generalnym braku solidarności w środowisku gejowsko-lesbijskim, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że przejawia się ona jedynie w obliczu zagrożenia praw mniejszości oraz w „dążności do poznawania innych osób podobnych do siebie” (s. 136), choć jak zauważają autorzy, to akurat jest tendencja charakterystyczna dla wielu grup społecznych. Wydaje się, że pomimo upływu lat dziś można by sformułować podobne wnioski o dużej różnorodności środowiska LGBT+, w tym również środowiska aktywistycznego, a jednak wspólna idea równości, która wciąż mimo wewnętrznych podziałów zdaje się przyświecać wszystkim aktywistom LGBT+, moim zdaniem uprawnia do postrzegania ich jako działających w ramach jednego ruchu społecznego.

Część II.
Prezentacja badań własnych

Rozdział 5.

Analiza tematyczna jako metoda analizy danych jakościowych w psychologii

5.1. Analiza danych ilościowych i jakościowych w psychologii – zarys problematyki

Malewski (2017) bardzo trafnie zauważa, że filozoficznych podstaw współczesnej metodologii badań w naukach społecznych można upatrywać w ideach kartezjańskich. Poznanie świata za pomocą rozumu traktowane było od czasu Kartezjusza jako najwłaściwsza droga do poznania obiektywnej prawdy o badanych zjawiskach i obiektach. Idealna metoda naukowa była zatem rozumiana jako taka, która prowadzi do prawdziwego poznania, a samo posiadanie tejże w badaniach naukowych stało się imperatywem metodologicznym. Konsekwencją takiego podejścia była w następnych wiekach tendencja do eliminowania z procesu badawczego badacza jako czynnika zakłócającego uniwersalność i powtarzalność metody, które to cechy były wysoce pożądane w badaniach naukowych. W opozycji do takiego poglądu od wieku XIX formował się coraz szerszy nurt sprzeciwiający się uniwersalizmowi metody naukowej w naukach społecznych (por. Malewski, 2017). Nurt ten postulował, i do dziś to czyni, zainteresowanie indywidualnym przeżywaniem wspólnego świata społecznego oraz uznanie aktywnej roli jednostki w tworzeniu narracji na temat samej siebie i postrzeganej przez siebie rzeczywistości – po raz kolejny użyteczna wydaje się tu metafora człowieka jako aktora w świecie. Jak pisał bowiem Touraine (2009),

jednostka tworzy samą siebie jako aktora oraz stanowi jedyną, główną zasadę osądu moralnego. W rezultacie zadaniem socjologii nie jest analiza systemów społecznych, ale rozumienie aktorów społecznych. Znaczenie zachowania nie jest już odkrywane w logice systemu, ale w ramach logiki aktora. (s. 565)

Zgadając się z francuskim socjologiem i wpisując się niniejszą pracą i projektem badań własnych we wspomniany nurt, chciałbym w tym rozdziale najpierw omówić krótko założenia i charakterystykę badań

jakościowych jako prowadzących do innego postrzegania obiektów – w przypadku psychologii osób – badanych niż w badaniach ilościowych.

Obecne jeszcze do niedawna w powszechnej świadomości badaczy zaufanie do wartości metody naukowej doprowadziło w naukach społecznych do tworzenia metod nazywanych dzisiaj *ilościowymi*. Stosowanie metod ilościowych prowadzi do otrzymywania wyników możliwych do opracowania statystycznego i matematycznego – zaliczamy do nich kwestionariusze czy baterie testów. Dbałość o standaryzację procesu badania, świadomy wybór narzędzi cechujących się wysoką rzetelnością i trafnością oraz interpretacja wyników w oparciu o dostępne normy pozwalają z pewnym prawdopodobieństwem odnieść wyniki osoby badanej do wyników badań populacyjnych. Uzyskiwany w ten sposób obraz „jednostki na tle” dostarcza bez wątplenia istotnych informacji badaczowi, oczywiście wtedy, gdy (a) posługuje się on narzędziami o możliwie najwyższych właściwościach psychometrycznych zgodnie z ich przeznaczeniem (Hornowska, 2007), ale jednocześnie (b) jest świadom założeń o niedoskonałości tychże narzędzi oraz ich ograniczeń. W mojej ocenie podstawowym jednak założeniem leżącym u korzeni tego podejścia jest omawiane już założenie o istnieniu uniwersalnej metody naukowej, a co za tym idzie – założenie o (potencjalnej chociażby) możliwości obiektywizacji zdobywanej wiedzy.

A jeśli badacz jest przekonany, że wiedzy zobiektywizować się nie da? Że wiedza na temat osoby badanej jest wyjątkowa, unikatowa, dotyczy tylko jednostki i co więcej: jest przez nią współtworzona jako produkt opowieści osoby badanej? To z kolei założenie leży u podstaw nurtu sprzeciwiającego się istnieniu metody naukowej, który wytwarzał i cały czas wytwarza metody badań *jakościowych*. Wskazywano nieraz, że badania jakościowe są trudne do zdefiniowania, a ich procedura niełatwa do opisanego, dlatego że poszczególne metody różnią się od siebie, oparte są na innych założeniach teoretycznych, nie zawsze zostały dobrze scharakteryzowane, a zasady dotyczące procedury skodyfikowane i spisane (por. Malewski, 2017). Prawdopodobnie to właśnie m.in. jest powodem, dla którego „najżywszy spór o metodę naukową i status metodologii” (Malewski, 2012, s. 31) dotyczy obecnie praktyk badawczych łączących badania ilościowe i jakościowe.

Mimo wszystko metodologowie są jednak raczej zgodni co do tego, że w badaniach jakościowych na powrót uznaje się udział badacza,

i to aktywny, istotny dla konstruowania wiedzy. Kvale (2010) uważa, że badacz taki to raczej badacz-podróżnik, który wiedzę na temat badanego zjawiska konstruuje na podstawie rozmów z osobami badanymi oraz własnej ich interpretacji, aniżeli badacz-górnik, który odkrywa czekającą na niego wiedzę. W proces interpretacji materiału badacz zaprzęga więc także własne wartości, sądy i osobiste uwarunkowania (Creswell, 2013). Trzy składowe tożsamości badacza, czyli jego kompetencje profesjonalne, trwałe dyspozycje osobowościowe oraz atrybuty tworzące się sytuacyjnie (w relacjach), również mają niebagatelny wpływ na przebieg badania (Usher, Bryant, Johnstone, 2001, za: Malewski, 2017). One właśnie sprawiają, że każde badanie jakościowe ma swój niepowtarzalny przebieg, a otrzymane wyniki są nie tylko wytworem osoby badanej powstałym w wyniku zastosowania wobec niej procedury badawczej, ale też powstają w efekcie analizy materiału przez badacza; co więcej, mają szansę zwrotnie wpłynąć na badacza i zmienić również jego samego na drodze refleksji nad własną historią (Kvale, 2010; Słysz, Soroko, 2012). To może być postrzegane zarówno jako zaleta, jak i wada badań jakościowych, jako argument za ich stosowaniem lub przeciwko niemu.

5.2. Analiza tematyczna jako metoda analizy danych jakościowych – charakterystyka, procedura, wady i zalety

Jedną z technik analizy danych jakościowych, która w ostatnich latach jest coraz szerzej wykorzystywana przez badaczy, również w naukach społecznych, i którą zdecydowano się zastosować podczas analizy zebranego materiału w badaniach własnych, jest *analiza tematyczna*. Technika ta wywodzi się z badań literaturoznawczych i socjologicznych (Stemplewska-Żakowicz, 2005), choć w ostatnich latach można zauważyć wzmożone zainteresowanie nią również na gruncie badań psychologicznych. Jednocześnie widać różnice w stosowaniu przez badaczy procedury prowadzącej do wyłonienia tematów z zebranego materiału, co skutkuje pojawianiem się nieczytelnych i zróżnicowanych opisów tej procedury (por. Braun, Clarke, 2019). Takie

działania doprowadziły do wykształcenia różnych wariantów metody o nieco odmiennych wskazaniach co do prowadzenia analizy, w których m.in. inaczej konceptualizuje się pojęcie *tematu*. Różne podejścia do analizy tematycznej odzwierciedlają różne założenia filozoficzne i postawy wobec badań jakościowych ogólnie, kreśląc ramy analizy tematycznej jako metody. Jednym z najpopularniejszych i najlepiej opisanych wariantów analizy tematycznej jest podejście zaproponowane przez Braun i Clarke (2006), a następnie przez nie zrewidowane (Braun, Clarke, 2019) na podstawie analizy różnych badań przeprowadzonych z użyciem tej techniki. Również w polskich badaniach analiza tematyczna jako metoda analizy danych jakościowych była już wykorzystywana (por. np. Arcimowicz, Cantarero, Soroko, 2015; Jankowiak, Soroko, 2020), choć można stwierdzić, że bez wątpienia nie jest metodą popularną w psychologii polskiej, a także nie jest szeroko opisywana – źródeł polskojęzycznych na jej temat jest bardzo niewiele. To właśnie z procedury zaproponowanej przez Braun i Clarke skorzystałem podczas analizy zebranych danych i dlatego pozostałą część tego rozdziału poświęcam na przybliżenie jej założeń, a także wad oraz zalet związanych z jej wykorzystywaniem.

Braun i Clarke (2006) definiują analizę tematyczną jako „metodę identyfikacji, analizy i interpretacji wzorców znaczeń (tematów) w danych jakościowych” (s. 79). Jest to metoda elastyczna pod względem założeń teoretycznych, które można przyjąć, wykorzystując ją (Braun, Clarke, 2020), tzn. oferuje narzędzia możliwe do zastosowania w badaniach prowadzonych w różnych paradygmatach badawczych i opartych na różnych założeniach teoretycznych i epistemologicznych, co jest jej niewątpliwą zaletą (Nowell, Norris, White, Moules, 2017). Procedura proponowana przez Braun i Clarke kładzie duży nacisk na przebieg procesu kodowania i generowania tematów z danych, a także na aktywny w tym procesie udział samego badacza. Wspomniana elastyczność dotyczy nie tylko założeń teoretycznych i paradygmatycznych prowadzonego badania, ale także określania problemu badawczego, wielkości zgromadzonego materiału i jego spójności, metody zbierania danych i sposobów wyłaniania znaczeń. To czyni z analizy tematycznej metodę bardzo uniwersalną, umożliwiającą analizę danych w odniesieniu do doświadczenia życiowego, poglądów, perspektyw i zachowania osób badanych, danych zebranych w grupach o różnej liczebności i homo-

geniczności, a także pochodzących z wywiadów, ankiet jakościowych, narracji i innych metod.

Pracę z danymi w procesie analizy tematycznej można ująć w sześć etapów (Sullivan, Forrester, 2019; por. Braun, Clarke, 2006), które jasno i krok po kroku prowadzą badacza przez procedurę analizy – przedstawiono je w tabeli 3. Na etapie I następuje zapoznanie się z danymi (*familiarising with data*), obejmujące kilkukrotne uważne czytanie zestawu danych (*data set*), czyli tej części zebranego materiału, która poddana zostanie dalszej analizie. Choć na tym etapie autorki zalecają powstrzymanie się od kodowania danych, wskazane jest notowanie zauważonych, interesujących pod kątem problemu badawczego informacji, pomysłów i przemyśleń, które będą mogły być użyte w następnych etapach. Jeżeli dane zebrano w formie materiału werbalnego, to właśnie na pierwszym etapie następuje jego transkrypcja, która jednocześnie jest też dobrym sposobem na pierwsze głębsze zapoznanie się z zestawem danych. II etap obejmuje już kodowanie (*generating initial codes*), którego celem jest redukcja danych na drodze ich segmentacji i kategoryzacji (Ayres, 2008). Przez kod (*code*) rozumie się w tym ujęciu najmniejszą jednostkę analizy reprezentującą cechy danych interesujące dla badacza w odniesieniu do postawionego pytania badawczego. Na tym etapie ważne jest systematyczne zakodowanie wszystkich danych, które wydają się ważne, przy jednoczesnym zachowaniu znaczenia tych danych. Kodowanie powinno zostać wykonane bardzo uważnie i w razie potrzeby kilkukrotnie, tak by nie było wątpliwości, że wszystkie fragmenty zestawu danych zostały zakodowane. Na etapie III kody z powstałego zestawu można zacząć grupować w poszukiwaniu tematów (*searching for themes*). Braun i Clarke rozumieją tematy (*themes*) jako wzorce współdzielonych znaczeń zorientowanych wokół kluczowej idei i przez pryzmat takiego rozumienia tematu należy patrzeć na kody podczas ich grupowania. W nowszych opracowaniach autorki podkreślają, że udział badacza podczas tworzenia tematów jest znaczny (do czego wrócę pod koniec omawiania analizy tematycznej), a same tematy nie znajdują się w danych od samego początku analizy, lecz są generowane w toku pracy z danymi i zależą od przypisanych danym kodów i pracy badacza (Braun, Clarke, 2016a). Po zapisaniu wyodrębnionych tematów zaleca się ponowny powrót do oryginalnego zestawu danych i sprawdzenie spójności grup kodów w perspektywie

danych. W tym momencie warto również wykonać mapę tematów (*thematic map*), która uwidacznia relacje między tematami, ich wzajemne uzupełnianie się lub, ewentualnie, zazębienie.

Po stworzeniu tematów należy przejść do sprawdzenia ich relacji (*reviewing themes*), w czym pomocna będzie sporządzona wcześniej mapa tematów. Na etapie IV możliwa jest reorganizacja tematów, np. połączenie dwóch tematów w jeden, rozdzielenie jednego tematu na dwa bądź stworzenie hierarchicznej struktury tematów i przynależnych do niego subtematów (*sub-themes*). Wszystkie takie działania muszą być oparte na ponownym zrewidowaniu kodów pogrupowanych w tematy i sprawdzeniu ich spójności. W tym momencie możliwe jest jeszcze „przemieszczanie” kodów pomiędzy tematami, ich całkowite usunięcie bądź dodanie nieuwzględnionych dotychczas kodów, które mogą uzupełnić utworzone tematy. Pod koniec etapu IV badacz powinien uzyskać czytelne tematy, których wzajemne relacje i hierarchia opowiadają historię pierwotnie ujętą w zestawie danych.

Ostatnie dwa etapy analizy przeprowadza się już na gotowym i satysfakcjonującym dla badacza zestawie tematów i subtematów. Na etapie V, czyli w fazie definiowania i nazywania tematów (*defining and naming themes*), dla każdego z nich należy spisać wyczerpującą analizę obejmującą wyjaśnienie informacji zawartych w danym temacie w odniesieniu do zestawu danych. Analiza powinna być pogłębiona, skupiona na wyjaśnieniu takiego a nie innego powiązania informacji w jeden temat pod kątem postawionego wcześniej problemu badawczego. Ostatni etap to rzecz jasna spisanie raportu (*producing the report*). Dopiero w tym momencie następuje połączenie finalnego produktu analizy – czyli interpretacji informacji z pierwotnego zestawu danych objawiającej się w wygenerowanych tematach – z otrzymanymi od osób badanych historiami w sposób czytelny dla niezaangażowanego w proces analizy odbiorcy.

Tabela 3

Procedura analizy tematycznej danych jakościowych w ujęciu Braun i Clarke

Etap analizy tematycznej	Charakterystyka etapu
Etap I: Zapoznanie się z danymi (<i>Familiarising with data</i>)	<ul style="list-style-type: none"> – wykonanie transkrypcji materiału werbalnego – kilkakrotne uważne przeczytanie zebranego materiału – wyodrębnienie z zebranego materiału zestawu danych, który zostanie poddany dalszej analizie
Etap II: Kodowanie danych (<i>Generating initial codes</i>)	<ul style="list-style-type: none"> – przypisanie danym kodów – kilkakrotne sprawdzanie propozycji kodów w odniesieniu do pierwotnego materiału
Etap III: Poszukiwanie tematów (<i>Searching for themes</i>)	<ul style="list-style-type: none"> – wstępne grupowanie kodów w tematy – rozpoznawanie rysujących się w kodach wzorców (tematów) – sprawdzenie spójności zaproponowanych tematów z zebrany materiałem – opcjonalnie: wykonanie mapy tematycznej
Etap IV: Rewidowanie tematów (<i>Reviewing themes</i>)	<ul style="list-style-type: none"> – reorganizacja tematów – ustalenie wzajemnych relacji pomiędzy tematami
Etap V: Definiowanie i nazywanie tematów (<i>Defining and naming themes</i>)	<ul style="list-style-type: none"> – spisanie analizy do każdego z wyodrębnionych tematów – spisanie wyjaśnienia łączącego interpretację tematu z zebrany materiałem – nazwanie wyodrębnionych tematów
Etap VI: Sporządzanie raportu (<i>Producing the report</i>)	<ul style="list-style-type: none"> – spisanie raportu z badania

Źródło: opracowanie własne na podstawie Braun, Clarke (2006, 2016a, 2019); Sullivan, Forrester (2019).

Równie ważna jak przeprowadzenie procesu analizy zgodnie z przywołaną procedurą jest jego kontrola, która odbywa się nie tylko na końcu, ale na wszystkich etapach pracy. Autorzy wskazują wiele obszarów analizy tematycznej, które mogą podlegać kontroli jakości (Braun, Clarke, 2020; Levitt, Motulsky, Wertz, Morrow, Ponterotto,

2017; Nowell i in., 2017), poczynając od zagadnień „technicznych” – dbałość o dobrą organizację przechowywania materiału, precyzyjne dokumentowanie wszystkich etapów analizy, a także pojawiających się u badacza na bieżąco pomysłów dotyczących interpretacji danych i innych skojarzeń. Dużą uwagę powinno się poświęcić etapowi kodowania; kody powinny przejść tzw. test znikających danych, tj. należy sprawdzić, czy kody zachowują nadane im znaczenie również w oderwaniu od danych. Warto również konsultować kody i tematy z innymi badaczami, sprawdzając tym samym ich znaczenie i klarowność dla osób niezaangażowanych w analizę. Równie ważne jest graficzne przedstawienie opisanych tematów w celu uwidocznienia ich hierarchii i wzajemnych relacji. W wypadku niezadowalającego efektu kontroli należy cofać się do poprzednich etapów, analizować повторно relację między danymi i kodami, a później kodami i opartymi na nich tematami oraz subtematami, jednocześnie mając w pamięci cel analizy – znalezienie odpowiedzi na problem badawczy.

Jak wyraźnie widać z tego opisu, procedura analizy tematycznej danych jakościowych nie jest procesem liniowym, lecz rekursywnym – wymaga wielokrotnego powracania do zebranego materiału na różnych etapach pracy. To pozwala badaczowi nie tylko utrzymać postępującą analizę w ścisłym związku z danymi, ale też samokontrolować swoją pracę. Badacz bowiem, jak podkreślają Braun i Clarke (2019), w tym podejściu jest jedynym twórcą analizy. Oznacza to, że samodzielnie decyduje, które dane z zebranego materiału wziąć pod uwagę podczas analizy, w jaki sposób je zakodować, które kody i w jakiej konfiguracji pogrupować w tematy i w końcu jak zinterpretować informacje w ramach każdego z tematów i jak połączyć je z materiałem pochodzącym od osób badanych. Co więcej, należy pamiętać, że na wszystkie te decyzje badacza ma istotny wpływ wiele czynników, m.in. oddziałujące na niego czynniki kulturowe i socjodemograficzne, jego wychowanie, kompetencje, wykształcenie i doświadczenie w przeprowadzaniu analizy danych, praca jego aparatu poznawczego, predyspozycje, przyzwyczajenia, nawyki i wiele innych – krótko mówiąc, wszystkie te czynniki, które zwolennicy badań ilościowych starają się wyeliminować z procesu badawczego. Czy zatem przeprowadzoną w taki sposób analizę można uznać za wartościową?

Moim zdaniem tak, jeżeli badacz jako osoba przeprowadzająca analizę i czytelnicy jako jej odbiorcy są świadomi wskazanych założeń. Braun i Clarke (2019) określają swoje podejście do analizy tematycznej refleksyjnym, ponieważ analiza danych jest wynikiem twórczego, reflektującego i subiektywnego podejścia badacza, które uważane jest za zasób, a nie zagrożenie dla procesu badawczego. Rola badacza jest tu kluczowa w generowaniu tematów, przy czym musi on być świadom swoich założeń filozoficznych i teoretycznych, które stanowią filtr dla opracowywanego materiału. Analiza wymaga od badacza nieustannego kwestionowania stawianych hipotez i reflektowania nad postawionymi założeniami co do interpretacji i kodowania danych. Badacz bierze bardzo aktywny udział w opracowaniu danych i warto mieć świadomość, że jego analiza jest wyjątkowa i niepowtarzalna, ale tak jak istnieje ryzyko utraty pewnych informacji lub pominięcia niektórych wniosków, tak jest też szansa na uzyskanie innych. W mojej opinii jedną z największych zalet badań jakościowych jest fakt, że dają szansę na wsłuchanie się w indywidualną narrację osoby badanej, odnajdywanie w niej wzorców i znaczeń. Bardzo dobrze nadają się do badania osób należących do grup mniejszościowych, takich jak mniejszości seksualne, etniczne czy rasowe, osób o szczególnej sytuacji życiowej, pracujących w specyficznych zawodach etc., pozwalają bowiem na ujęcie w analizie i wynikach badania wyjątkowości osób badanych, unikatowości sytuacji, w której się znajdują, i spojrzenia na nią. Rzeczywiście wydaje się, że badacze w ostatnich latach korzystają z zalet analizy tematycznej do badania funkcjonowania osób LGBT+ w różnych obszarach zarówno za granicą (por. np. Aguinaldo, 2012; Jowett, Peel, Shaw, 2011; Pascoal, Shaughnessy, Almeida, 2018), jak i w Polsce (Górska i in., 2016). Ja również zdecydowałem się na jej wykorzystanie w badaniu gejowskich aktywistów społecznych. Wierzę, że z jednej strony zapewniło to osobom badanym możliwość swobodnego wypowiedzenia się na temat swojej sytuacji, czego tak bardzo w mojej ocenie potrzebują, a z drugiej strony pozwoliło mi wychwycić podczas analizy i pokazać w dyskusji wyników specyficzne wyzwania, przed jakimi stoją osoby homoseksualne w procesie ujawniania się w Polsce.

Rozdział 6.

Projekt i metodologia badań własnych

6.1. Problem badawczy

Za główny cel badania przyjęto analizę przebiegu procesu ujawniania się i jego znaczenia dla rozwoju tożsamości homoseksualnej u gejów aktywistów społecznych. Jak wskazano wcześniej, ujawnianie homoseksualnej tożsamości w różnym wymiarze jest nieodłączną częścią jej rozwoju. Choć dotyczy wszystkich osób o mniejszościowej tożsamości seksualnej i/lub płciowej, jego przebieg jest warunkowany wieloma czynnikami, w tym specyficznymi i unikalnymi doświadczeniami życiowymi, dlatego u niemal każdej osoby zachodzi odmiennie. Z tego powodu zdecydowano się zrezygnować całkowicie z ilościowych metod pomiaru zmiennych na rzecz jakościowej analizy materiału zebranego na drodze wywiadu z osobami badanymi, w przekonaniu, że to pozwoli bardziej szczegółowo opisać i przedstawić jednostkowe doświadczenia osób należących do mniejszości.

Jako punkt odniesienia dla opisu rozwoju tożsamości homoseksualnej posłużyła teoria Cass (1979, 2015). Opierając się na jej założeniach, planowane badanie osadzono w podejściu konstrukcjonistycznym. W wyniku analizy narracji osób badanych spodziewano się uzyskać wgląd w przebiegający na przestrzeni dotychczasowego życia proces konstruowania homoseksualnej tożsamości przez podmiot zanurzony w świecie relacji społecznych i włączenia jej w ogólny obraz siebie. Aby możliwie szeroko zanalizować przebieg ujawniania się i nadawane mu znaczenia, do grupy badanej zakwalifikowano osoby o możliwie najwyższym poziomie ujawnienia tożsamości homoseksualnej, tj. aktywistów społecznych, co do których występuje pewność, że są osobami żyjącymi jawnie w swoim środowisku społecznym, a niekiedy również w przestrzeni publicznej.

Technika analizy tematycznej, która zastosowana została do analizy zebranego materiału, wymaga sformułowania problemów badawczych w sposób charakterystyczny dla badań jakościowych, tj. umożliwiający udzielenie opisowej, obszernej odpowiedzi ujmującej np. podmiotowe doświadczenia osób badanych oraz nadawane przez nie tym doświad-

czeniu znaczenia. Ogólne zasady formułowania problemów badawczych przy uwzględnieniu wyboru analizy tematycznej jako techniki analizy danych oraz przykładowe sposoby poprawnego ich formułowania znaleźć można u Braun i Clarke (2016b) – tymi wskazówkami kierowano się, stawiając poniższe pytania badawcze. Ogólne pytanie badawcze P0 pokrywa się z podstawowym celem badania i brzmi: Jakie znaczenie dla rozwoju tożsamości homoseksualnej u gejów aktywistów społecznych ma proces ujawniania się? W celu znalezienia odpowiedzi na tak postawiony problem sformułowano trzy pomocnicze problemy badawcze, które pozwoliły zawęzić analizę zgromadzonego materiału do interesujących badacza kwestii:

P1: Jak przebiega proces ujawniania się u gejów aktywistów?

P2: Jakie znaczenia nadają procesowi ujawniania się geje aktywiści?

P3: Jakie znaczenie dla procesu ujawniania się u gejów ma ich aktywność społeczna na rzecz osób LGBT+?

Bazując na wynikach badań przebiegu i znaczenia procesu ujawniania się przytaczanych w poprzednich rozdziałach (zob. *Znaczenie procesu ujawniania się dla osób homoseksualnych*), uprawnione było założenie, że badani będą wskazywać różne znaczenia ujawniania się i coming outów. Niemniej analiza tematyczna pozwoliłaby również wychwycić w zebranych materiale, że jedna lub kilka z osób badanych uważają proces ujawniania się za nieznaczący, gdyby sytuacja taka miała miejsce. Dlatego zarówno sformułowanie pytań badawczych w sposób wskazany powyżej, jak i wybór tej konkretnej techniki do analizy danych były celowe.

6.2. Sposób doboru i charakterystyka grupy badanej

Do udziału w badaniu zapraszano aktywistów społecznych, których dobierano w oparciu o obserwację ich publicznego zaangażowania w działalność na rzecz społeczności osób LGBT+ na popularnych portalach społecznościowych i w mediach, a także metodą kuli śnieżnej. Mając świadomość bardzo zróżnicowanych doświadczeń osób należących do różnych grup mniejszościowych, zdecydowano się ograniczyć grupę badaną do homoseksualnych mężczyzn, dzięki czemu była ona homogeniczna. Kontakt z potencjalnymi osobami badanymi następo-

wał najczęściej przez portale społecznościowe, po czym, po uzyskaniu zgody na wzięcie udziału w badaniu, umawiano się na rozmowę on-line. Ponieważ przyjmuje się, że do pogłębionej analizy wywiadów techniką analizy tematycznej warto zebrać kilka wywiadów, po skompletowaniu grupy badawczej liczącej dziewięciu uczestników rekrutację zakończono. Wszyscy badani aktywiści należeli do organizacji pozarządowej (fundacji lub stowarzyszenia) zorientowanej na pomoc osobom LGBT+ na różnych polach lub współpracowali z taką organizacją. Podstawowe informacje i dane demograficzne nt. osób badanych zawarto w tabeli 4.

Charakterystyka osób zakwalifikowanych do grupy badanej

Oznaczenie wywiadu	Dane demograficzne	Informacje nt. działalności społecznej
W1	29 lat; wykształcenie wyższe; mieszka w mieście wojewódzkim pow. 500 tys. mieszkańców, z którego pochodzi	Zaangażowany w działalność społeczną od ok. 8 lat, działał wolontaryjnie w organizacjach na rzecz różnych grup społecznych (m.in. studentów i osób LGBT+), a także startował w wyborach samorządowych. Współtworzył stowarzyszenie działające na rzecz osób LGBT+ w swoim mieście zamieszkania, obecnie angażuje się we wspieranie tego ruchu w mniejszych miejscowościach podczas organizacji marszów równości i innych inicjatyw równościowych.
W2	29 lat; wykształcenie wyższe; mieszka w mieście wojewódzkim pow. 500 tys. mieszkańców, do którego przeprowadził się z mniejszego miasta na studia	W działalność społeczną na rzecz osób LGBT+ zaangażowany od ok. 3–4 lat. W ruch na rzecz osób LGBT+ wciągnięty przez swojego partnera, również aktywistę. Wspiera działania na rzecz mniejszości seksualnych, kobiet, zwierząt. Współorganizuje marsze równości i inne inicjatywy równościowe.
W3	28 lat; wykształcenie wyższe; mieszka w mieście wojewódzkim pow. 500 tys. mieszkańców, z którego pochodzi	Prawnik, od 3–4 lat zaangażowany w działalność polityczną, którą podjął motywowany chęcią działania na rzecz osób LGBT+. Wspiera różne inicjatywy równościowe, wykorzystuje wiedzę prawniczą do przygotowywania ustaw, skarg, wniosków dot. problemów osób LGBT+. Jest też zaangażowany w działania na rzecz ochrony klimatu.

Ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

ciąg dalszy tabeli z poprzedniej strony

W4	35 lat; wykształcenie wyższe; mieszka w mieście z 20–50 tys. mieszkańców, do którego przeprowadził się z innego miasta podobnej wielkości	W działalność społeczną zaangażowany od ok. 8 lat, podejmuje wiele inicjatyw na rzecz poprawy sytuacji osób LGBT+. Ponieważ jest nauczycielem, kieruje swoje działania szczególnie w stronę młodzieży. Współpracuje z wieloma stowarzyszeniami i fundacjami, prowadzi lekcje i warsztaty dot. różnorodności i równości i zabiera głos na te tematy w debacie publicznej.
W5	27 lat, wykształcenie wyższe; mieszka w mieście wojewódzkim pow. 500 tys. mieszkańców, do którego przeprowadził się ze wsi na studia	W działalność aktywną i promowanie równości w swoim miejscu zamieszkania zaangażowany od ok. 2 lat. Razem z działającym tam stowarzyszeniem organizował marsz równości.
W6	26 lat, wykształcenie wyższe; mieszka w mieście wojewódzkim zamieszkałym przez 200–500 tys. mieszkańców, z którego pochodzi	Od ok. 6 lat współtworzy stowarzyszenie działające na rzecz osób LGBT+ w swoim miejscu zamieszkania. W stowarzyszeniu zajmuje się sprawami formalnymi oraz organizacją pomocy psychologicznej. Współorganizował marsze równości w rodzinnym mieście.
W7	41 lat; wykształcenie wyższe; mieszka w mieście wojewódzkim (100–200 tys. mieszkańców), z którego pochodzi	W działalność społeczną zaangażowany od ok. 3–4 lat, działa w stowarzyszeniu w swoim rodzinnym mieście, gdzie m. in. współorganizował marsz równości.
W8	36 lat; wykształcenie wyższe; mieszka w mieście zamieszkałym przez 200–500 tys. mieszkańców, do którego przeprowadził się z mniejszego miasta	Od 3 lat zaangażowany w działalność społeczną na dwóch polach: jako współzałożyciel grupy organizatorów marszu równości w swoim miejscu zamieszkania oraz członek zarządu fundacji działającej na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem z różnych grup społecznych, w tym ze społeczności LGBT+.

ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

W9 37 lat; wykształcenie średnie; mieszka w mieście z 200–500 tys. mieszkańców, do którego przeprowadził się po powrocie z zagranicy

Aktywnie zaangażowany w działania społeczne od ok. 2 lat. Po kilkunastu latach pobytu w Irlandii wrócił do Polski, gdzie podjął się działań na rzecz równości wraz z lokalną grupą organizatorską marszu równości. Bierze udział w różnych inicjatywach równościowych w kraju.

Źródło: opracowanie własne.

6.3. Ogólny plan badań i zastosowane techniki

W celu zebrania materiału badawczego zaplanowano przeprowadzenie wywiadów z osobami badanymi. Ponieważ badanie prowadzono w czasie obowiązywania w Polsce obostrzeń związanych z pandemią COVID-19 (listopad–grudzień 2020 r.), dla zapewnienia bezpieczeństwa osobom badanym i badaczowi zdecydowano się na przeprowadzenie wszystkich rozmów przez internet przy użyciu programu Skype. Po nawiązaniu stabilnego połączenia i wyjaśnieniu celu oraz przebiegu badania każda osoba badana drogą mailową otrzymała zgodę na badanie wraz z informacją dotyczącą sposobu przetwarzania i ochrony danych osobowych, z którymi mogła zapoznać się przed przystąpieniem do badania, a następnie była proszona o odesłanie podpisanych dokumentów również drogą elektroniczną. W następnej kolejności badacz włączał funkcję nagrywania i przystępował do rozmowy, która prowadzona była w duchu wywiadu narracyjnego, w każdym przypadku według tego samego planu przedstawionego w części *Procedura prowadzenia wywiadów w badaniach własnych*.

W trakcie badania zastosowano także narzędzie *Stage Allocation Measure* (S.A.M.)³, kwestionariusz skonstruowany przez Cass (1979), służący do samookreślenia przez osobę badaną fazy rozwoju tożsamości homoseksualnej, w której się znajduje. S.A.M. zawiera dwie pozycje: w pierwszej z nich należy zaznaczyć opis, który najlepiej przedstawia funkcjonowanie osoby w kontekście stopnia jej ujawnienia i postrzegania własnej tożsamości homoseksualnej (zob. tabela 1), natomiast w drugiej określić, na ile wskazany wcześniej opis jest trafny zgodnie z aktualnymi odczuciami osoby badanej. (Ponieważ kwestionariusz nie ma polskiej adaptacji, użyto wersji w tłumaczeniu badacza). Narzędzie to nie jest standaryzowane, a jego trafność i rzetelność nie została potwierdzona psychometrycznie. Mimo to zdecydowano się na jego zastosowanie zgodnie z sugestią autorki (Cass, 2015) – by orientacyjnie określić stopień ujawnienia osób badanych i ewentualnie wskazać te z nich, które mimo podejmowania działań aktywistycznych z jakiegoś powodu nie postrzegają się jako osoby homoseksualne żyjące w pełni jawnie.

³ *Stage Allocation Measure* – w dosłownym tłumaczeniu „Miara Określenia Etapu”.

Kwestionariusz S.A.M. był wysyłany osobom badanym drogą mailową po zakończeniu wywiadu (by uniknąć efektu torowania treści wypowiedzi), ale przed zakończeniem połączenia. Osoby zapoznawały się z instrukcją i pozycjami kwestionariusza, zaznaczały odpowiedzi i odsyłały kwestionariusz mailem. W tym momencie następował koniec badania.

6.4. Procedura prowadzenia wywiadu w badaniach własnych

6.4.1. Przebieg i fazy wywiadu narracyjnego

Styl prowadzenia wywiadu został zainspirowany założeniami dotyczącymi prowadzenia wywiadu narracyjnego. Termin ten wprowadził Fritz Schütze, definiując wywiad narracyjny jako „odmianę wywiadu swobodnego, polegającą na opowiadaniu o jakimś okresie życia, specyficznych doświadczeniach życiowych, o zdarzeniach, których opowiadający był świadkiem lub w których uczestniczył” (Paluchowski, 2007, s. 44). Wywiad taki prowadzony jest w celu uzyskania swobodnej wypowiedzi osoby badanej na temat wskazany w instrukcji podanej przez badacza, która inicjuje wypowiedź. Dzięki temu możliwe jest uzyskanie opowieści – (auto)narracji (auto)biograficznej – która odtwarza rzeczywiste wydarzenia z przeszłości osoby badanej (Soroko, 2009). W przypadku niniejszego badania narracja autobiograficzna dotyczyć miała procesu ujawniania tożsamości homoseksualnej na przestrzeni dotychczasowego życia.

Ponieważ głównym celem badania jest uzyskanie swobodnej wypowiedzi, wywiad narracyjny jest typem wywiadu nieustrukturyzowanego przez badacza, ale przez osobę badaną w pewien sposób tak, z tym że jednocześnie o ściśle określonym przebiegu wyznaczonym przez cztery etapy, które różnią się od siebie przewidzianą aktywnością badacza (Soroko, 2009). Pierwsza faza zainicjowana zostaje przez badacza podaniem bodźca narracyjnego. W przypadku badania tu opisanego każdorazowo podano bodziec narracyjny o identycznej następującej treści: „Tak jak ci wspominałem, zajmuję się w pracy tym, jak ludzie

ujawniają swoją orientację seksualną. Czy zatem mógłbyś powiedzieć, jak przebiegało twoje ujawnienie się?”. Po usłyszeniu bodźca narracyjnego osoba badana rozpoczynała opowieść. Informacje dotyczące aktywności badacza w tej i następujących fazach wywiadu zamieszczono w tabeli 5.

W drugiej kolejności następuje faza pytań wewnętrznych, w której badacz może zadać pytania odnoszące się do wypowiedzi osoby badanej, mające na celu uporządkowanie zdobytych informacji, ustalenie chronologii wydarzeń, jeśli na tym etapie nie jest jeszcze dość jasna, czy klaryfikowanie nieczytelnych fragmentów narracji. Po zakończeniu tego etapu należy przejść do fazy trzeciej, czyli fazy pytań zewnętrznych, w których badacz może zadać pytania w celu uzyskania innych informacji potrzebnych do odpowiedzi na problemy badawcze. Wśród badaczy narracyjności nie ma zgody co do tego, czy badaczowi wolno zadawać pytania dotyczące spraw pominiętych w narracji przez osobę badaną. W badaniu własnym zdecydowano się na to z racji specyfiki grupy – celowo wybrano do badania aktywistów społecznych, by sprawdzić również wzajemne związki procesów ujawniania się oraz podjęcia działalności społecznej. W praktyce okazało się, że część osób poruszała już ten temat w pierwszej fazie rozmowy, a część nie – prawdopodobnie z uwagi na brzmienie bodźca narracyjnego, kierującego wypowiedź osoby badanej raczej w stronę opowieści o przebiegu ujawniania tożsamości homoseksualnej. Faza czwarta wywiadu nazywana jest „interpretacyjną” z racji wspólnych, tj. badacza i osoby badanej, wysiłków podejmowanych w celu rozpoznania znaczeń informacji podanych wcześniej przez osobę badaną.

Tabela 5

Procedura prowadzenia wywiadu w badaniach własnych

Lp.	Faza wywiadu	Aktywność badacza w danej fazie wywiadu
1.	Wprowadzenie	Krótką informacją od badacza dla osoby badanej o przebiegu wywiadu, nagrywaniu i warunkach rozmowy on-line. Rozwianie ewentualnych wątpliwości dotyczących przebiegu badania. Ustalenie sygnału zakończenia narracji przez osobę badaną.
2.	Bodziec narracyjny i narracja	Uruchomienie nagrywania. Podanie przez badacza bodźca narracyjnego i wycofanie się do pozycji słuchacza na czas odpowiedzi osoby badanej. Badacz nie przerywał osobie do momentu uzyskania pewności, że zakończyła swoją narrację.
3.	Faza pytań wewnętrznych	<p>Eksploracja wątków dotyczących procesu ujawniania się poruszonych przez osobę badaną w narracji. Szczególną uwagę poświęcono m.in. chronologii kolejnych coming outów, reakcji innych na te zdarzenia oraz kontekstu, w którym następowały.</p> <p><u>Przykładowe pytania w tej fazie:</u> W jakich okolicznościach nastąpił ten coming out? Co zmotywowało cię, żeby ujawnić się wobec tej osoby? Jak ona zareagowała na twój coming out? Czy to było dla ciebie trudne doświadczenie?</p>
4.	Faza pytań zewnętrznych	<p>Rozmowa skoncentrowana na drugim z tematów interesujących badacza pod kątem odpowiedzi na pytania badawcze, czyli na aktywizmie społecznym osoby badanej.</p> <p><u>Przykładowe pytania w tej fazie:</u> Pamiętasz, jak zaczął się twój aktywizm? Co daje ci bycie aktywistą społecznym? Czego się o sobie dowiedziałeś, angażując się w sprawy społeczne?</p>

Ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

Ciąg dalszy tabeli z poprzedniej strony

5.	Faza interpretacyjna	Podjęcie próby powiązania ze sobą tematu ujawniania się oraz aktywizmu społecznego – ustalenia wzajemnych relacji między tymi procesami i znaczenia, jakie mają dla osoby badanej, a także ich wzajemnego przebiegu w czasie. Każdy wywiad kończył się prośbą badacza o refleksję nad dotychczasowym przebiegiem ujawniania się, a także – w ramach autorskiej modyfikacji wywiadu Schützego – propozycją skonstruowania przez osobę badaną przekazu do samego siebie z przeszłości, z okresu przed pierwszym coming outem. <u>Przykładowe pytania w tej fazie:</u> Co dało ci ujawnienie się w kontekście społecznym? Czy aktywność społeczna na rzecz osób LGBT+ wymusza na tobie dokonywanie coming outów? Czy uważasz, że twoje doświadczenia ujawniania się miały wpływ na to, że zająłeś się aktywizmem społecznym?
6.	Zakończenie	Zatrzymanie nagrywania. Wyjaśnienie wątpliwości narosłych podczas rozmowy.

Źródło: opracowanie własne.

Cały wywiad poprzedzony został krótkim wprowadzeniem, w którym badacz przedstawił plan badania. Przede wszystkim podkreślił, że po zadaniu pytania wstępnego nie będzie przerywał pierwszej wypowiedzi osoby badanej, zachęcając ją tym samym do rozwinięcia samodzielnej narracji. To był moment, w którym część osób wyrażała wątpliwości co do takiego przebiegu rozmowy – zostały one omówione przed rozpoczęciem wywiadu, a możliwe implikacje stosunku osób badanych do formy rozmowy przedstawiono poniżej. Nagranie uruchamiano przed podaniem bodźca narracyjnego, a wyłączano po zakończeniu fazy piątej wywiadu.

6.4.2. Refleksja nad przebiegiem wywiadu w badaniach własnych

Procedura wywiadu ma ogromne znaczenie dla uzyskanych wyników, ponieważ może prowadzić do zebrania materiału o różnej wartości dla

analizy. Z pewnością już samo prowadzenie rozmowy on-line wpłynęło na relację między badaczem i osobami badanymi. Choć zasadniczo udało się uniknąć poważniejszych problemów technicznych, w przypadku badania on-line nie można zapanować nad takimi czynnikami, jak obecność osób trzecich w otoczeniu osoby badanej. W kilku przypadkach narracja lub odpowiedź na pytanie zostały przerwane z powodu wejścia do pokoju partnera badanego. Jedna z osób badanych odmówiła również nawiązania połączenia wideo, na co badacz przystał ze świadomością, że może to utrudnić komunikację. Dane z recypatii wskazują, że istotnie tak było.

Zasadnicze znaczenie ma również podejście osób badanych zarówno do tematu badania, jak i jego formy. Wspomniałem wcześniej, że na etapie wprowadzenia do wywiadu niektóre osoby badane zgłaszały wątpliwości co do zaplanowanej procedury. Część z nich obawiała się o własną zbytnią skłonność do dygresyjności, prosząc o przerwanie, gdy uznają, że uzyskałem wszystkie „potrzebne” informacje. Niektóre narracje były zatem bardzo długie, szczegółowe i poruszały wiele wątków, wpływając tym samym na czas trwania rozmowy (wywiady trwały od godziny do godziny i dwudziestu minut). Osoby te sprawiały wrażenie, jakby chciały dostarczyć użytecznego materiału, na co wskazują takie sformułowania, jak: „A to już może nie będę o tym, jakby, wspominał tak szerzej, ale mojej babci, no dobra, powiem, bo to jest takie nawet ciekawe” (W5) czy „Drugą rzecz i myślę, że w kontekście naszej rozmowy ona, ona może być dla ciebie ważna” (W8). Inni jeszcze przed otrzymaniem wyjaśnienia chcieli się upewnić, że będę aktywnie prowadził rozmowę i zadawał pytania z uwagi na ich trudności w mówieniu o sobie. Gdy uzyskali informację o konieczności poprowadzenia własnej narracji w pierwszej części wywiadu, reagowali wyraźną niepewnością lub niechęcią. Ich narracje były krótkie, skupiały się na chronologicznym przedstawieniu sekwencji kolejnych coming outów (badania te trwały 40–50 minut). Osoby te były również mniej skłonne do refleksji i w czasie całej rozmowy udzielały krótszych, bardziej zwięzłych i konkretnych odpowiedzi. Towarzyszyły temu takie komentarze, jak: „nie umiem na to powiedzieć pytanie, nigdy się nie zastanawiałem i nie umiem się zastanowić, co, nie umiem” (W7) czy „nie da się ocenić tego, nie umiemy powiedzieć, co by było gdyby, i ja też nie umiem powiedzieć, co by było gdyby. I nie umiem się zastanawiać nad wariantowościami tego” (W7).

Czynnikiem, który nakłada się na zdolność prowadzenia narracji, jest z pewnością psychologiczna gotowość osoby do opowiadania swojej historii (Soroko, 2009), a także dostęp do własnych emocji, swoboda w werbalizacji i gotowość ich ujawnienia (Harris, 2005). Mimo że starano się stworzyć bezpieczną przestrzeń, skłaniającą do dzielenia się opowieścią na swój temat, należy pamiętać, że seksualność i tożsamość seksualna obarczone są tabu (Beisert, 1991), które wymaga przełamania w sytuacji badania. Zwraca uwagę fakt, że osoby, które miały wcześniej kontakt z psychologią jako nauką (na studiach psychologicznych bądź specjalizacji z psychiatrii) albo uczestniczyły w procesie psychoterapii, były bardziej skłonne do rozbudowanej narracji na temat procesu ujawniania się, podawały dużo szczegółowych informacji dotyczących swoich stanów wewnętrznych w różnych momentach życia, a także informowały o związanych z ujawnianiem się emocjach. A zatem w kontekście formy badania wydaje się nie bez znaczenia wcześniejsze opracowanie problemu i przebiegu ujawniania się (np. z udziałem specjalisty). Być może inklinacja narracyjna (por. Soroko, 2009) oraz wcześniejsze uczestnictwo w psychoterapii to czynniki, który należałoby uwzględnić podczas kwalifikacji osób do badania.

Podobnie istotne jest dla generowania narracji brzmienie samego bodźca narracyjnego. Na podstawie otrzymanych narracji można zauważyć, że osoby o większej gotowości i otwartości, a także dostępie do własnych przeżyć i wspomnień, nie miały problemu ze zbudowaniem w oparciu o podany bodziec szerokiej narracji obejmującej nie tylko przebieg ujawniania się, ale też bogatej w opisy okoliczności dokonywania poszczególnych coming outów, reakcje emocjonalne swoje i innych i inne szczegóły, co było zgodne z intencjami i założeniami badacza. Natomiast dla osób, które potraktowały go bardziej dosłownie, bodziec narracyjny stanowił jedynie zwyczajne pytanie, na które mogły odpowiedzieć w kilkunastu zdaniach. Biorąc to pod uwagę, warto się zastanowić, czy nie należałoby wybierać bodźców narracyjnych mniej jednoznacznych, zarysowujących temat rozmowy, ale też a priori pozostawiających więcej przestrzeni do jego interpretacji osobie badanej.

6.5. Procedura transkrypcji wywiadów

Otrzymany w wyniku rozmowy materiał poddano transkrypcji. Łącznie uzyskano 134 strony transkryptu (standardowego maszynopisu); transkrypt najdłuższej rozmowy zajął 17 stron, natomiast najkrótszej – 11. W przypadku tego badania transkrypt miał posłużyć do zakodowania informacji na potrzeby przeprowadzenia analizy tematycznej, tj. raczej analizy autobiografii, natomiast nie podejmowano się prób analizy autonarracji w znaczeniu opisu organizacji i sposobu formułowania myśli, sposobu mówienia czy ilościowego badania użytych słów. Z tego powodu uznano, że na poprawne przeprowadzenie procedury interpretacyjnej nie ma wpływu wskazywanie w transkrypcie takich informacji, jak intonacja, głośność, szybkość, długość pauz etc. Zdecydowano się na dostosowany do potrzeb badania, maksymalnie uproszczony system transkrypcji z wykorzystaniem kilku notacji z systemu Jefferson (2004, za: Soroko, 2009; zob. tabela 6).

Tabela 6

Symboly użyte podczas transkrypcji wywiadów

Symbol	Objaśnienie
1	Numeracja wypowiedzi w transkrypcie
2	
B	Oznaczenie wypowiedzi badacza
OB	Oznaczenie wypowiedzi osoby badanej
-	Ucięcie wypowiedzi (przerwanie toku logicznego zdania)
((komentarz))	Komentarze badacza, informacje na temat zachowania pozajęzykowego

Źródło: opracowanie własne na podstawie Soroko (2009).

Narracji nadano także podstawową strukturę zdań (zgodnie z zasadami ortografii oraz interpunkcji), zachowując oczywiście charakterystykę sposobu mówienia osoby badanej (powtórzenia wyrazów, zająknię-

cia, rwany styl wypowiedzi etc.), co ułatwiło w późniejszym etapie kodowanie informacji i pracę z tekstem.

Wszelkie dane mogące dopomóc w identyfikacji osób badanych zatarto na etapie transkrypcji, zmieniono lub usunięto, jeżeli nie wpływało to znacząco na rozumienie dużych fragmentów narracji lub nie utrudniało (bądź wręcz uniemożliwiało) odczytania opowieści osób badanych w kontekście dalszej analizy. Usunięte informacje (imiona i nazwiska osób realnie istniejących powiązanych z osobami badanymi, nazwy stowarzyszeń, organizacji, fundacji, grup, których członkiem są osoby badane, nazwy miast i miejscowości, z których pochodzą lub w których obecnie mieszkają osoby badane, i inne dane wrażliwe) zastępowano kolejnymi dużymi literami alfabetu (A, B, C, ...) w ramach każdego wywiadu. Pozostawiono oryginalne daty podawane przez osoby badane, ponieważ wiele przywoływanych wydarzeń ma znaczenie w kontekście politycznych i społecznych zmian w określonym czasie.

6.6. Procedura analizy jakościowej zebranego materiału

Jakościową analizę zebranego materiału prowadzono metodą analizy tematycznej w perspektywie konstrukcjonistycznej, zgodnie z założeniami, wytycznymi i procedurą przedstawionymi w rozdziale czwartym. Po dokładnym wykonaniu całego transkryptu i kilkukrotnym zapoznaniu się z materiałem, przystąpiono do kodowania. W wyniku tego procesu otrzymano ok. 450 znaczeniowo odmiennych od siebie kodów, które przeszły test znikających danych i które następnie grupowano w tematy i subtematy odnoszące się do poszczególnych problemów badawczych (zob. tabela 8). Zwracano szczególną uwagę na (wyodrębnione wcześniej) kody pochodzące z wypowiedzi z fazy pierwszej wywiadu, jako te powstałe w wyniku spontanicznej narracji osoby badanej. W kolejnym etapie analizy ustalono ostatecznie wzajemne relacje między tematami i subtematami, a na ich podstawie stworzono mapę tematów (zob. rysunek 1). Następnie opisano każdy temat i subtemat oraz ich powiązania, co zawarto w rozdziale siódmym niniejszej książki, uzupełniając efekt analizy o cytaty z wypowiedzi

osób badanych oraz odniesienia do stosownych źródeł. Raport uzupełnia dyskusja wyników z literaturą przedmiotu w ostatniej części tekstu.

W czasie całego tego procesu dbano o kontrolę jakości analizy. Wszystkie etapy poddawano wnikliwej refleksji, starannie dokumentowano i opisywano, notując wszelkie pojawiające się spostrzeżenia nt. danych. Notatki posłużyły na końcowych etapach do ustalenia wzajemnych zależności między tematami i powiązania ich w model zaprezentowany w rozdziale ósmym, a także do sformułowania wniosków zawartych w raporcie. Brzmienie i znaczenie kodów, tematów oraz subtematów omówiono z innym badaczem niezaangażowanym bezpośrednio w proces analizy. Raport przygotowano z dbałością i wrażliwością na zalecenia odnośnie do raportowania wyników analizy tematycznej (Braun, Clarke, 2020). W świetle tych zaleceń może się wydawać, że wyodrębniono dużo tematów i subtematów, ale jest to spowodowane dużą ilością zebranego materiału oraz sformułowaniem oprócz podstawowego problemu badawczego również trzech pomocniczych problemów badawczych, z których każdy wymagał udzielenia odrębnej odpowiedzi. Wygenerowane tematy i subtematy oraz przykłady kodów i odpowiadających im fragmentów wypowiedzi można znaleźć w tabeli 8.

Rozdział 7.

Wyniki badań własnych

7.1. Wyniki kwestionariusza S.A.M.

Na podstawie wyników kwestionariusza S.A.M. można uznać, że pierwotne założenie o homogeniczności grupy badanej pod względem stopnia ujawnienia zostało potwierdzone – siedem z dziewięciu osób określiło się jako w pełni ujawnione (co odpowiada najwyższej fazie rozwoju tożsamości homoseksualnej według Cass), jedna osoba wskazała opis odpowiadający fazie piątej i również tylko jedna – opis odpowiadający fazie czwartej. Możliwe wyjaśnienie tego wyniku zostało opisane w dyskusji wyników. Tabela 7 przedstawia wyniki każdej osoby badanej i odpowiadające im fazy rozwoju tożsamości seksualnej zgodne z koncepcją Cass (1979, 2015).

Tabela 7
Wyniki kwestionariusza S.A.M.

Osoba badana	Odpowiedź w etapie 1 ^a	Faza rozwoju tożsamości homoseksualnej wg Cass	Odpowiedź w etapie 2 ^b
1	7	Faza 6. Synteza tożsamości	w większości
2	7	Faza 6. Synteza tożsamości	w większości
3	7	Faza 6. Synteza tożsamości	w większości
4	7	Faza 6. Synteza tożsamości	bardzo
5	7	Faza 6. Synteza tożsamości	bardzo
6	5	Faza 4. Akceptacja tożsamości	w większości
7	7	Faza 6. Synteza tożsamości	w większości
8	6	Faza 5. Duma z tożsamości	w większości
9	7	Faza 6. Synteza tożsamości	w większości

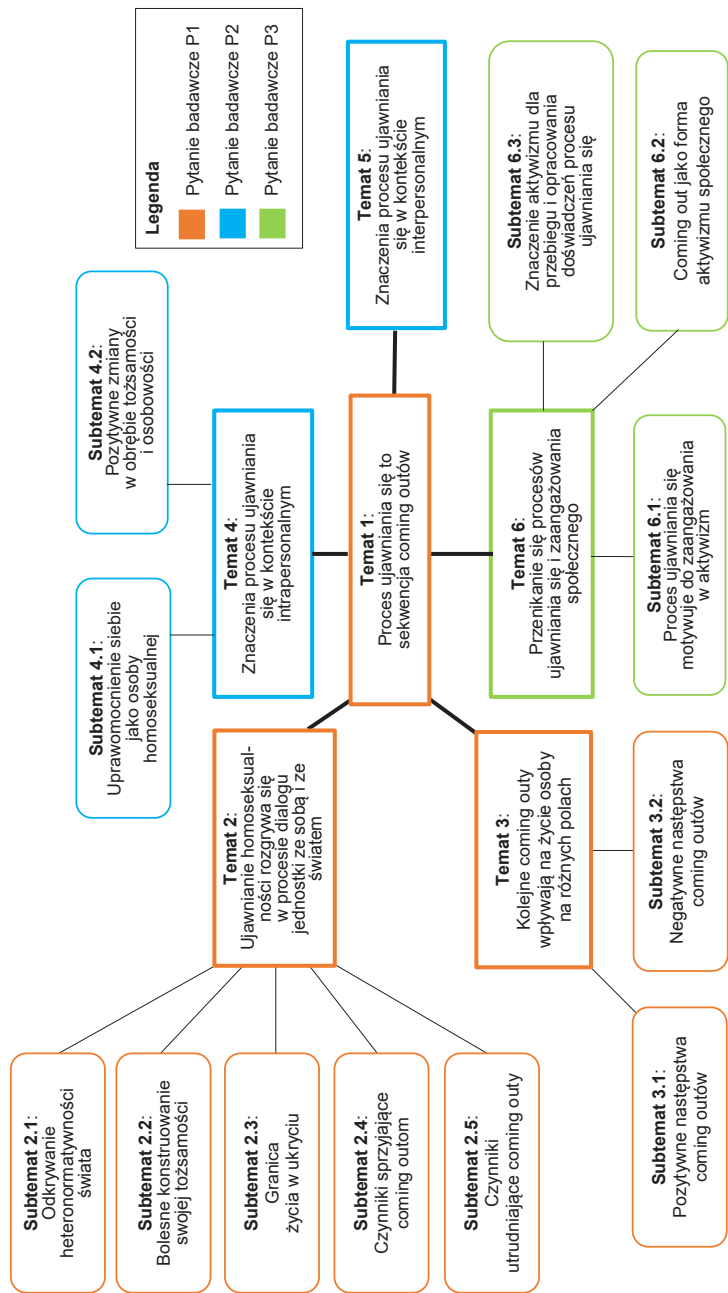
^a Opisy przyporządkowane skali 1–7 odpowiadają kolejnym etapom rozwoju tożsamości homoseksualnej.

^b Odpowiedzi możliwe do wyboru: w większości/bardzo/trochę/w niewielkim stopniu.

Źródło: opracowanie własne.

7.2. Wyniki analizy narracji

W celu ułatwienia procesu analizy materiału i zwiększenia czytelności wyników dla głównego pytania badawczego sformułowano trzy pomocnicze pytania badawcze. W wyniku analizy wyodrębniono łącznie 6 tematów oraz 12 subtematów, które stanowią odpowiedzi na trzy pomocnicze pytania badawcze (hierarchię tematów i subtematów przedstawia rysunek 1). Temat 1, temat 2 (obejmujący subtematy 2.1, 2.2, 2.3, 2.4 i 2.5) oraz temat 3 (obejmujący subtematy 3.1 i 3.2) odpowiadają na pierwszy pomocniczy problem badawczy P1. Temat 4 (obejmujący subtematy 4.1 i 4.2) i temat 5 odpowiadają na drugi pomocniczy problem badawczy P2. Temat 6 (obejmujący subtematy 6.1, 6.2 i 6.3) odpowiada na trzeci pomocniczy problem badawczy P3. W oparciu o całość wyników sformułowano również odpowiedź na ogólne pytanie badawcze P0. Dla zachowania czytelności i lepszego oddania procesu analizy w dalszej części tego rozdziału omówiono najpierw po kolei tematy i subtematy wyodrębnione w odpowiedzi na trzy pomocnicze pytania badawcze (kolejno podpunkty 7.2.1, 7.2.2 i 7.2.3), a dopiero na końcu sformułowano wnioski odnoszące się do głównego pytania badawczego P0 (podpunkt 7.2.4). Zdecydowano się także już w opisie poszczególnych jednostek tematycznych umieścić komentarze dotyczące zgodności bądź niezgodności otrzymanych wyników z wynikami badań znanymi z literatury. Dla odbioru wyników analizy ma znaczenie fakt, że z racji nieliniowego charakteru procesu ujawniania się (który szerzej omówiony zostanie w *Dyskusji*) wyodrębnione tematy i subtematy z konieczności nawiązują do siebie wzajemnie i należy mieć świadomość, że nie jest możliwe wyraźne ich rozgraniczenie.



Rysunek 1. Mapa tematyczna tematów i subtematów wyodrębnionych w procesie analizy zebranego materiału.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 8

Wylonione w obrębie trzech pomocniczych pytań badawczych tematy i subtematy, wraz z przykładami kodów i wypowiedzi osób badanych

Temat	Subtemat	Przykłady kodów	Przykłady wypowiedzi osób badanych
Temat 1: Proces ujawniania to sekwencja coming outów		P1: Jak przebiega proces ujawniania się u gejów aktywistów?	
		coming out przed sobą jako początek procesu ujawniania się	„to jest tak naprawdę kamień węgielny tego coming outu, czyli taki coming out przed samym sobą” (W2)
		pierwszy coming out w rodzinie przed siostrą	„pierwszą osobą, przed którą się wyoutowałem w rodzinie była moja siostra” (W5)
		jawne życie od początku liceum	„od pierwszej klasy liceum byłem już jakby wyoutowany zupełnie” (W3)
		pierwszy coming out zewnętrzny przed pierwszym partnerem	„pierwszy taki coming out to było jak byłem w takim pierwszym poważniejszym związku” (W2)

Ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

Ciąg dalszy tabeli z poprzedniej strony

<p>Temat 2: Ujawnianie homoseksualności rozgrywa się w procesie dialogu jednostki ze sobą i ze światem</p>	<p>Subtemat 2.1: „Pełną dalów się nie lubi”, czyli odkrywanie heteronormatywności świata</p>	<p>rodzice postrzegani jako nietolerancyjni</p> <p>brak otwartej rozmowy z rodzicami o homoseksualności</p> <p>homoseksualność była tematem tabu w mediach</p> <p>narracja publiczna powielala negatywne stereotypy na temat osób LGBT+</p>	<p>„u mnie w domu właśnie rodzice nie, nie byli tolerancyjni” (W9)</p> <p>„w ogóle nie poruszaliśmy tematu odmiennej orientacji seksualnej czy czegoś w tym rodzaju” (W4)</p> <p>„to nie były tematy, które gdzieś się pojawiały w telewizji czy gdzieś” (W7)</p> <p>„tylko gdzieś takie informacje docierały, parada miłości w Berlinie i od razu w «Wiadomościach» zdjęcia roznieglizowanych gejów w skórach i to jest coś w ogóle ofyrdnego” (W9)</p> <p>„był też taki moment, który mnie pełną do spróbowania jeszcze jakiejś relacji z dziewczyną, żeby, żeby, żeby się jakoś przelamać” (W2)</p> <p>„u mnie zaczęło się chyba od zaprzeczania” (W6)</p>
	<p>Subtemat 2.2: „Przez krew, pot i łzy”, czyli bolesne konstruowanie swojej tożsamości</p>	<p>związek z dziewczyną jako próba przyjęcia tożsamości heteroseksualnej</p> <p>próby zaprzeczania swojej homoseksualności</p> <p>rola psychoterapii we wzmacnianiu samoakceptacji</p> <p>uczestnictwo w grupach mających pomóc w zmianie tożsamości seksualnej</p>	<p>„rozpocząłem psychoterapię i po prostu przez krew, pot i łzy pracowałem nad akceptacją siebie” (W5)</p> <p>„stałem się członkiem tych różnych grup katolickich pomagających wyjść z homoseksualizmu” (W4)</p>

Ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

ciąg dalszy tabeli z poprzedniej strony

	<p>Subtemat 2.3: „Kropla, która przelewa czarę”, czyli granica życia w ukryciu</p>	<p>koniczność ukrywania swojej homoseksualności przed niektórymi ludźmi jako czynnik motywujący do coming outu</p> <p>poszukiwanie wsparcia jako motywacja do pierwszego coming outu</p> <p>pragnienie uwolnienia się od sekretu jako czynnik motywujący do coming outu</p>	<p>„trochękę zmotywowało mnie takie podwójne życie, w sensie znajomi na studiach, tak, a związek z chłopakiem” (W2)</p> <p>„potrzebowałam jakby pomocy takiej, jakiegoś wsparcia” (W4)</p> <p>„to już był ten taki poziom, wiesz, osiągnięcia tego zenitu, że już się tyle dzieje, że już chcesz być może wolną osobą, gdzie musisz komus powiedzieć” (W9)</p>
<p>Subtemat 2.4: „Stworzyć tę przestrzeń”, czyli czynniki sprzyjające coming outom</p>	<p>wsparcie osób LGBT+ w procesie ujawniania się</p> <p>przeszłości w relacji jako warunek konieczny dokonania coming outu</p> <p>zaufanie jako czynnik ułatwiający coming out</p> <p>brak homofobicznych postaw w środowisku jako czynnik ułatwiający ujawnianie się</p>	<p>„zresztą pracowałam z koleżanką, która, która jest lesbijka, więc empatyzowała ze mną” (W1)</p> <p>„do coming outu też trzeba mieć przede wszystkim przestrzeń u innych osób” (W2)</p> <p>„miałam do niego zaufanie” (W5)</p> <p>„gdybym wiedział, że funkcjonuję w jakimś jawnie homofobicznym otoczeniu, [...] gdybym jakby odczuwał jakąś, nie wiem, wrogość lub dyskomfort, to decyzje o coming outcie byłyby dużo trudniejsze” (W3)</p>	

ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

Ciąg dalszy tabeli z poprzedniej strony

	<p>Subtemat 2.5: „Myślałam, że moje życie się już skończyło”, czyli czynniki utrudniające coming out</p>	<p>wychowanie w rodzinie katolickiej jako czynnik wzmagający lęk przed coming outem coming outom towarzyszy niepewność co do reakcji drugiej osoby niechęć do opowiadania o sobie jako czynnik powstrzymujący przed coming outem</p>	<p>„,bałem się, bo rodzina katolicka” (W4) „,następnie jest to podczyta niepewnością, nigdy nie wiesz, co tak naprawdę druga osoba pomyśli sobie albo w co się to później przerodzi.” (W6) „,wcale nie jestem osobą, która tak wylewnie opowiada o sobie” (W7)</p>
	<p>lęk przed prześladowaniem przez rówieśników z powodu homoseksualności</p>	<p>lęk przed prześladowaniem przez rówieśników z powodu homoseksualności</p>	<p>„,wcześniej ja się ukrywałem, nie, i tutaj też myślę, że katalog klasycznych powodów, obawa przed bullyingiem, przed piętnowaniem” (W8)</p>
<p>Temat 3: Kolejne coming outy wpływają na życie osoby na różnych polach</p>	<p>Subtemat 3.1: „Potwornie wielka ulga”, czyli pozytywne następstwa coming outów</p>	<p>pozytywna reakcja bliskich osób na coming outy po coming outie rodzice stali się dużym wsparciem coming out daje poczucie uwolnienia</p>	<p>„,[dla] wszystkich osób, które miały dla mnie jakies znaczenie, było to zupełnie okiej i jakby w porządku i przyjęły to dobrze” (W3) „oni się w ogóle, wiesz, stali takimi zajębistymi dzięki temu też sojusznikami” (W4) „,to jest zawsze, zawsze takie uczucie uwolnienia, zrzucenia pewnego balastu” (W9)</p>
	<p>Subtemat 3.2: „Nie usłyszałem, że mnie kocha”, czyli negatywne następstwa coming outów</p>	<p>próby kontrolowania życia towarzyskiego przez matkę po coming outie poczucie odstąpienia po coming outie brak wsparcia ze strony matki po coming outie pogorszenie relacji z ojcem po coming outie</p>	<p>„,następnie była próba mojej mamy, która wydzwaniała do mnie i wręczała mnie kontrolowała, czy z kimś się nie spotykam czy coś” (W2) „,towarzyszyło temu też takie trochę poczucie taktacji, wiesz, bezbronności, że teraz jestem odsłonięty” (W4) „,matka powiedziała, że nie będzie mnie niańczyć i żebym się wziął w garść, ogarnął i żebym się nawrócił” (W5) „,w ciągu ostatniego roku bardzo pogorszyła się nasza [z ojcem] relacja” (W5)</p>

Ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

P2: Jakie znaczenia nadają procesowi ujawniania się geje aktywiści?			
Temat 4: Znaczenia procesu ujawniania w kontekście intrapersonalnym	Subtemat 4.1: „Mam prawo być kim jestem”, czyli uprawomocnienie siebie jako osoby homoseksualnej	obecnie zadowolenie ze swojej tożsamości homoseksualnej	„teraz jak myślę sobie o tym, że jestem gejem, to myślę sobie, że to jest super” (W6)
		ujawnienie się daje możliwość życia zgodnie ze swoimi zasadami	„mi raczej coming out dawał [...] poczucie, że mogę żyć normalnie, według swoich potrzeb i swoich zasad” (W3)
		ujawnianie się daje poczucie destygmatyzacji	„to jest zawsze, zawsze takie uczucie destygmatyzacji” (W9)
		obecnie duma z bycia osobą homoseksualną	„wiedziałem z jakiego powodu tam jestem, z powodu dumy przede wszystkim z tego kim się jest, że mam prawo być, kim jestem” (W2)
Temat 5: Znaczenia procesu ujawniania w kontekście interpersonalnym	Subtemat 4.2: „Patrzę na siebie swoimi oczami”, czyli pozytywne zmiany w obrębie tożsamości i osobowości	ujawnianie się zwiększa samoakceptację	„przede wszystkim coming out daje to poczucie samoakceptacji” (W2)
		publiczny coming out uczy bronięcia swoich postulatów	„[publiczne ujawnienie] wzmocniło jakieś tam moje zdolności do bronięcia swoich postulatów” (W5)
		ujawnienie się pomaga osiągnąć dojrzałość psychiczną	„życie w ukryciu jest no, ono niesety sprzyjało, jakby, temu co się działo i temu byciu cały czas takim młodzieniaszkiem mentalnym, nie, w sensie takim nastolatkiem” (W4)
	coming out jako moment przełamania tabu w rodzinie	coming out jako moment przełamania tabu w rodzinie	„nie było takiego tabu, wokół którego musimy chodzić na paluszkach i musimy się wystrzegać” (W1)
	ujawnianie się umożliwia budowanie bliższych relacji	ujawnianie się umożliwia budowanie bliższych relacji	„mogę budować bliższe relacje, tak, takie, nie tak powierzchowne” (W5)
	ujawnianie się daje możliwość poznania wielu ludzi	ujawnianie się daje możliwość poznania wielu ludzi	„na pewno poznałem mnóstwo ludzi, mnóstwo ludzi, którzy wiesz, dużo więcej niż wcześniej” (W4)

ciąg dalszy tabeli z poprzedniej strony

<p>Temat 6: Przenikanie się procesów ujawniania się i zaangażowania społecznego</p>	<p>P3: Jakiek znaczenie dla procesu coming outu u gejów ma ich aktywność społeczna na rzecz osób LGBT+?</p>	<p>Subtemat 6.1: Proces ujawniania motywuje do zaangażowania w aktywnizm</p>	<p>pozytywne reakcje na coming outy ułatwiają zaangażowanie się w aktywnizm</p> <p>negatywne doświadczenia własnego procesu ujawniania motywują do działania na rzecz osób LGBT+</p>	<p>„gdylbym miał jakiek duzo trudniejsze doświadczenia czy reakcje na te moje początkowe coming outy wśród znajomych w szkole powiedzmy, to myślę, że byłoby mi trudniej się zaangażować”, (W1)</p> <p>„bardzo ważną komponentą tego mojego aktywnizmu, która w zasadzie dalej jest jakąs moją motywacją, jest to, żeby inni ludzie nie musieli powtarzać mojej historii, żeby inni nie musieli doświadczać tego co ja”, (W5)</p> <p>„uważam, że to jest jakaś taka forma mikroaktywnizmu, taki aktywnizm na poziomie jakby między, między pojedynczymi ludźmi”, (W1)</p> <p>„to jest pozytywny przekaz w stronę samej społeczności”, (W3)</p> <p>„to jest ta taka walka ze stereotypami [...] w codziennym życiu, to są małe drobności”, (W9)</p> <p>„ten aktywnizm też mnie troszczył, że tak powiem, wypchnął bardziej w stronę, w stronę ogólnego otwarcia do szerszej, do szerszej publiki”, (W2)</p> <p>„potrzebowałem osób, które są do mnie podobne”, (W5)</p>
<p>Subtemat 6.2: Coming out jako forma aktywnizmu społecznego</p> <p>Subtemat 6.3: Znaczenie aktywnizmu dla przebiegu i opracowania doświadczeń procesu ujawniania</p>	<p>coming out jako forma aktywnizmu społecznego</p> <p>publiczny coming out jako forma wsparcia osób LGBT+</p> <p>coming out jako sposób przelamania stereotypów o osobach LGBT+</p> <p>aktywnizm społeczny jako czynnik motywujący do ujawniania się</p> <p>aktywność społeczna daje możliwości poznania innych osób LGBT+</p> <p>aktywnizm społeczny chroni przed skutkami negatywnych doświadczeń ujawniania się</p> <p>działalność na rzecz osób LGBT+ wymusza coming outy</p>	<p>„aktywność chroniła mnie na tamtym etapie przed jakimś zupełnym poddaniem się, poczuciem bezradności, poczuciem, nie wiem, odrzucenia, wykluczenia”, (W5)</p> <p>„jak gdzieś mówię o tym, że działam na rzecz osób LGBT, no to niejako troszkę tego coming outu dokonuję, nie. Jest bardzo mało osób heteroseksualnych, które działają w takim obszarze”, (W6)</p>		

Źródło: opracowanie własne.

7.2.1. Problem badawczy P1: Jak przebiega proces ujawniania się u gejów aktywistów?

Temat 1: Proces ujawniania się to sekwencja coming outów.

Pierwszy z wyróżnionych tematów ma przede wszystkim charakter opisowy i przedstawia ogólny przebieg procesu ujawniania tożsamości homoseksualnej w ciągu życia jako sekwencji następujących po sobie aktów coming outu. Temat ten wskazuje z jednej strony na wspólnotę doświadczeń – droga do pełnego ujawnienia wymaga dokonania coming outu przed rodzicami i rodziną, bliskimi, rówieśnikami, współpracownikami i w końcu, szczególnie w przypadku aktywistów, również tzw. coming outu publicznego. Z drugiej strony ukazuje odmienności przebiegu ujawniania się jednostek, przejawiające się zwłaszcza w kolejności dokonywania poszczególnych coming outów i ich formie.

Niektórzy badani wskazywali, że proces ujawniania się poprzedzał tzw. coming out wewnętrzny – przyznanie się przed samym sobą do swojej homoseksualnej tożsamości. Jest to wydarzenie bardzo ważne, spontanicznie przywoływane w pierwszej kolejności podczas budowania narracji o ujawnianiu się. Można przyjąć, że proces „odkrywania siebie dla siebie” obejmował fazę „zerową” stadialnych modeli formowania się tożsamości homoseksualnej (por. Cass, 2015; McCarn, Fassinger, 1996), służył umocnieniu się badanych w poczuciu bycia osobą o mniejszościowej tożsamości i stanowił „kamień węgielny” (W1) procesu ujawniania się. To również czas, w którym mężczyźni odkrywali heteronormatywność świata wokół siebie (zob. *Subtemat 2.1*), zaczęli postrzegać swoją od niej odmiennność (zob. *Subtemat 2.2*) i umacniali się w przekonaniu, że wyjście w stronę innych z informacją o swojej tożsamości nie będzie proste.

Tak naprawdę jeżeli chodzi ogólnie o coming out, to ja sam przed sobą tak naprawdę przyznałem to, można powiedzieć, pod koniec liceum, więc zaczynało- zaczynał- gdzieś pewne moje sfery świadomości dopuszczały taką możliwość, że mogę być osobą nieheteronormatywną. Na samym początku było, był taki etap może samowyparcia, próba związku z dziewczyną, w jakiś sposób takiej niepewności, jednocześnie strach przed, nie wiem, przed rodzicami, też się im z tego nie zwierzałem, więc troszeczkę byłem pozostawiony z tym troszeczkę sam. (W2)

Często adresatami pierwszych coming outów zewnętrznych były osoby bliskie, co do których nie było wątpliwości, że zareagują akceptacją – najczęściej najbliżsi koledzy lub przyjaciele, czasem pierwszy (lub potencjalny pierwszy) partner – wyniki te zgodne są z obserwacjami Savin-Williamsa (2011), który zauważył, że „pierwszym odbiorcą nowiny jest niemal zawsze rówieśnik” (s. 51). Ta grupa stanowiła bezpieczną bazę i wsparcie podczas coming outu w rodzinie. Jeżeli badany ma rodzeństwo, często to właśnie ono dowiadywało się o jego homoseksualności jako pierwsze spośród krewnych. Coming out przed rodzicami postrzegany był jako najtrudniejszy, decyzja o nim nierzadko odsuwana zatem była bardzo długo, a w niektórych rodzinach, przy braku sprzyjającej „atmosferze” (W9), ostatecznie nigdy do niego nie doszło. Jeżeli ujawnianie się w środowisku pozarodzinnym nastąpiło wcześniej niż w rodzinie (a zazwyczaj tak było), badani oszukiwali rodziny, zaprzeczając posiadaniu partnera lub kłamiąc w sprawie jego płci, a także próbowali utrzymywać wizję siebie jako osób heteroseksualnych – żyli w ukryciu.

Coming outu publicznego najczęściej dokonywano za pomocą portali społecznościowych bądź innych mediów, np. prasy, co może być charakterystyczne dla aktywistów społecznych. Retrospektywnie badani mężczyźni postrzegają ten moment jako przełomowy, mający istotne konsekwencje dla dalszego funkcjonowania, zaangażowania społecznego oraz przekształcania relacji z innymi (zob. *Subtemat 3.2*).

Warto zwrócić uwagę na szczególne sytuacje, które wystąpiły tylko u pojedynczych badanych. Osoby wierzące i blisko związane z Kościołem rzymskokatolickim właśnie w nim szukały pierwszych adresatów coming outu – księży bądź znajomych ze wspólnot religijnych. Inni, którzy nie czuli się dostatecznie bezpiecznie w środowisku rówieśniczym lub rodzinnym, zgłaszali się do wychowawców – pedagogów szkolnych. Osoby badane przyznają jednak, że nie zawsze spotykały się z ich strony z wystarczającą ich zdaniem wiedzą dotyczącą (homo)seksualności (zob. *Subtemat 2.1*).

Osobnym wątkiem na mapie coming outów są te dokonywane przed innymi osobami LGBT+. Takie znajomości stanowią ważny zasób dla homoseksualnych nastolatków. Czasami jeszcze na etapie poszukiwania swojej tożsamości we wczesnych latach nastoletnich badani nawiązywali kontakt z osobami LGBT+ przez internet. Bywają

one również pierwszymi, wobec których następuje coming out, choć niektórzy podkreślają, że coming outów względem osób nieheteroseksualnych nie można zaliczyć do ujawniania się, gdyż są dużo prostsze i pozbawione ryzyka odrzucenia.

Ten krótki przegląd stanowić będzie tło dla analizy innych procesów, które zachodzą w czasie ujawniania się. Warto też pamiętać, że proces ujawniania się z reguły uważany jest za niekończący się, dlatego osoby badane ciągle w nim trwają.

Temat 2: Ujawnianie homoseksualności rozgrywa się w procesie dialogu jednostki ze sobą i ze światem. Ten temat dotyczy przede wszystkim zdarzeń, czynników i okoliczności, które poprzedzają poszczególne coming outy i im towarzyszą, tworzą ich klimat i kontekst, utrudniając je bądź ułatwiając. Informacje, które składają się na tę jednostkę tematyczną dotyczą głównie (choć nie wyłącznie!) dzieciństwa i adolescencji osób badanych, czasu rozpoznawania własnej homoseksualności, przygotowywania się do ujawnienia jej na zewnątrz i wreszcie dokonywania pierwszych aktów coming outu.

Subtemat 2.1: „Pedalów się nie lubi”, czyli odkrywanie heteronormatywności świata. Nie jest zaskakujące, że dramatyczne znaczenie dla przebiegu późniejszego procesu ujawniania się ma kontekst rozwojowy, w którym dorasta najpierw dziecko, a później homoseksualny nastolatek. Pierwsze kilkanaście lat życia stanowi okazję do odkrywania nie tylko własnej homoseksualności, ale i stojącego w opozycji do niej kulturowego heterocentryzmu, czyli założenia, że każda jednostka powinna rozwijać tożsamość heteroseksualną (Savin-Williams, 2018). Nie inaczej było w przypadku badanych mężczyzn.

Zakochałem się w jednym z kolegów, no i tam, wiadomo, próbowałem do niego, próbowałem z nim flirtować, jakieś tam rzeczy, no natomiast potem się okazało, że jednak nie wszyscy są homoseksualni, co było, co było ciekawe, i nie wszyscy czują w ten sam sposób. (W1)

Coming outy poprzedzały u nich zazwyczaj próby zorientowania się w stosunku środowiska względem osób nieheteroseksualnych, co następować może na wiele sposobów. Najnaturalniejszym z nich wydaje się rozmowa, niestety większość badanych podkreślała, że w ich

rodziny domach brak było otwartości na wymianę poglądów nie tylko o nieheteroseksualności, ale o seksualności w ogóle. W przypadku niektórych rodzin przybierało to formę ignorowania inicjowanych przez dziecko prób rozmowy i towarzyszącego mu założenia, że w określonym momencie rozwoju nastolatek zainteresuje się płcią przeciwną (co wpisuje się w tzw. rygorystyczny model formułowania tabu seksualnego; por. Beisert, 1991), w przypadku innych próby rozmowy były bagatelizowane bądź obracane w żart.

Ja gdzieś od okresu klasy maturalnej mówiłem mamie, że ja nie będę miał żony, że ja nie będę miał rodziny, jakoś tak też to był dla mnie bardzo duży ból, ale po prostu za każdym razem, jak mama mówiła: „Zobaczysz, jak będziesz miał swoje dzieci, swoją żonę i tak dalej, to coś tam zrozumiesz” i po prostu ja sygnalizowałem, że to tak u mnie nie będzie wyglądało. (W5)

Próby „wybadania terenu” (W6) przybierały zatem często formy dyskusji zorientowanych wokół społecznego funkcjonowania osób LGBT+, np. stanowiska względem projektu ustawy o związkach partnerskich czy prawa do posiadania dzieci przez pary homoseksualne. Wyznacznikiem nastawienia względem osób LGBT+ były również dla osób badanych poglądy polityczne innych.

Próbowałem też z moimi rodzicami na ten temat porozmawiać, ale no nie dokonałem wtedy tego coming outu, tylko rzucałem takie bezpieczniejsze pytania, co sądzą na temat związków partnerskich, bo to był ten moment, kiedy bardzo dużo było debaty politycznej na ten temat. Więc wykorzystywałem to, co się dzieje w telewizji czy w polityce, czy gdzieś w radiu, do tego, żeby poznać, poznać zdanie moich rodziców, ponieważ nie miałem takiej- no, mogłem nie wiedzieć, bo nigdy tego tematu, to był temat tabu i- więc, więc, więc tego nie przełamaliśmy. (W2)

Jak ktoś, nie wiem, na przykład uważał, że Jarosław Kaczyński jest cool albo Korwin też, no to jakby z góry mogłem zakładać, jakie jest zdanie takiej osoby na temat innych orientacji seksualnych. (W6)

Innymi znaczącymi sygnałami o negatywnym podejściu do osób homoseksualnych były obserwowane ze strony rodziny i rówieśników żarty i zachowania homofobiczne, wulgarny język odnoszący się do homoseksualności oraz akty przemocy słownej oraz fizycznej względem osób LGBT+, których świadkami byli badani. W większości przypadków wspominali, że ponieważ temat seksualności jest w społeczeństwie oraz w szkole objęty tabu, jedynie takie przejawy „zainteresowania” homoseksualnością obserwowali w otoczeniu, określając na ich podstawie, że homoseksualność „to nie jest nic dobrego ani fajnego społecznie” (W4).

Ja pochodzę z domu, który jest homofobiczny w klasycznie polskim wydaniu, nie, czyli trochę, trochę słowo „pedał”, trochę, o, trochę słowo „pedał” jest traktowane pejoratywnie jak „debil”. (W8)

Blisko trzymałem się na przykład znajomych mojego brata w tamtym czasie, którzy często używali słowa „pedał” w negatywnym kontekście. To samo mój brat, to samo, to samo też ja naturalnie, też, też, też takich, takich słów używałem [...] była to po prostu taka uniwersalna inwektywa, natomiast wiadomo, że, wiadomo, że to też nie budowało jakby jakiegoś- jeżeli można kogoś wyzwąć od pedała, no to wiadomo, że nie jest to pozytywny bohater naszych marzeń. (W1)

Zarówno ludzie ze szkoły czy gdzieś tam, i z telewizji, czy gdzieś tam w kręgach rodzinnych, jakby, dużo osób dawało mi takie sygnały na zasadzie, że pedałów to się nie lubi, nie, że z pedałami to nie bardzo, że to, że tamto, i to przy okazji potęgowało takie myśli, że ja nie chcę taki być. (W5)

Takie zachowania rówieśników potęgują w homoseksualnych nastolatkach poczucie bycia odmiennymi, obcymi, niechcianymi, które zadeklarowali niemal wszyscy badani – w tym kontekście, na poły żartobliwie, przywołują „syndrom jedynege geja w szkole” (W3) czy „syndrom jedynege geja na świecie” (W2), czyli utrzymujące się poczucie, że jest się jedyną homoseksualną osobą w heteroseksualnym otoczeniu. Oczywiście potęgowało ono strach przed odrzuceniem, przez

to również strach przed coming outem, a co za tym idzie utrudniało poznanie innych osób LGBT+.

Subtemat 2.2: „Przez krew, pot i łzy”, czyli bolesne konstruowanie swojej tożsamości. Badani przyznawali, że w okresie nastoletnim seksualność była dla nich bardzo ważna, więc dużo uwagi i myśli poświęcali jej przejawom i przemianom.

Ja mam wrażenie, że ja w ogóle, że to była po prostu jakaś główna nić mojego życia. Ja mam takie wrażenie, że w zasadzie szczególnie gdzieś tak od jedenastego roku życia, kiedy tak ewidentnie po prostu, wiesz, czułem na wielu poziomach, to w zasadzie orientacja seksualna była no po prostu główną rzeczą w moim życiu mam wrażenie. Byłem zafiksowany na tym, ja po prostu totalnie wszystko jakby było temu podporządkowane, przeżywaniu tego. (W4)

Jednakże nawet w tym aspekcie doświadczenia były niezwykle zróżnicowane. U niektórych osób w okresie dorastania problem seksualności ustąpił innym trudnościom, tak jak to było w przypadku mężczyzny doświadczającego przemocy fizycznej i psychicznej ze względu na inny rodzaj stygmatu.

Mam znamię na przykład na szyi od urodzenia ((pokazuje znamię)) i wiesz, to jest taki znak widoczny i no dzieciaki są brutalne w szkole, więc ja w podstawówce byłem takim targetem chociażby z tego względu [...], więc miałem kolegę z klasy, który mieszkał w tej samej klatce co ja, który potrafił mi nóż do gardła, tak, podstawić, nawet mi mówił: „Co teraz zrobisz, co teraz zrobisz?”. [...] więc wiesz, to była taka atmosfera, gdzie ta, ta seksualność była kolejnym problemem, była tak głęboko we mnie schowana, że wiesz, ta moja fizyczność, to było dla mnie bardziej, większym problemem, bo tego nie mogłem ukryć. (W9)

Ogólnie można powiedzieć, że osoby badane dzielą się na dwie grupy – tych, które bardzo szybko dokonały autoidentyfikacji jako osoby homoseksualne (dla nich również, jeżeli otrzymali wsparcie i akceptację najbliższego otoczenia, homoseksualność nie stanowiła ważnego pro-

blemu czasu adolescencji), oraz tych, których droga do samookreślenia, a potem akceptacji własnej tożsamości była długa i trudna. Ci drudzy konstruowanie tożsamości oraz konieczność ukrywania jej przez wiele lat łączyli z licznymi kryzysami i problemami zdrowotnymi, również psychicznymi. Badania wskazują, że w efekcie doświadczania stresu mniejszościowego u osób homoseksualnych istotnie częściej niż u osób heteroseksualnych występują zaburzenia lękowe, zaburzenie depresyjne i zaburzenia związane z nadużywaniem substancji psychoaktywnych, ale mogą występować również inne problemy ze zdrowiem psychicznym (por. Iniewicz, 2016; Zielona-Jenek, 2020). Chociaż grupa badana liczyła zaledwie dziewięć osób, również wśród nich znalazły się osoby z takimi doświadczeniami. Jeden z badanych relacjonował:

Nie wyobrażałem sobie, że zbuduję jakiś związek, w zasadzie myślałem, że zostanę zupełnie sam i odrzucony. Generalnie no to jakby miałem na tym tle zaburzenia depresyjne, lękowe, też zaburzenia odżywiania, też na tym właśnie tle, o matko, wychodzi ze mnie jakiś border teraz, ale nie, po prostu nie radziłem sobie. (W5)

We wczesnym okresie adolescencji powszechne były wśród badanych próby „sprawdzania” swojej tożsamości poprzez nawiązywanie relacji z dziewczętami bądź deklarowanie tożsamości biseksualnej, którą postrzegali jako „łatwiejszą” (W6) i bezpieczniejszą w zakomunikowaniu innym. Zgodnie z tym, jak opisywał tę fazę rozwoju tożsamości homoseksualnej Troiden (1989), badani powszechnie spontanicznie wspominali próby tłumienia, wypierania, zaprzeczania czy wręcz „tępienia” w sobie we wczesnym okresie skłonności homoseksualnych, które uważali za niewłaściwe, patologiczne czy zboczone.

Więc jeżeli gdzieś do mnie tam coś docierało, to wyzwiska na zasadzie „Ty pedale” albo takie obraźliwe, nie, więc mówię, to mnie utwierdzało w przekonaniu, że lepiej w ogóle o tym nie mówić, nie przyznawać się, wypierać samemu przed sobą też, no bo taka była i często jest opinia, że to jest coś nienormalnego i zboczonego i trzeba to tępić, no toteż tępiłem to w sobie, nie? (W9)

Na tyle się bałem chyba tego braku akceptacji, że moje, nie wiem, pewne mechanizmy obronne doprowadziły do perfekcji wyparcie, aż do późnego wieku nastoletniego, swojej seksualności tak naprawdę. (W2)

U mnie zaczęło się chyba od zaprzeczenia, jakby informacja, że jestem gejem, to nie bardzo do mnie docierała, i to było jeszcze na etapie licealnym, wczesnolicealnym, bo później, tak od drugiej klasy liceum, przeszło w taki tryb, że mówiłem wszystkim, że jestem osobą biseksualną, i to się chyba u wielu osób pojawia. Tak było chyba łatwiej i zakomunikować, że jest się taką osobą i, znaczy w ogóle że ma się inną orientację i też sobie wytłumaczyć jakieś popędy czy jakieś tam fantazje, tak? (W6)

Mężczyźni, którzy dużo uwagi poświęcili rozpoznawaniu własnej homoseksualności, postrzegali osoby homoseksualne – pod wpływem opinii społecznej oraz innych czynników opisanych w części *Subtemat 2.1* – jako jednolitą grupę o niższym statusie społecznym, do której niekorzystnie jest przynależać. Wpływało to negatywnie na ich postrzeganie samych siebie jako również (potencjalnie) przynależnych do tej grupy, własnej tożsamości czy swojej pozycji w społeczeństwie. Gdy większość z nich była w okresie dorastania (8–20 lat temu), niewiele osób jawnie homoseksualnych można było obserwować w polskiej polityce i życiu publicznym, co pozbawiało nastolatki wzorców do naśladowania i pretekstu do rozmowy o własnej seksualności. Z drugiej strony nieliczni bohaterowie homoseksualni obecni w mediach, filmach lub serialach przedstawiani byli przez pryzmat negatywnych stereotypów, które stawały się podstawą zinternalizowanej homofobii u osób badanych. To prowadziło do postrzegania własnej homoseksualności jako piętna.

Ja na przykład wcześniej czytałem jakieś takie książki protestanckich, czy tam pod wpływem takich baptystycznych teorii na temat homoseksualności, wiesz, jakieś takie amerykańskie publikacje o tym, jak można się wyleczyć z homoseksualności i takie sraty-taty i też stronę homoseksualizm.edu.pl, która, jakby, w ostatnim czasie mówi się o tym, że to jest wielki syf, ale jakoś

tak w 2015 roku nawet nie wiedziałem, jak zweryfikować, czy to jest źródło godne zaufania, czy nie. (W5)

We mnie było naprawdę bardzo dużo poważnych takich uprzedzeń, takich kłamliwych zakorzenionych, między innymi bałem się, że ludzie będą mnie postrzegać jako pedofila, a ja się nie będę potrafił przed tym obronić, że wiele specjalizacji lekarskich jest przede mną zamkniętych, bo będą mnie posądzać o molestowanie i tak dalej. (W5)

Ja myślałem, że jestem jedyny na świecie i może ze mną jest coś naprawdę nie tak, bo tylko gdzieś takie informacje docierały, parada miłości w Berlinie i od razu w „Wiadomościach” zdjęcia rozneglizowanych gejów w skórach, i to jest coś w ogóle ohydniego, nie, więc ja się nie chciałem utożsamiać z tymi osobami ohydnyimi z Berlina w skórach, interesowało mnie to oczywiście, ale gdzieś starałem się to wypierać ze świadomości, że nie, to nie jestem ja, nie jestem tym zboczeńcem, o którym mówią w telewizji. (W9)

Istotnym aspektem odkrywania własnej homoseksualności było dla badanych zdobywanie wiedzy o seksualności i poznawanie społeczno-politycznej narracji na jej temat. Duży dyskomfort budziła w nich silna presja społeczna na wejście w heteroseksualną relację przy jednoczesnym założeniu, że rozwój homoseksualny nie jest pożądany czy nawet zdrowy. Badani mieli świadomość, że wśród osób dorosłych nie ma wielu takich, które podeszłyby z akceptacją do ich wątpliwości, a nawet jeśli, to nie będą miały rzetelnej wiedzy na temat seksualności, którą mogłyby skonfrontować z wszechobecną homofobiczną narracją.

W momencie, w którym ja byłem w liceum, było bardzo dużo niewiadomych, nie wiedziałem, skąd czerpać informacje, nie wiedziałem w ogóle, co się ze mną dzieje, jak do tego podejść, no, ujawniłem się pedagogowi, ale też nie bardzo, jakby, tam, posiadał informacje czy był zaznajomiony z tematem. (W6)

Trudności ze zdobyciem rzetelnej wiedzy na temat (homo)seksualności wiązały się bez wątpienia z faktem, że wiedza ta raczej nie była przekazywana w procesie edukacji. Narracje nt. funkcjonowania szkolnego różniły się u osób badanych, jednak kilka z nich podkreślało trudności w ujawnieniu się wśród rówieśników z obawy przed doświadczeniem odrzucenia bądź wyśmiania i stygmatyzacją. Mimo że od czasu, gdy osoby badane uczyły się w szkołach, minęło od kilku do kilkunastu lat, najnowsze badania pokazują, że w tej sferze niewiele się zmieniło, a homofobia w środowiskach szkolnych i jej skutki są obecnie obszarem zainteresowań badaczy (Wycisk, 2018). Obszerną analizę tego problemu przeprowadzili Pogorzelska i Rudnicki (2020), wskazując, że szkoły nie tylko wytwarzają wewnętrzną bezwzględnie heteronormatywną kulturę, ale też wymazują nieheteroseksualne narracje, propagując w odniesieniu do seksualności kulturę ciszy (por. Stańczyk, 2010), patologizują homoseksualność, a w skrajnych przypadkach stosują język pogromowy, który można traktować jako „ekstremalną formę patologizacji i «ugrzeszniania» homoseksualności” (Pogorzelska, Rudnicki, 2020, s. 74). Niektóre z tych przejawów homofobii w szkołach można odnaleźć również w narracjach osób badanych w niniejszym badaniu.

Badani mieli również problem ze znalezieniem wiedzy zgodnej z naukowym stanowiskiem na temat homoseksualności w innych źródłach, a także z weryfikacją znalezionych czy zasłyszanych wiadomości. Przyjmowali w związku z tym za prawdziwe informacje błędne i internalizowali negatywne stereotypy dotyczące osób homoseksualnych i homoseksualności, które utrudniały zrozumienie, co oznaczają homoseksualne pragnienia czy jakie mają konsekwencje.

Mniej więcej od podstawówki do pierwszej klasy liceum nie bardzo poruszałem się w tych tematach związanych z LGBTQ+, nie bardzo wiedziałem, że jest podział na osoby hetero-, bi-, homo-, trans-, a już o tych dalej to kompletnie, nie bardzo miałem skąd czerpać informacje i to wszystko potęgowało taki w ogóle strach, nie, że może jestem jakiś chory psychicznie, czy coś w tym stylu, i w ogóle jakiś taki do dupy, no. (W6)

Ważnym czynnikiem podnoszonym przez badanych w kontekście ujawniania się było wychowanie w rodzinie praktykującej wiarę kato-

licką. Badani z rodzin religijnych relacjonowali, że ujawnianie się było bardziej burzliwe i obarczone silniejszymi problemami. Coming out przed wierzącymi rodzicami był dużym wyzwaniem (W4; W7), m.in. dlatego, że byli postrzegani jako nietolerancyjni (W2). Badani sygnalizowali, że czuli się obarczeni wyrzutami sumienia (W4) i poczuciem winy za homoseksualne skłonności. Silnie zinternalizowali przekonanie o ich patologicznym charakterze, uważali je za grzeszne i niemoralne. Przekonania te podtrzymywane były przez środowisko rodzinne poprzez homofobiczne komentarze i powtarzanie negatywnych stereotypów dotyczących osób homoseksualnych. Powyższe deklaracje badanych są zgodne z wynikami badań Savin-Williamsa (2011), w których religijne przekonania rodziców również stanowiły jeden z ważniejszych czynników powstrzymujących młodzież przed coming outem.

Badanym z religijnych domów i wierzącym towarzyszyło w okresie dorastania pragnienie zmiany tożsamości homoseksualnej – niektórzy podjęli nawet takie próby poprzez modlitwę o uzdrowienie z potrzeb homoseksualnych, odbycie pielgrzymek w tej intencji, próby wyleczenia się przez wejście w związek z kobietą bądź uczestnictwo w „grupach katolickich pomagających wyjść z homoseksualizmu” (W4).

Trochę mi tego teraz wstyd, no ale wtedy tak funkcjonowałem, jakby modliłem się o to, żeby, żeby nie być gejem. I siedem razy byłem na pielgrzymce na Jasną Górę, pieszej, takiej wakacyjnej, jedenaście dni marszu, i jakby czas- często jedną z moich intencji było uzdrowienie mojej seksualności, czyli właśnie dopasowanie jej do takiego jedyne właściwego, powiedzmy, modelu, takiego hetero jakby normatywnego. (W5)

Tożsamość seksualna pozostaje w silnym związku z innymi kategoriami tożsamościowymi, w tym również tożsamością religijną. Badania wskazują, że silne wpływy Kościoła rzymskokatolickiego na postawy Polaków utrwalają uprzedzenia tradycyjne, czyli oparte na moralnych i religijnych zastrzeżeniach wobec homoseksualności (Górska, Mikołajczak, 2015). Prowadzą one do trudności w zintegrowaniu przez wierzące osoby homoseksualne tożsamości religijnej i seksualnej (Pietkiewicz, Kołodziejczyk-Skrzypek, 2016). Również jeden z badanych mężczyzn wprost deklarował takie problemy w okresie adolescencji:

Jakby sprawę komplikowało też to, że pochodzę ze wsi, z rodziny raczej takiej religijnej, sam byłem osobą blisko związaną z Kościołem, scholą w mojej parafii, z której pochodziłem, z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży. Później na studiach w zasadzie też śpiewałem w scholi akademickiej do piątego roku studiów. Także jakby te kwestie wiary i łączenia w sobie tożsamości chrześcijanina, katolika, no i geja to jakoś mi tak bardzo, no kolidowało mi to bardzo, duże miałem napięcia na styku tych rzeczywistości. (W5)

Pochodzenie z religijnej rodziny miało również swoje konsekwencje na dalszych etapach procesu ujawniania się (np. doświadczenie opresji religijnej po coming outie; zob. *Subtemat 3.2*).

Podsumowując, można powiedzieć, że postrzeganie własnej tożsamości homoseksualnej było u osób badanych ściśle związane z kontekstem rozwojowym w okresie dzieciństwa i dorastania i było uzależnione od tego, w jakim stopniu spotykały się z uprzedzeniami i negatywnymi stereotypami, a także czy doświadczyły lub były świadkami motywowanej nimi przemocy, dlatego można powiedzieć, że subtematy 2.1 i 2.2 są ze sobą ściśle powiązane.

Subtemat 2.3: „Kropla, która przelewa czarę”, czyli granica życia w ukryciu. Choć przygotowanie do coming outu u niektórych trwało długo i było obarczone różnymi trudnościami, każda historia ujawniania się ma momenty kulminacyjne, w których osoba czuła się niejako zmuszona do coming outu. Badani wskazali różne czynniki, które stanowiły motywację do ujawniania się. Część z nich związana była z wewnętrznym poczuciem obciążenia sekretem i potrzebą otwarcia się, szczerości w relacji z innymi. „Podwójne życie” (W2) jest opisywane jako męczące i trudne – wymaga starań, by uniknąć ujawnienia informacji o partnerze przed nieodpowiednimi osobami czy kontrolować swoje wypowiedzi. Po wielu latach życia w ukryciu pojawia się zatem pragnienie zrzucenia z siebie balastu, opowiedzenia komuś swojej historii i uzyskania wsparcia. Coming out może wtedy nastąpić w różnych okolicznościach – np. u jednej z osób badanych nasilenie lęku i towarzyszące mu zaburzenia depresyjne były tak silne, że doprowadziły do napadu paniki, pod wpływem którego osoba dokonała coming outu.

Nie wiedziałem wtedy, co się ze mną stało, ale dostałem, teraz z perspektywy czasu widzę, że dostałem ataku paniki. Poczulem się po prostu sam, poczułem, jakbym miał zaraz umrzeć, i poczułem silną potrzebę wypowiedzenia się, bo po prostu myślałem, że mój stan jest spowodowany jakimś tam po prostu też obciążeniem takim duchowym. (W5)

Miałem taką nagłą potrzebę powiedzenia komuś, bo już chyba miałem tego dość, to już, to już był ten taki poziom, wiesz, osiągnięcia tego zenitu, że już się tyle dzieje, że już chcesz być może wolną osobą, gdzie musisz komuś powiedzieć, i powiedziałem jej, pamiętam, że bardzo się tego bałem, było to dla mnie bardzo stresujące. (W9)

Można wyodrębnić również inne bezpośrednie czynniki sytuacyjne, które wpływają na dokonanie coming outu, np. spożycie alkoholu, który dodaje śmiałości, lub zadanie pytania o tożsamość seksualną wprost przez inną osobą. Taki impuls, który wychodzi ze strony otoczenia (najczęściej rodziców lub rówieśników), przez niektórych był odbierany jako opresyjny i nieprzyjemny nacisk, ale z drugiej strony czasami towarzyszyła mu pewna ulga, ponieważ bezpośrednie pytanie zdejmuje z osoby ciężar podjęcia inicjatywy i rozpoczęcia rozmowy (W2). Stanem, który wzmacniał i motywował do coming outu, było też zakochanie związane z poczuciem euforii – jeden z badanych mówił o swojej sytuacji w następujący sposób: „Byłem wtedy w moim pierwszym związku od kilku tygodni, więc też byłem na trochę takim hajcu, taki, że teraz już wszystko będzie dobrze, tylko odhaczyć to, to i to” (W5).

Subtemat 2.4: „Stworzyć tę przestrzeń”, czyli czynniki sprzyjające coming outom. Każdy z badanych wskazał w narracji wiele czynników i okoliczności, które ułatwiają zarówno przebieg procesu ujawniania się, jak i same akty coming outu. Wydaje się, że szczególnie ważne dotyczą relacji z osobą, wobec której coming out ma nastąpić. Jest on łatwiejszy w relacji, która jest bliska, zapewnia poczucie bezpieczeństwa i nie jest obciążona tabu seksualnym. Badani wskazywali, że przygotowując się do coming outu, sprawdzają postawy innych względem osób LGBT+ (zob. *Subtemat 2.1*) w celu wygoszparowania przestrzeni do szczerzej rozmowy (W2). Coming out jest prosty, gdy są

pewni akceptującego podejścia innych, dlatego właśnie ujawnianie się przed osobami LGBT+ nie sprawia trudności (zob. *Temat 1*).

B: Dlaczego wybrałeś akurat te osoby, żeby się wyoutować?

OB: Dawały mi poczucie bezpieczeństwa, były, były, były mi bliskie i miałem wysoki poziom pewności, że jakby nie zostaną jakby przez nie odrzucone. (W3)

Pierwszy coming to było bardzo późno, to był drugi rok studiów, to był drugi rok studiów, przed moją koleżanką, która jest, była otwartą osobą biseksualną. Wiedziałem, że można z nią porozmawiać na różnego typu- że nie ma z nią tematów tabu, byłem z nią bardzo blisko i w momencie, gdy poznałem swojego chłopaka, w którym się wtedy, ówczesnie zauroczyłem, to stwierdziłem, że przed nią się po prostu tym pochwalę. (W2)

Jeżeli kogoś dobrze znam albo jest moim znajomym, któremu się nigdy wcześniej nie ujawniłem, to nie mam z tym [coming outem] żadnego problemu [...] jeżeli spotkam na przykład polityka Lewicy, to nie będę miał problemu, żeby powiedzieć mu, że jestem gejem, jeżeli spotkam kogoś z młodzieżówki Lewicy albo wiem, że jest z jakiegoś stowarzyszenia, albo widziałem gdzieś na Facebooku jego wypowiedzi, które są temu przychylnie, cokolwiek, co daje mi jakiś kontekst do tego, że mógłby jednak być temu przychylny czy chociażby neutralny, to nie mam problemu. (W6)

Gotowość do ujawniania się zależała również od tego, czy badany obserwował w otoczeniu zachowania homofobiczne o charakterze przemocy fizycznej, psychicznej lub słownej (wulgarny język czy drwiny z osób homoseksualnych). Brak takich zachowań, a z drugiej strony obecność osób wspierających lub deklarujących akceptację względem osób LGBT+ zachęcała do ujawnienia się. Osoba badana, która cieszyła się sympatią i szacunkiem ze strony uczniów i nauczycieli, nie miała problemu z jawnym życiem w środowisku szkolnym. Czasem ujawnianie się i ogólnie szerszą ekspresję potrzeby seksualnej umożliwiała zmiana środowiska, np. przejście do innej szkoły, rozpoczęcie studiów lub przeprowadzka.

Pewnie gdybym wiedział, że funkcjonuję w jakimś jawnie homofobicznym otoczeniu, tak, gdybym, gdybym, gdybym jakby odczuwał jakąś, nie wiem, wrogość lub dyskomfort, to decyzje o coming outie byłyby dużo trudniejsze. (W3)

Dopiero z czasem, jak doświadczyliśmy tego, że Irlandia jest rzeczywiście innym krajem i osoby, które tam spotykamy, no są tolerancyjne, bo tak tam po prostu jest, nie trzeba nikogo do siebie przekonywać tak jak w Polsce i w Polsce nie wiesz, na kogo trafisz, więc lepiej nic nie mówić, no to tam właśnie tak po dwóch latach, jak już się dostosujesz do nowej kultury, nowych warunków, nowego środowiska, czujesz się pewnie, to ja wtedy też poczułem się na tyle pewnie, że zacząłem otwarcie mówić przy jakichś tam okazjach, że to jest mój partner, to jest mój mąż, prawda? (W9)

W czasie badania okazało się, że większość spośród badanych miała w jakiś sposób do czynienia z psychologią jako nauką (dwóch spośród badanych jest absolwentami psychologii, jeden był rezydentem na specjalizacji z psychiatrii) i/lub poprzez uczestnictwo w procesie psychoterapeutycznym. Osoby te w narracjach swobodnie posługiwały się terminami specjalistycznymi z zakresu psychologii i psychoterapii, wydaje się też, że miały silniejszy wgląd w swój proces ujawniania się i towarzyszące mu emocje, a doświadczenia będące przedmiotem wywiadu zostały opracowane już wcześniej i nadano im znaczenie w czasie pracy terapeutycznej. Podkreślały, że psychoterapia pełniła kilka funkcji w procesie ujawniania: pomogła im poradzić sobie z zaburzeniami psychicznymi, które wystąpiły u niektórych z nich (por. *Subtemat 2.2*), zrozumieć lepiej proces zmian tożsamościowych, zaakceptować swoją tożsamość homoseksualną, uporać się ze zinternalizowaną homofobią (por. *Subtemat 2.2*) i zdobyć wiedzę na temat seksualności i mniejszościowych tożsamości seksualnych („funkcja psychoedukacyjna”; W5). Wszystko to ułatwiało zarówno dokonywanie poszczególnych coming outów (ponieważ niektórzy badani przygotowywali się do nich z psychologami; W5; W8), jak i cały proces ujawniania się.

[gdybym mógł] to wcześniej zdecydowanie zgłosiłbym się po pomoc psychologiczną, jakby to by mi znacznie ułatwiło

coming outy przed samym sobą, zapobiegłoby to tym wszystkim problemom zdrowia psychicznego, jakie miałem, może wcześniej bym otrzymał jakąś rzetelną psychoedukację, więc, jakby, zdecydowanie inaczej bym przeprowadził coming out przed samym sobą. (W5)

Na późniejszym etapie procesu ujawniania się silnym katalizatorem dla kolejnych coming outów staje się zaangażowanie w aktywność społeczną na rzecz osób LGBT+, co dokładnie opisano w części *Subtemat 6.3*.

Subtemat 2.5: „Myślałem, że moje życie się skończyło”, czyli czynniki utrudniające coming outy. Z drugiej strony analiza wypowiedzi osób badanych pozwoliła zidentyfikować również szereg czynników utrudniających ujawnianie się. Na najbardziej ogólnym poziomie można powiedzieć o negatywnej narracji polityczno-społecznej dotyczącej funkcjonowania osób LGBT+ w Polsce. Szczególnie wyraźnie była ona odczuwana przez badanych po szeroko dyskutowanych wydarzeniach bądź wypowiedziach polityków dotyczących osób LGBT+, np. podczas kampanii prezydenckiej w 2020 roku. Badani relacjonowali trudności w dokonywaniu coming outów w niesprzyjającej atmosferze wywołanej homofobicznymi komentarzami w czasie, gdy w środkach masowego przekazu powielano negatywne stereotypy na temat mniejszości seksualnych. Stanowiło to dodatkowe utrudnienie w przypadku coming outu w rodzinie, której członkowie mają konserwatywne poglądy polityczne lub są religijni, w związku z czym przejęli wiele z tych negatywnych stereotypów.

Moi dziadkowie są jakby słuchaczami Radia Maryja i widzami Telewizji Trwam, TVP, więc jakby ciężko mi było wtedy na początku 2019 roku, znaczy w pierwszej połowie 2019 roku się przed nimi outować, jak się zaczynała ta nagonka na osoby LGBT, no. (W5)

Z podobnych powodów trudniej ujawniać się osobom pochodzącym z małych miejscowości, których mieszkańców często charakteryzują konserwatywne poglądy polityczne i moralne, a w dodatku często dochodzi tam do outing, czyli przekazywania w ramach lokalnej społeczności i rodziny informacji o mniejszościowej tożsamości osoby bez jej

wiedzy i zgody. Podobnie trudny jest coming out w rodzinie katolickiej. Strach przed odrzuceniem i stygmatyzacją był w takich przypadkach o wiele większy, a sytuacje te były odbierane jako opresyjne.

Czy któryś coming out uważam za najważniejszy? Nie wiem, myślę, że ważny był taki mój publiczny coming out i przetoczenie się tej fali hejtu i tej wielkiej sensacji, że jestem gejem, w mojej wsi, z której pochodzę. (W5)

Jest zrozumiałe, że czynnikiem zniechęcającym do ujawniania się były obserwowane u innych zachowania homofobiczne i przemocowe. Podobnie doświadczenie przemocy fizycznej lub psychicznej ze strony innych – nawet jeśli nie dotyczyła ona tożsamości seksualnej – zniechęcało badanych do podejmowania rozmowy na tak osobisty temat i zwiększało prawdopodobieństwo ukrywania homoseksualności względem tych osób. Badany, który w dorosłości mieszkał kilkanaście lat w Irlandii, przez porównanie obu krajów określił, że wyjeżdżał z Polski z poczuciem „wstydu” i „zaszcucia” (W9) z powodu mniejszościowej tożsamości. Wszystkie te czynniki składają się na doświadczenie stresu mniejszościowego i zostały szeroko opisane w części *Subtemat 2.1*.

Wspomniane wyżej doświadczenia wzbudzały niepokój i lęk, którego różne odmiany badani przywoływali często i spontanicznie (lęk przed odrzuceniem, przemocą, pogardą, odmową wsparcia). W przypadku tych, którzy dorastali w rodzinach o wysokiej spójności, występował też strach przed utratą lub nadwątleniem relacji rodzinnych, a u innych – przed zerwaniem relacji zawodowych. U osób, które były zależne od innych, np. od rodziców, pojawiała się niepewność związana z ewentualnymi konsekwencjami finansowymi – a coming out był odłożony w czasie.

Ja bałem się tego, że ludzie mnie odrzucają, to na pewno, bałem się tego, że- braku akceptacji grupy. (W2)

Całe dni czułem bardzo duży lęk, płakałem, generalnie miałem epizod depresyjny, myślałem, że moje życie się już skończyło, że, nie wiem, jak się ktoś dowie o mojej orientacji, to mnie wszyscy odrzucają, potępiają, że nie będę miał, że osoby z katolickiego

środowiska zerwą ze mną kontakt, że rodzina nie będzie chciała mnie znać. (W5)

Mimo tego, że moi rodzice jakby nie mieli żadnego akty- jakby nie rozmawialiśmy w ogóle na ten temat, na temat homoseksualności, no to ja też nie wiedziałem, jaka mogłaby być ich reakcja, i bałem się różnych reakcji też jakby na podłożu ekonomicznym, tak. Bo byłem od nich, od nich zależny, w zasadzie przez cały, przez cały okres studiów finansowo, no i zastanawiałem się po prostu, czy, czy gdzieś tam ten temat homoseksualności nie utrudni nam relacji, czy, czy, czy mi gdzieś nie popsuje planów edukacyjnych. (W1)

Badanym lęk towarzyszył też podczas samych aktów coming outu i uwidaczniał się w objawach somatycznych: relacjonowali, że „słowa stają w gardle” (W1), odczuwali też drżenie rąk, nóg czy płytki oddech (W5).

Na proces ujawniania się wpływają też czynniki osobowościowe i poziom ogólnego rozwoju w różnych sferach. Badani często podkreślali, że są świadomi zależności między samoakceptacją, dojrzałością psychiczną, samooceną, pewnością siebie, otwartością czy śmiałością, które zmieniają się w cyklu życia, a gotowością do ujawniania się – zauważali, że cech tych „brakowało im” na wczesnym etapie ujawniania się. Pewne trwałe czynniki osobowościowe czy temperamentalne też mogą stanowić przeszkodę – osoby, które nie lubią mówić o sobie, są skryte, mają słabszy dostęp do własnych emocji czy silniejszą potrzebę akceptacji, miały większe trudności w ujawnianiu tożsamości homoseksualnej.

Myślę, że niełatwo jest mówić, tym bardziej że mówię, ja mam też problem z mówieniem o sobie i opowiadaniem o emocjach, więc, no więc każdy coming out był, myślę, że jakiś tam trudny, nie ma za bardzo łatwych coming outów, tym bardziej że gdzieś tam potrzeba akceptacji chyba jest dość wysoko u mnie w hierarchii potrzeb. (W7)

Co ciekawe, osoby, które deklarowały takie cechy, rzeczywiście były mniej chętne do dzielenia się swoimi doświadczeniami, przede

wszystkim emocjonalnymi, podczas badania, co omówiono dokładnie w rozdziale siódmym.

Temat 3: Kolejne coming outy wpływają na życie osoby na różnych polach. Ten temat zbiera relacje osób badanych dotyczących tego, co działo się po poszczególnych coming outach oraz w późniejszej części procesu ujawniania się. Ogólnie można podzielić konsekwencje coming outów na pozytywne oraz negatywne, a różnorodność doświadczeń, którą wyraźnie widać w tym temacie, odzwierciedlają również inne badania osób homoseksualnych (Savin-Williams, 2011; Welenc, 2018).

Subtemat 3.1: „Potwornie wielka ulga”, czyli pozytywne następstwa coming outów. Pośród pozytywnych następstw coming outów badani wymieniali przede wszystkim uzyskanie akceptacji i wsparcia od osób, wobec których ujawnienie nastąpiło. Biorąc pod uwagę wcześniejsze wysokie nasilenie lęku przed odrzuceniem, doświadczenie akceptacji związane było z bardzo dużą ulgą – odczuwał ją w tej sytuacji każdy badany. Pojawiało się także wiele innych pozytywnych uczuć, które badani identyfikowali jako poczucie ulgi, komfortu, spokoju, a lęki ulegały zniwelowaniu. Mimo to nawet coming outy przyjęte z akceptacją miały wpływ na relacje, które często wymagały „przepracowania” (W1). Służyło to nadrobieniu straconego czasu i zaległości spowodowanych ukrywaniem części swojego życia przed rodzicami, rodzeństwem czy przyjaciółmi. Badani wskazywali, że rozmowy te miały potencjał wzmocnienia relacji i prowadziły np. do lepszego zrozumienia osoby homoseksualnej lub jej działalności społecznej przez drugą stronę.

Dużo było rozmów na ten temat, no nie chcę się też zapędzać jakby w temat relacji mojej z moją mamą, jakby wciąż to przepracujemy aż do, do, do chwili obecnej. Jest dużo lepiej, tyle mogę powiedzieć. (W2)

Z racji tego, że mam wrażenie, że ten coming out [przed matką] był dość późny, no to potem też sporo miesięcy sobie musieliśmy poświęcić na przedyskutowanie tego, co, co się działo przez te lata, jeżeli chodzi o, o nasze relacje. (W1)

Ta cała sytuacja [coming out publiczny] wywołała zmianę podejścia moich rodziców. Oni jakby wtedy tak jakby zinternalizowali

to w sobie, już nie było na zasadzie takiej, wiesz, „oo, nasz syn najstarszy jest z facetem”, oni po prostu jakby to w pełni poczuli, tak, że to jest realna relacja, miłość i w ogóle. (W4)

Często na dalszym etapie procesu ujawnienia się nieuzasadniony okazywał się lęk przed utratą wszystkich lub większości relacji – osoby badane wskazywały, że rzeczywiście część z nich ulega zerwaniu, co bardziej szczegółowo opisano w części *Subtemat 3.2*, ale niemal każdy utrzymuje kontakt (a nawet zażyłe relacje) z niektórymi osobami poznanyymi w szkole lub podczas studiów, zwłaszcza z bliskimi przyjaciółmi.

Badani post factum zaczęli rozumieć, że coming outy są łatwiejsze, niż się spodziewali, że w niektórych przypadkach nie warto było czekać z nimi tak długo, a emocje i lęk im towarzyszący nie były adekwatne do skali problemu, co jeden z badanych zamyka w stwierdzeniu: „Kurde, przecież mogłem to zrobić dużo wcześniej, dlaczego tego nie zrobiłem?” (W4).

Subtemat 3.2: „Nie usłyszałem, że mnie kocha”, czyli negatywne następstwa coming outów. Chociaż wszyscy badani byli zgodni co do tego, że proces ujawniania się ogólnie przyniósł im więcej dobrego niż złego i że nie żałują swoich decyzji, wskazywali na różne negatywne następstwa poszczególnych coming outów. Przede wszystkim czasami spotykali się z nieakceptującą postawą, odrzuceniem czy brakiem wsparcia. Poważną w skutkach formą negatywnej reakcji na coming out była przemoc fizyczna lub psychiczna, której również doświadczały osoby badane w różnych formach: przemocy słownej (np. groźby i homofobiczne komentarze czy wyzwiska), biernej agresji (wycofanie z relacji, milczenie, nałożenie w rodzinie tabu na temat homoseksualności, odmowa wsparcia), prób kontrolowania i manipulowania przez rodziców, opresji religijnej (nakłanianie do zmiany tożsamości ze względów religijnych), okazywania dezaprobaty dla stylu życia osoby badanej lub dla jego partnera, outing, przemocy finansowej (pozbawienie należnych świadczeń w miejscu pracy) czy utrudnianie codziennego funkcjonowania (np. poprzez próby doprowadzenia do opuszczenia wynajmowanego mieszkania). Wszystkie te formy przemocy były również doświadczeniem osób homoseksualnych w innych badaniach (Józko, 2009; Makuchowska, Pawłęga, 2012; Świder, Winiewski, 2017; Winiewski, 2021a) i miały w oczywisty sposób negatywny wpływ

na życie osób badanych: obniżały samoocenę i pewność siebie, rodziły negatywne emocje i obniżały nastrój, u niektórych prowadziły do wykształcenia się zaburzeń psychicznych (por. Winiewski, Bulska, 2020).

[mój] zawód był na pewno związany z pewnym takim obarczeniem, poczuciem winy, w sensie że ja się [wcześniej] do niej nie zwróciłem, że, nie wiem, że wtedy nie usłyszałem, że mnie kocha na przykład, więc, więc to było, to było odtrącenie i po tym coming outcie to był najkrótszy mój pobyt w domu tak naprawdę, bo sytuacja w domu była tak napięta, że stwierdziłem, że ja tego nie wytrzymam, i po prostu się zdystansowaliśmy na jakiś czas od siebie. Następnie była próba mojej mamy, która wydzwaniała do mnie i wręcz mnie kontrolowała, czy z kimś się nie spotykam czy coś, już wpadła w taką trochę panikę i w manię, można powiedzieć, na tym punkcie. (W2)

Mama zaczęła mnie wtedy też atakować tak religijnie, była bardzo opresyjna, mówiła dużo o grzeszności, o tym, że teraz moje problemy z lękiem i z depresją wynikają z tego, że jestem grzeszny i tak dalej, że ona jako matka nawołuje mnie do nawrócenia, że może przyjechać z księdzem, żeby mnie wyspowiadał, no, to było bardzo przykre, i ja wtedy też byłem w depresji, naprawdę, klinicznie i, jakby, miałem bardzo duże czarnowidztwo, anhedonię, i wtedy nie mówiłem dobrych rzeczy przez ten telefon. Wiesz, też matka powiedziała, że nie będzie mnie niańczyć i żebym się wziął w garść, ogarnął i żebym się nawrócił. (W5)

[współlokator] mnie zaczął mocno dyskryminować, prześladować wręcz, tak, jak się przed nim wyoutowałem, wiesz, tam straszył pobiciem, zadzwonił do właścicielki mieszkania, żeby mnie wywaliła z mieszkania, bo zaburzam porządek publiczny, bo miałem chłopaka i on do mnie tam przychodził, powiedział, że jego dziewczyna boi się spać u nas w mieszkaniu, bo boi się, że ja przyjdę w nocy i ją jakoś zgwałcę albo zadżgam. (W5)

Taka pozorna tolerancja, a tak naprawdę bardzo duża homofobia mojego dyrektora, jego straszny lęk w ogóle, wiesz, po prostu ja widziałem, jak mnie to hamowało. (W4)

Niejako osobną kategorią zachowań przemocowych jest outing, z którym spotkało się kilkoro badanych, zarówno w obrębie rodziny, jak i publicznie. Outing wywoływał u badanych panikę i zaprzeczenie homoseksualnej tożsamości (jeśli było to jeszcze możliwe; W9) albo negatywne emocje, lęk i żal, że coming out nastąpił za wcześnie, bez przygotowania, wbrew woli osoby badanej, z pozbawieniem możliwości do „intymnej rozmowy matki z synem” (W2).

Negatywne i przemocowe reakcje na coming outy miały znaczący wpływ na relacje. Niektóre z nich zostały zerwane (z inicjatywy osób badanych bądź drugiej strony) – powszechnie zdarzało się to w dalszych relacjach koleżeńskich, szczególnie po coming outie publicznym. Niektórzy badani podkreślali, że celowo ograniczyli kontakty jedynie do osób akceptujących bądź do innych osób LGBT+.

Doszedłem do takiego momentu, w którym nie tylko nie zaprzeczałem temu wszystkiemu, ale też, jakby, odcinałem się od ludzi, którzy nie byli dla mnie przychylni, tak, czyli ktoś, nie wiem, zwyzywał mnie, bo coś tam, no to generalnie tracił ze mną kontakty już na zawsze, nawet jeżeli to był ktoś z rodziny albo ktoś z bliskich znajomych gdzieś tam z liceum, tak, jakby, stwierdziłem, że nie zależy mi na takich kontaktach. (W6)

Relacje rodzinne w przypadku negatywnej reakcji ulegały znacznemu pogorszeniu. Niektórzy pozostają cały czas skonfliktowani z poszczególnymi członkami rodziny. Inni mają bardzo słaby kontakt ze swoimi rodzinami bądź nie mają go wcale, choć często nakładają się na to okoliczności bezpośrednio niezwiązane z ujawnianiem się (np. doświadczenie przemocy domowej w dzieciństwie), które jednak z pewnością tworzyły kontekst wczesnego etapu procesu ujawniania się.

Mijają trzy i pół roku od mojego coming outu przed rodzicami, no i powiedzmy, że mama to toleruje, a z ojcem jestem skonfliktowany na tym tle. W ciągu ostatniego roku bardzo pogorszyła się nasza relacja, bo ja po prostu poczułem, jak wypalające jest dla mnie błaganie go o akceptację i spotykanie się z jakimś ciągłym odrzuceniem. [...] mówił mi, że dla niego to nie jest

i nigdy nie będzie normalne, że facet z facetem, on tego nigdy nie zaakceptuje, że ja jestem, że ja wolę facetów. (W5)

Ważnym etapem było to, jak zacząłem jeździć na marsze równości i ludzie zaczęli mnie oznaczać na jakichś zdjęciach, więc w mediach społecznościowych przez kilka miesięcy musiałem się przebić przez jakąś gównoburzę w różnych komentarzach, wyczyścić sobie niektórych znajomych. (W5)

Pośród emocji negatywnych, które czasem pozostawały lub pojawiały się po coming outcie, wyróżnić można lęk, który przybierał teraz formę obawy przed rozpowszechnieniem się ujawnionej informacji o sobie na przykład wśród dalszej rodziny, we wsi w miejscu pochodzenia lub wśród współpracowników i przed ewentualnymi tego konsekwencjami. W osobach badanych pojawiało się nieprzyjemne poczucie odsłonięcia, nagości i bezbronności (W4), a jednocześnie świadomość, że ujawnianie się „wytrąca broń” z ręki tym, którzy wiedzą o homoseksualności osoby badanej chcieli wykorzystać do szantażowania jej bądź zastraszania.

Po [coming outcie w] gazecie czułem trochę strachu, nie będę udawał, też czułem trochę strachu, bardziej nie czułem od znajomych i już nawet po tym właśnie takim coming outcie gazetą, że nie wybranym osobom, którym ja mówię i kontrolowanym, tylko osobom tak naprawdę przez szerszy krąg, to tutaj to czułem strach, to trzeba przyznać. (W7)

Na przykład jak nie wiem, jak jest, rozmawiam z klientem i klient się coś tam mnie pyta, to nie będę od razu mówił, że mam chłopaka, czy to, czy tamto, bo nie chcę spalić relacji biznesowych, jeżeli by się okazał homofobem, nie? (W6)

Badani wskazywali, że wiele negatywnych emocji po coming outcie wzbudza konieczność utrzymywania relacji z osobami, które zareagowały dezaprobatą na coming out, a próby zabiegania o wsparcie są postrzegane jako męczące. W przypadku braku uzyskania wsparcia nie pojawiała się u badanych charakterystyczna po coming outcie ulga, lecz nasilały się negatywne emocje, takie jak wspomniany lęk, złość czy żal.

7.2.2. Problem badawczy P2: Jakie znaczenia nadają procesowi ujawniania się geje aktywności?

Temat 4: Znaczenia procesu ujawniania się w kontekście intrapersonalnym. Ten temat zbiera znaczenia nadawane ujawnieniu tożsamości homoseksualnej w kontekście intrapersonalnym, tj. w kontekście postrzegania siebie i swojej tożsamości homoseksualnej oraz zmian zachodzących w jednostce w wyniku tego procesu.

Subtemat 4.1: „Mam prawo być, kim jestem”, czyli uprawomocnienie siebie jako osoby homoseksualnej. Jak opisano w części *Subtemat 2.2*, stosunek do własnej tożsamości homoseksualnej przed procesem ujawniania się u niektórych badanych był negatywny, co objawiało się poczuciem napiętnowania i wstydu z powodu homoseksualności, a także chęcią zmiany tożsamości. Wskazali oni, że w wyniku ujawniania się w tym obszarze nastąpiła znacząca zmiana w stronę uprawomocnienia swojej homoseksualności. Procesowi ujawniania się towarzyszy narastające poczucie uwolnienia, które związane jest z możliwością życia w zgodzie ze sobą oraz realizacji homoseksualnych pragnień romantycznych czy seksualnych.

[po coming oucie] to jest zawsze, zawsze takie uczucie uwolnienia, zrzućcia pewnego balastu, destygmatyzacji. (W9)

Wiedziałem, z jakiego powodu tam [na marszu równości] jestem, z powodu dumy przede wszystkim z tego, kim się jest, że mam prawo być, kim jestem. (W2)

Dosyć szybko w swojej głowie zacząłem sobie uświadamiać i zacząłem jakby autentycznie wierzyć, uważać, że wszystko jest ze mną w porządku, że jakby mogę być tym, jakby wiesz, kim jestem, i nie muszę za to nikogo przeproszać ani nikogo prosić o zgodę, i że, i że jeśli, i że po prostu jeśli ktoś, ktoś ma z tym problem, to właśnie to jest jego problem, a nie mój problem. (W3)

Zmianie uległ sposób postrzegania swojej seksualności przez badanych mężczyzn – stał się bardziej afirmatywny. Ujawnienie ściiera piętno i pozwala poczuć dumę z homoseksualnej tożsamości, a także

lepiej poznać siebie („zbierać własną autentyczność”; W2). U badanych wzrosło poczucie autonomii, można powiedzieć, że pogodzili się z homofobiczną postawą niektórych osób i w pełni przyjęli prawdę o własnej od nich niezależności, co również niesło za sobą poczucie swobody.

[coming out] oczyścił bardzo różne takie pole moje takich lęków społecznych, na zasadzie „O Boże, a co będzie, jak się dowie jakaś tam grupa”, no teraz już nie muszę się tego bać. Albo na przykład miałem takie sytuacje, że miałem wrażenie, że ktoś próbuje mnie zasa- tak, w sensie zaszachować, że na przykład wie o moim życiu, no takie próby tylko, no to pomyślałem no to teraz proszę bardzo, szachujcie mnie. Więc jakby w tym sensie społeczne, że jakby wiesz, tak przezroczyść, przejrzystość, wiesz, że w różnych sytuacjach społecznych nie muszę tutaj, wiesz, nazywać, nie wiem, że a, kolega, nie, kolega, idę z kolegą. (W4)

Coming out też mi daje to, że ja mogę być bardziej prawdziwy, mogę być bardziej swobodny, nie muszę się cenzurować, nie muszę czuć lęku przed tym, że ktoś coś odkryje, bo po prostu ja nie mam problemu z mówieniem o tym. Więc mogę się czuć swobodniej. (W5)

Przed wszystkim spokój wewnętrzny, tak, że już nie ma czegoś takiego, z czym muszę się ukrywać, co mi gdzieś tam siedzi, że muszę zważać na słowa, że to, że tamto, co inni pomyślą. (W6)

Subtemat 4.2: „Patrzę na siebie swoimi oczami”, czyli pozytywne zmiany w obrębie tożsamości i osobowości. Badani wskazywali, że ujawnianie się niesie ze sobą również dużo zmian w obrębie tożsamości i osobowości, związanych przede wszystkim ze wzrostem odwagi – kojarzonej głównie z gotowością do ujawniania się i obrony przed negatywnymi nań reakcjami – pewności siebie oraz samoakceptacji. Pojawia się świadome poczucie własnej wartości i uniezależnienie jej od opinii innych; osoby badane skupiają się teraz bardziej na samorealizacji i zaspokajaniu swoich potrzeb, potrafią w większym stopniu

bronić swoich poglądów, przekonań i tożsamości. W wyniku ujawniania się badani włączali tożsamość homoseksualną w obręb struktury tożsamości i integrowali ją z innymi kategoriami tożsamościowymi; na podstawie narracji można wskazać, jak jej znaczenie zmieniało się w czasie trwania procesu ujawniania się od wyparcia przez stopniową akceptację po afirmację i zadowolenie z homoseksualności. Obecnie badani podkreślają znaczenie akceptowanej seksualności jako istotnej dla nich sfery życia. Ogólnie wskazywali też, że ujawnianie się przyczynia się do osiągnięcia „dojrzałości psychicznej” i rozpoczęcia dorosłego życia „tak naprawdę” (W4).

Życie w ukryciu jest no, ono niestety sprzyjało, jakby, temu, co się działo, i temu byciu cały czas takim młodzieniaszkiem mentalnym, nie, w sensie takim nastolatkiem. [...] ja sobie uświadomiłem, że jakby przez to, że nie zrobiłem coming outu publicznego, to miałem takie w głowie takie wyobrażenie cały czas siebie, oczywiście wiesz, no na poziomie nieświadomym, że jestem jeszcze, wiesz, ja jestem jeszcze na takim etapie takiego, że to nie jest takie, wiesz, poważne. (W4)

Ale przed tym coming outem to faktycznie to bardzo mocno te myśli [o homoseksualności] zaprzętały moją głowę i były to raczej myśli nieprzyjemne, tak, bo, nie teraz, jak myślę sobie o tym, że jestem gejem, to myślę sobie, że to jest super, nie, ale wcześniej no nie było tak. (W6)

Widzę już teraz po, po iluś tam latach, iluś rozmowach, iluś historiach, które znam, tak, jaka to jest dramatyczna różnica, gdy, gdy masz takie otoczenie bądź gdy funkcjonujesz w otoczeniu, w otoczeniu, nie wiem, fundamentalistycznym, homofobicznym, przemocowym, po prostu, prostu złym, o. I jakie to jest definiujące w ogóle dla tego, jak potem funkcjonujesz jako osoba przez resztę swojego życia. (W3)

Doszedłem do takiej, do takiego wniosku, że muszę podążać za swoimi potrzebami, nie mogę oceniać się przez pryzmat tego, jak inni mnie oceniają, że muszę patrzeć na siebie własnymi

oczami, że mogę mieć taką tożsamość, jaka się innym niekoniecznie podoba. (W5)

Równoległe do ujawniania się zmianie ulegały też poglądy badanych m.in. na temat religii czy moralności – sam proces ujawniania się umożliwił konfrontację z poglądami innych osób, z której wyłoniła się nowa jakość, czyli przekształcenie dotychczasowego postrzegania świata.

Moje coming outy wiązały się z licznymi i naprawdę poważnymi kryzysami, łącznie z takim kryzysem wiary, kryzysem odrzucenia w rodzinie, kryzysem psychicznym, jakby ja musiałem naprawdę bardzo zmienić swoje myślenie, żeby, żeby, nie wiem, mieć jakąś spójność obrazu siebie, podejścia do tego, co jest złem, co jest dobrem, przeformułowania jakiegoś mojego pojęcia moralności na takie bardziej uniwersalne z takiego ściśle katolickiego. (W5)

Ogólnie osoby badane postrzegają proces rozwoju i dochodzenia do akceptacji tożsamości homoseksualnej jako wartościowy i sensowny. Również negatywne doświadczenia starają się w większości przewartościować i postrzegają je jako wzmacniające, dające możliwość dostrzeżenia innych, bardziej pozytywnych skutków ujawnienia w myśl zasady: „Z tych różnych złych rzeczy, nazwijmy to, wytrysnęło piękne dobro” (W4).

Temat 5: Znaczenia procesu ujawniania się w kontekście interpersonalnym. Badani nadają też procesowi ujawniania się znaczenie w kontekście interpersonalnym, relacyjnym. Ujawnianie się ma duży wpływ na budowanie relacji – osoby badane podkreślały, że od momentu coming outu mogą być całkowicie szczere, ponieważ znosi on tabu z homoseksualności, co jest wartościowe i rozwojowe dla relacji. To właśnie przełamanie tabu w relacjach, również rodzinnych, jest sprawdzianem ich wytrzymałości. W przypadku relacji, które nie dają wsparcia, możliwe jest ich negocjowanie, rozluźnienie bądź zerwanie (o czym była mowa wcześniej). Czas ujawniania się, zwłaszcza publicznego, to okres intensywnych zmian w gronie znajomych, ale zmiany te postrzegane są jako pozytywne, ponieważ w efekcie osoba otacza się wspierającymi i akceptującymi bliskimi i znajomymi, a także osobami ze społeczności LGBT+.

Relacje, które przetrwały coming out osoby homoseksualnej, były opisywane jako bliższe, „nie tak powierzchowne” (W5). Badani wskazywali nawet, że w ogóle nie jest możliwe zbudowanie intymnych relacji bez dokonania coming outu, ponieważ tożsamość seksualna jest jedną z ważniejszych kategorii tożsamościowych i szczerłość odnośnie do tej sfery jest konieczna w bliskich relacjach.

Orientacja seksualna jest bardzo istotnym elementem życia, bardzo dominującym wiele tego, co się dzieje, i sędzę, że trudno mieć jakby bliską relację z jakąś osobą, kiedy ten obszar życia staje się, staje się jakimś dziwnym sekretem, tak? (W3)

W końcu ujawniania się wpływa też na zwiększenie otwartości – ponieważ powoduje lepsze rozumienie problemów innych i różnorodności ich doświadczeń, otwiera na nawiązywanie nowych relacji.

To, że miałem trudne przejścia i bardzo trudne kryzysy pomogło mi stać się osobą znacznie bardziej inkluzywną, bardziej empatyczną, mniej dyskryminującą i taką chętną do tego, żeby traktować ludzi, żeby nie szufladkować ludzi, żeby ich traktować właśnie tak z szacunkiem, z godnością, z otwartością i żeby się po prostu nie jeżyć na coś, czego nie znam, co jest obce. (W5)

7.2.3. Problem badawczy P3: Jakie znaczenie dla procesu ujawniania się u gejów ma ich aktywność społeczna na rzecz osób LGBT+?

Temat 6: Przenikanie się procesów ujawniania się i zaangażowania społecznego. Ostatni temat opisuje wzajemne relacje między procesem ujawniania się i zaangażowaniem społecznym. Skupia się na znaczeniu, jakie ujawnianie się ma dla podjęcia aktywności na rzecz społeczności LGBT+, a także jak zwrotnie aktywizm pomaga w opracowaniu doświadczeń procesu ujawniania się. Przedstawiono również, kiedy według badanych coming out traktowany jest jako forma działania aktywistycznego.

Subtemat 6.1: Proces ujawniania się motywuje do zaangażowania w aktywizm. Większość badanych wskazywała, że doświadczenia ko-

lejnyc coming outów mobilizowały ich do rozpoczęcia działalności na rzecz osób LGBT+. Można wyróżnić dwa główne warianty takiej opowieści. Część osób, którym ujawnianie się przychodziło z łatwością i które nie spotkały się w związku z nim z wieloma negatywnymi reakcjami, generalnie uważa swoje doświadczenia za pozytywne. Deklarują oni, że wraz z postępem czasu zauważyli – niejako w kontraście do własnych doświadczeń – odmienne, negatywne doświadczenia innych osób LGBT+ i poprzez swoją aktywność chcą pracować nad tym, by one również miały szansę otrzymać podobne wsparcie w odpowiedzi na coming out.

Trochę funkcjonowałem w otoczeniu, które ma jakiś po prostu ułamek osób LGBT+ w Polsce, po czym jak zacząłem z tego otoczenia wychodzić, tak, nie wiem, widzieć, widzieć, co się dzieje ludziom, tak, którzy, którzy działają na rzecz osób LGBT+, tak, widzieć jakby, nie wiem, dyskryminację na rynku pracy, tak, rozmawiać z osobami, które, które miały po prostu dużo, dużo gorsze doświadczenia ode mnie, tak, nie wiem, poznawać osoby po prostu, nie wiem, naście lat starsze ode mnie, które dalej ukrywały się przed własnymi rodzicami [...]. I sądzę, że bardzo tak we mnie rosła niezgoda na to, że po prostu takie rzeczy się, takie rzeczy się po prostu dzieją, tak, i [...] chciałbym, żeby, żeby zwłaszcza młode osoby w Polsce, żeby dla nich też to [coming out] było takie naturalne, że tak to po prostu wygląda. (W3)

Ja od zawsze pracowałem w korporacjach i to na przykład 12 lat pracowałem w brytyjskiej, gdzie po prostu no nikt nawet nie śmiał czegokolwiek z uwagi na moją orientację, no w ogóle, to w ogóle nie mogło być tematem, nie każdy ma takie, czy taki charakter, taką możliwość życia jak ja i zacząłem widzieć te półcienie. I jak pojawiła się fundacja, to wtedy ja podjąłem decyzję, że będę dążył do tego, żeby ludziom, żeby dzieciaki mieli, miały łatwiej na starcie, nie? (W8)

Z drugiej strony osoby, których droga do pełnego ujawniania się była trudna i które spotkały się z negatywnymi reakcjami oraz przemocą w odpowiedzi na coming outy, czuły się uwrażliwione na krzywdę

innych i łatwiej empatyzowały z nimi, przez co podejmowały działania aktywistyczne.

Więc ta droga do coming outu, myślę, im bardziej jest wyboista i im więcej ma zakrętów, tym później ma się więcej motywacji, chęci i odwagi do takiego aktywizmu. (W9)

Gdybym ja miał jakieś takie sielankowe coming outy, wszystko byłoby super i w porządku, to może bym nie wiedział, jak dużym cierpieniem jest odrzucenie, homofobia, dyskryminacja ze względu na orientację, przemoc psychiczna, opresja religijna i po prostu byłoby mi tak dobrze, bezpiecznie i wygodnie i po prostu nie miałbym potrzeby działać, a może nawet nie miałbym świadomości, że są ludzie, znaczy wiedziałbym, że są ludzie w gorszej sytuacji ode mnie, ale nie miałbym świadomości, co oni wtedy czują, a ja po prostu to poczułem i wiem, że się na to nie mogę zgodzić, żeby ludzie czegoś takiego doświadczali, że nie chcę, żeby tak było. (W5)

Nie chciałem kończyć aktywizmu na rzecz [stowarzyszenia] [...], bo wiem, jak bardzo ja byłem tam zagubiony, jak bardzo nie widziałem dla siebie niszy, pomocy, jak bardzo osoby w [mieście X], które jeszcze nie mogą albo po prostu nie mogą wyjechać z tego miasta, potrzebują takiej pomocy i wsparcia. (W5)

Nie było, jakby, w moim otoczeniu ludzi, z którymi mógłbym na ten temat porozmawiać, w związku z tym stwierdziłem, że fajnie byłoby stworzyć takie miejsce, gdzie, po prostu, każdy mógłby przyjść i uzyskać pomoc albo chociażby informacje, które go interesują. (W6)

Osoby badane opowiadały również, że przejście procesu ujawniania się daje pewność siebie i samoakceptację potrzebne w aktywizmie społecznym.

Uważam, że ciężko jest udzielać się w walce o prawa osób LGBT, jeżeli samemu się nie akceptuje, więc tutaj przede wszystkim

coming out daje to poczucie samoakceptacji. [...] W pewnym momencie, jeżeli ktoś się wstydzi, to przestaje się wstydzić, jeżeli ktoś się boi, to przestaje się bać w pewnym momencie. (W2)

Bo jak się już tyle przeszło, to jak ktoś na mnie krzyknie „pedał” na ulicy albo „zбочeniec”, to to naprawdę po mnie spłynie teraz jak po kaczce, bo ja od małego byłem tym napiętnowany, targetowany i innymi rzeczami, więc tego rodzaju zachowania nie robią na mnie wrażenia. Jest mi naprawdę szkoda młodych osób, które może nie mają jeszcze tego doświadczenia. (W9)

Ogólnie zatem można powiedzieć, że decyzja o podjęciu aktywności społecznej rodzi się i umacnia wraz z postępowaniem procesu ujawniania się, i zgodnie z badaniami ma na nią duży wpływ osobista historia (Struzik, 2019) i identyfikacja z grupą mniejszościową (Besta i in., 2019).

Subtemat 6.2: Coming out jako forma aktywizmu społecznego. Rozumienie ujawniania mniejszościowej tożsamości jako formy aktywizmu nie jest nowe. O tym, jak istotną rolę pełni w tym znaczeniu coming out, pisała, na przykładzie ujawniania się specjalistów pracujących w obszarze zdrowia psychicznego, Amy Rees-Turyn (2007), określając ujawnienie „najbardziej podstawową formą aktywizmu dla lesbijek, gejów osób biseksualnych oraz transpłciowych” (s. 158). Również aktywiści społeczni z grupy badanej uważają jawne życie jako osoby homoseksualne za formę działalności na rzecz osób LGBT+ w polskim heteronormatywnym społeczeństwie. Pojedyncze akty coming outu postrzegane są jako mikroaktywizm – działania mające na celu uświadomienie innym, że w ich otoczeniu żyją i pracują osoby homoseksualne. Jak stwierdziła jedna z osób badanych:

Indywidualne kontakty są formą aktywizmu i ostatecznie są najefektywniejszym wektorem zmiany postaw [...] względem grup uprzedzonych takich jak osoby nieheteronormatywne. (W1)

Jawne życie w założeniu osób badanych ma zatem służyć przede wszystkim poprawie sytuacji osób LGBT+ poprzez pozytywny wpływ na zmianę negatywnych postaw względem tej grupy, redukcję uprzedzeń i zwiększanie świadomości na temat sytuacji osób nieheteroseksual-

nych. Jest to również sposób na deklarowanie w najbliższym otoczeniu oraz, po coming outcie publicznym, na szerszą skalę poparcia dla politycznych postulatów społeczności LGBT+.

Funkcjonując w ten sposób, mogę pokazać jakby ludziom, których nie znam, ale którzy może obserwują moją działalność, że, że, że, że, że, że postulatory osób LGBT+ to nie jest jakaś fanaberia, tylko spełnienie bazowych potrzeb zwykłych ludzi o zwykłych życiach, takich, takich jak oni sami. (W3)

W końcu aktywizm może przyjmować również formy storytellingu, opowiadania historii swojego ujawnienia, żeby dawać świadectwo swoich doświadczeń związanych z ujawnianiem się i życiem w heteronormatywnym społeczeństwie. Bez wątplenia formą takiego storytellingu jest też udział w badaniu.

Widziałem, jaki jest poziom debaty publicznej takiej lokalnej na ten temat, po prostu chciałem pójść trochę w taki storytelling, opowiadać o swojej historii, tak lokalnie, mówić, że to, o czym oni rozmawiają, o czym oni nie mają pojęcia, to są historie konkretnych ludzi i że to po prostu wpływa na nasze życie i jest źródłem cierpienia, takiego społecznego, stygmatyzacji. (W5)

Osoby badane podkreślały, że tego typu aktywizm poprzez ujawnianie się jest skierowany głównie względem młodszych osób LGBT+, które ten proces mają jeszcze przed sobą. Ma wtedy na celu udzielenie wsparcia, zapobieganie negatywnym reakcjom otoczenia, wskazanie możliwych rozwiązań, ostrzeżenie przed powtarzaniem „podobnych błędów”. To również były niektóre z motywacji osób o negatywnych doświadczeniach własnego ujawniania się do wejścia w aktywizm społeczny.

Nie chciałbym, żeby ktoś powielał schematy, które ja powielałem jako nastolatek, w sensie mówię tutaj o takim wyparciu, mówię tutaj o takim braku przestrzeni, bo niestety zdrowotnie na mnie się to też odbiło, i uważam, że o siebie przede wszystkim trzeba zadbać. (W2)

Bardzo ważną komponentą tego mojego aktywizmu, która w zasadzie dalej jest jakąś moją motywacją, jest to, żeby inni ludzie nie musieli powtarzać mojej historii, żeby inni nie musieli doświadczać tego co ja, a jeżeli doświadczają czegoś podobnego albo innego, ale też związanego z dyskryminacją, to żeby wiedzieli, [...] że coś robimy w tym kierunku, żeby przeciwdziałać wykluczeniu, żeby wspierać lub budować bezpieczną przestrzeń, żeby mogli się chociażby zwrócić do ludzi, którzy przechodzili przez podobne rzeczy i, nie wiem, uzyskać tam jakąś otuchę chociaż, tak? (W5)

Powtarzająca się w narracjach osób badanych chęć pomocy młodzieży LGBT+ wskazuje na wysoki stopień empatyzowania z nastolatkami, które ma źródło we wspólnocie doświadczeń, przede wszystkim doświadczeń okresu dojrzewania poprzedzającego pierwsze coming outy. Osoby badane retrospektywnie rozpoznawały u siebie silną potrzebę posiadania homoseksualnych wzorców w okresie adolescencji, które teraz próbują dać młodszym osobom LGBT+ poprzez własne historie.

Subtemat 6.3: Znaczenie aktywizmu dla przebiegu i opracowania doświadczeń procesu ujawniania się. Zaangażowanie badanych w działalność na rzecz osób LGBT+ pogłębia się z czasem, a równocześnie wpływa zwrótnie na wciąż postępujący proces ujawniania się. Większość przyznaje, że aktywizm na tym polu wymusza zarówno publiczny coming out, jak i szereg coming outów w codziennej pracy aktywistycznej, w rodzinie czy wśród znajomych, często przyspieszając znacząco proces ujawniania się. Duży związek z tym ma coming out dokonywany za pośrednictwem portali społecznościowych w formie intencjonalnego umieszczenia tam informacji o swojej tożsamości bądź fotografii wykonanych na przykład podczas marszu równości albo też przez udostępnianie treści równościowych publikowanych przez inne osoby lub organizacje LGBT+. Działania te postrzegane są jako coming outy i mają zasadnicze znaczenie dla utrzymania relacji z innymi (zob. *Subtemat 3.2*). Czasem dowody zaangażowania społecznego są wykorzystywane przez innych wbrew woli osoby w celu outing.

Jeden mój wujek wyoutował mnie przed moją babcią i moja babcia zobaczyła zdjęcie jakiegoś z marszu z drag queens. I to też

tak po chamsku mnie wyoutował, bo po prostu pokazał moje zdjęcia z drag queens, a no moja babcia mogła się tego po prostu przestraszyć, bo tego nie rozumie. (W5)

Istotne jest, że z tego powodu aktywizm społeczny motywuje również do coming outu przed bliskimi, chociaż sytuacje, w których zaangażowanie poprzedza coming out w rodzinie, są stosunkowo rzadkie.

Ten moment [coming outu] przeciągałem tak długo, aż, aż w zasadzie nie zacząłem się aktywniej angażować w [stowarzyszenie] i angażować się w organizację marszów równości. No i wtedy stwierdziłem, że skoro już jakby tak oficjalnie występujemy w tej sprawie, czy ja występuję w tej sprawie, to głupio by było, gdyby moi rodzice dowiedzieli się z gazet. Więc to był moment, w którym powiedziałem matce, no i generalnie matka powiedziała ojcu. (W1)

Jednocześnie warto zauważyć, że jedna z osób badanych wskazała na specyficzny rodzaj presji ze strony środowiska aktywistów na ujawnianie tożsamości mniejszościowej.

OB: Trochę to jest takie nie, nie po takiej linii tych osób, z którymi się gdzieś tam spotykam, ale jednak myślę sobie, że no, warto być w życiu rozsądnym, tym bardziej że żyjemy w takim a nie innym kraju i w takim a nie innym otoczeniu i nie ma co tutaj, wiesz, z otwartą piersią się wystawiać i dźgajcie mnie, jeśli musicie.

B: Co masz na myśli, mówiąc „nie po linii”?”

OB: No to znaczy się, że myślę, że bardzo wielu aktywistów, z którymi się spotykam, jest tak mocno wdrożona w tą swoją aktywność i równe prawa LGBT, że właściwie na wielu polach czy w wielu rozmowach podkreślają, że nie są osobami heteroseksualnymi, tak, czy że są nieheteronormatywni. A u mnie to raczej nie występuje. (W6)

W końcu z analizowanych narracji wynika, że działalność w organizacjach LGBT+, a także uczestnictwo w marszach równości i demonstracjach równościowych ma dla osób badanych niejako charakter „leczący”

i jest źródłem wsparcia. Dla niektórych motywacją do podjęcia takich działań było poszukiwanie znajomości wśród osób LGBT+, a ich opowieści wskazują, że istotnie działalność aktywistyczna jest lepszym źródłem nowych relacji niż sam proces ujawniania się. W efekcie osoby otrzymały nie tylko wsparcie podczas coming outów, ale też zyskały dostęp do źródeł wiedzy i profesjonalnej pomocy, co wspomaga je w kolejnych aktach coming outu poprzez wzmocnienie samooceny, samoakceptacji i lepsze zrozumienie własnej tożsamości.

Łatwiej mi jest w tym momencie, bo też znacznie bardziej akceptuję sam siebie i też mam sieć wsparcia w przyjaciółach, w innych aktywistach, też wiem, że w razie gdybym miał jakieś problemy, nie wiem, w miejscu pracy, to też wiem, gdzie mogę się zwrócić po jakąś pomoc prawną, psychologiczną, więc jest mi łatwiej w tym procesie. (W5)

Chciałem zamienić swoją rozpacz w coś takiego produktywnego, coś radosnego. Jeździłem na marsze równości, na tych marszach równości byłem, wiesz, uśmiechnięty, tańczyłem, dosłownie tańczyłem, a w środku, wiesz, miałem tam rozdarte serce i jakąś tam rozdartą część. [...] I jakby na początku mój aktywizm był również taką częścią dążenia do akceptacji siebie, dążenia do tego spojenia swojej tożsamości seksualnej. (W5)

Poszerzanie grona znajomych wśród osób LGBT+ i podejmowanie działalności społecznej pomaga w opracowaniu negatywnych doświadczeń wcześniejszych coming outów i wyrażenie tłumionych wcześniej emocji.

Jakimś motorem też do demonstrowania jest też taki motor takiego mojego krzyczenia czy mojego manifestowania czegoś, czego nie zrobiłem jako nastolatek w relacjach z rodziną wraz z coming outem [...]. (W2)

Moje doświadczenia coming outów, szczególnie tego w rodzinie, i moje doświadczenie odrzucenia w rodzinie wiąże się z tym, że, tak jak powiedziałem, doświadczyłem jakiegoś rodzaju rozpacz

i jakby, no nie wiem, ta aktywność chroniła mnie na tamtym etapie przed jakimś zupełnym poddaniem się, poczuciem beznadziei, poczuciem, nie wiem, odrzucenia, wykluczenia, więc, jakby, mój aktywizm na początku był bardzo kompensacyjny. Ja miałem taką hiperkompensację aktywistyczną mojego posypanego życia rodzinnego przez mój coming out, więc mam tego świadomość. (W5)

7.2.4. Problem badawczy P0: Jakie znaczenie dla rozwoju tożsamości homoseksualnej u gejów aktywistów społecznych ma proces ujawniania się?

Na podstawie opisu różnych aspektów procesu ujawniania się przedstawionych w odpowiedzi na pomocnicze pytania badawcze można stwierdzić, że proces ujawniania się i poszczególne coming outy mają duże znaczenie dla rozwoju tożsamości homoseksualnej. Wpływ ten przejawia się na wielu poziomach. Niezależnie od rodzaju doświadczeń (negatywnych czy pozytywnych) zdobytych podczas poszczególnych coming outów, efektem ujawniania się jest uprawomocnienie potrzeb i pragnień homoseksualnych, będących immanentną częścią homoseksualnej tożsamości. Ujawnianie się i otrzymywane w związku z nim informacje zwrotne pogłębiają zrozumienie własnej seksualności, co skutkuje przyjęciem afirmatywnego do niej stosunku. Stosunek ten pozostaje pozytywny lub zmienia się z negatywnego na pozytywny wraz z poszerzaniem stopnia ujawniania się, czemu towarzyszy poznanie innych osób LGBT+, weryfikacja grona znajomych (odrzucenie osób nieakceptujących ze swojego otoczenia) oraz znalezienie pomocy psychologicznej (jeśli to potrzebne) i wsparcia.

U badanych mężczyzn ważną rolę w procesie rozwoju tożsamości odgrywało również zaangażowanie w aktywizm na rzecz grupy mniejszościowej. Ma ono duże znaczenie dla opracowania negatywnych doświadczeń ujawniania się, pozwala otoczyć się wspierającymi bliskimi i wzmacnia cechy potrzebne do pozytywnego poradzenia sobie z nieakceptującymi reakcjami na kolejne coming outy: pewność siebie, samoocenę i samoakceptację. Prowadzi to do wniosku, że zaangażowanie w działalność na rzecz własnej mniejszościowej grupy odniesienia i nawiązywanie kontaktów w ramach tej społeczności pomaga rozwijać

tożsamość zbiorową i redukować skutki stresu mniejszościowego, co korzystnie wpływa na życie osób o homoseksualnej tożsamości.

Można uznać, że proces ujawniania się jest spleciony z procesem rozwoju tożsamości homoseksualnej i u każdej osoby jest – w jakiejś formie – nieodłączną jego częścią. Jednocześnie osoby badane są świadome, że przebieg ujawniania się związany jest zarówno z czynnikami wewnętrznymi (rozwojem ogólnym, zmianami wynikającymi z procesu dorastania, cechami temperamentalnymi i osobowościowymi), jak i zewnętrznymi (akceptacją społeczną, uzyskanym wsparciem, reakcjami na kolejne coming outy), a jego doświadczanie różni się u wszystkich badanych i jest wyjątkowe dla każdej jednostki.

Rozdział 8.

Interpretacja i dyskusja wyników

8.1. Przebieg procesu ujawniania się w świetle wyników badań własnych

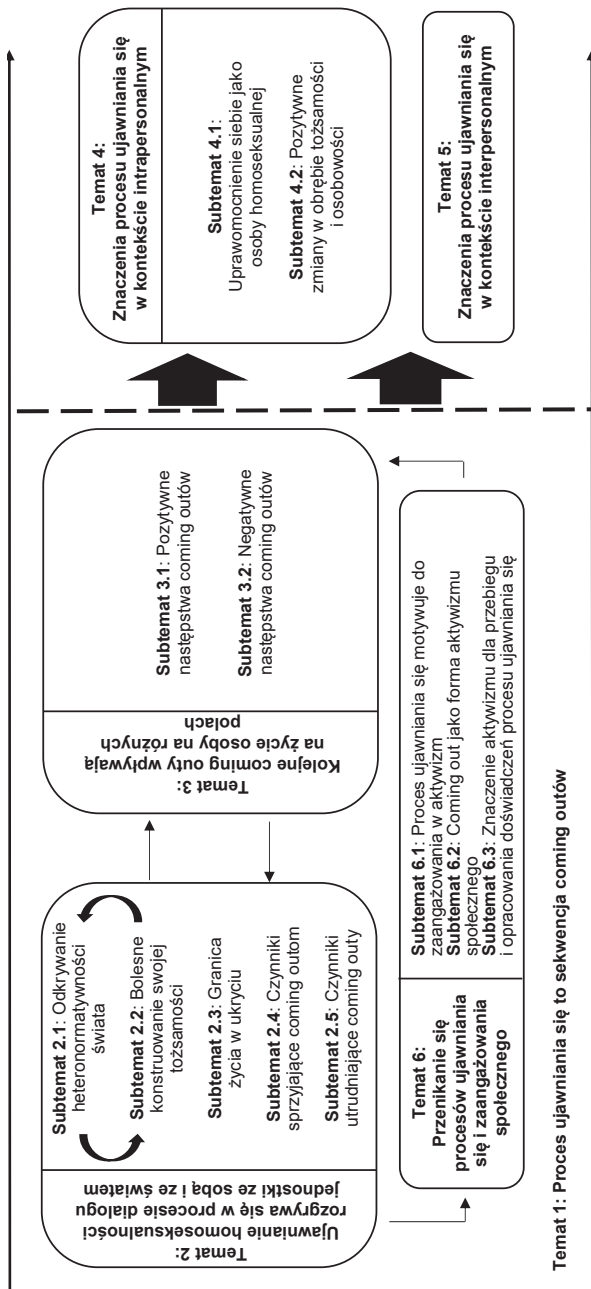
W oparciu o analizę wyłonionych tematów i subtematów podjęto próbę całościowego opisu procesu ujawniania się u gejów aktywistów społecznych i jego związku z rozwojem tożsamości homoseksualnej. Przedstawiono go na rysunku 2.

Proces ujawniania się rozumiany jako sekwencja coming outów (temat 1) stanowi tło dla rozwoju tożsamości homoseksualnej. Warto zwrócić uwagę, że u gejów aktywistów kolejne coming outy, ich przyczyny i następstwa układają się w pewnego rodzaju ogólną „historię”. Ta historia rozpoczyna się od coming outu wewnętrznego, który prowadzi do akceptacji swojej tożsamości i nabrania szacunku do samego siebie, przez ujawnianie się zewnętrzne, czyli głośne wypowiedzenie nowo wypracowanej prawdy o sobie przed innymi, odwagę zaistnienia w społeczeństwie jako jednostka odmienna od większości, aż po przyłączenie się do grupy mniejszościowej i aktywne działanie na jej rzecz. Większość badanych jednoznacznie charakteryzuje ujawnianie się jako niezakończone, dlatego sekwencja jest ciągle otwarta, a proces trwa – rozmowa prowadzona w ramach badania może również być rozumiana jako jeden z coming outów. Istnieje grupa czynników, które stanowią podwaliny procesu ujawniania się (temat 2) – podstawowym z nich jest szeroko rozumiana heteronormatywność świata (subtemat 2.1), która jest pewnego rodzaju naciskiem środowiska na osobę. W wyniku konfrontacji jej homoseksualnych pragnień z wymaganiami społecznymi kształtuje się określony stosunek do własnej homoseksualnej tożsamości (subtemat 2.2), który ulega zmianom wraz z biegiem ujawniania się. Pozostałe czynniki wpływające na gotowość do kolejnych coming outów sklasyfikować można w trzy grupy: czynniki motywujące do coming outów (subtemat 2.3), ułatwiające coming outy (subtemat 2.4) lub je utrudniające (subtemat 2.5).

Z drugiej strony, w dalszej części procesu ujawniania się osoba zaczyna odczuwać następstwa dokonanych do tej pory coming outów

(temat 3, subtemat 3.1 i 3.2). Obejmują one pozytywne i negatywne emocje, reakcje innych, zmiany w relacjach czy doświadczenie przemocy. Trzeba pamiętać, że w toku procesu ujawniania się konsekwencje poszczególnych coming outów stają się jednocześnie czynnikami wpływającymi na decyzję o dokonaniu i przebiegu kolejnych.

W narracji sformułowanej podczas badania dotychczasowym doświadczeniom nadane zostały określone znaczenia, które podzielić można na intrapersonalne (temat 4) oraz interpersonalne (temat 5). Badani mężczyźni relacjonowali przede wszystkim pozytywny wpływ procesu ujawniania się na swoje funkcjonowanie oraz rozwój osobisty, a także utrzymywane relacje. Na podstawie ich opowieści można wyciągnąć wniosek o pozytywnym oddziaływaniu ujawniania się na jakość życia niezależnie od bolesnych doświadczeń w minionych latach, szczególnie w adolescencji i okresie wczesnej dorosłości. Można się też spodziewać, że część zidentyfikowanych znaczeń będzie ulegała przekształceniom wraz z dalszym biegiem ujawniania się, nabywaniem kolejnych doświadczeń i zmianami w życiu osobistym badanych.



Rysunek 2. Przebieg procesu ujawniania tożsamości homoseksualnej w perspektywie badań własnych.

Źródło: opracowanie własne.

W końcu u aktywistów społecznych z procesem ujawniania się splata się też proces zaangażowania w aktywizm (temat 6). Doświadczenia coming outów mają wpływ na podjęcie decyzji o społecznym zaangażowaniu się (subtemat 6.1), ponieważ mają związek z odkrywaniem siebie i swojej potrzeby działania na rzecz innych, rozwojem tożsamości grupowej, wejściem w społeczność LGBTQ+ i nawiązaniem kontaktu z aktywistami. Zwrotnie również aktywizm społeczny staje się czynnikiem wpływającym na proces ujawniania homoseksualnej tożsamości (subtemat 6.3), ponieważ zwiększa pewność siebie i samoakceptację, umożliwia poszerzenie kontaktów w społeczności LGBTQ+, a co za tym idzie, zapewnia wsparcie społeczne podczas kolejnych coming outów, działa również kompensacyjnie dla ewentualnych negatywnych doświadczeń coming outu. Sam coming out również może być formą aktywizmu społecznego (subtemat 6.2) – takie znaczenie bywa nadawane przede wszystkim publicznemu ujawnianiu się, które służy opowiedzeniu historii swojego życia, zwróceniu uwagi na postulaty społeczności LGBTQ+ i dawaniu przykładu innym osobom o mniejszościowych tożsamościach, zwłaszcza młodszym. Coming outy prywatne, na przykład w środowisku zawodowym, również są czasem postrzegane jako sposób zmiany postaw i redukcji uprzedzeń w społeczeństwie.

8.2. Dyskusja wyników w odniesieniu do istniejących modeli rozwoju tożsamości homoseksualnej

Podobnie jak to jest opisywane w literaturze (Nowak, 2020), badani w większości charakteryzowali proces ujawniania się jako złożony z wielu etapów i długotrwały, a nawet niekończący się nigdy. Doświadczenia osób badanych związane z procesem ujawniania się, m.in. znaczenie poszczególnych rodzajów coming outu, formy i konsekwencje doświadczanej przemocy, napotykanego uprzedzenia i stereotypy, znaczenie wychowania w rodzinie katolickiej i inne, również są generalnie zgodne z relacjonowanymi w innych badaniach, na co wskazywano już podczas analizy wyników. Natomiast z perspektywy głównego pytania badawczego można wyróżnić w otrzymanych wynikach dwa obszary, którym warto przyjrzeć się ze szczególną uważnością.

Pierwszym z nich są znaczenia nadawane przez badanych procesowi ujawniania się i doświadczeniom poszczególnych coming outów. Badani mężczyźni wskazywali przede wszystkim znaczenia pozytywne, zarówno w kontekście intra-, jak i interpersonalnym. Zwracali uwagę głównie na korzystne przekształcenia w obrębie własnej tożsamości i w obrazie siebie, a także pogłębienie relacji z innymi i gromadzenie wokół siebie wspierających osób bliskich. Z kolei negatywne doświadczenia, takie jak utrata części kontaktów, uległy przewartościowaniu i wyciągnięto z nich konstruktywne wnioski. Takie wyniki są zgodne z założeniami dotyczącymi występowania u osób homoseksualnych zjawiska wzrostu po coming outcie (zob. *Coming out growth jako szczególny przykład pozytywnego wpływu procesu ujawniania się*). Przejawy wzrostu związanego z negatywnymi doświadczeniami coming outów można zauważyć u większości osób badanych.

Z kolei w badaniach Welenca (2018), których konstrukcja i problematyka w pewnym stopniu przypomina te z badań własnych, badani nadawali coming outowi zarówno pozytywne, jak i negatywne znaczenia (zob. *Znaczenie procesu ujawniania się dla osób homoseksualnych*). Wśród tych drugich mężczyźni kwestionowali w ogóle zasadność ujawniania homoseksualnej tożsamości, negowali potrzebę „etykietowania” się jako geje i podkreślali społeczne i zawodowe ryzyko coming outu. Grupa badana była w tym badaniu większa, ale i bardziej zróżnicowana pod względem wieku (35 mężczyzn w wieku 19–26 lat i 15 w wieku 35–40 lat) i doświadczeń ujawnienia. Jak pisze autor, „w zasadzie wszystkie przypadki coming outu dotyczą środowiska rodzinnego, a pojedyncze – kolegów z pracy czy przyjaciół z uczelni” (Welenc, 2018, s. 173). Z kolei w badaniach własnych wszyscy mężczyźni byli ujawnieni publicznie, a w dodatku zaangażowani w aktywność społeczną, co miało prawdopodobnie decydujące znaczenie dla faktu, że żadne z negatywnych znaczeń przypisywanych ujawnianiu się nie pojawiły się w wynikach. Inną przyczyną takiego stanu rzeczy może być fakt, że, jak wspomniano wcześniej, kilka osób badanych jest wykształconych w kierunku psychologicznym lub uczestniczyło w procesie psychoterapii, który obejmował także pracę nad negatywnymi doświadczeniami procesu ujawniania się.

W końcu również niska średnia wieku w grupie badanej może odgrywać znaczącą rolę – młodszym osobom, których życie zawodowe i oso-

biste intensywnie się zmienia, być może łatwiej jest zaadaptować się też do zmian wywołanych przez ujawnianie się – w swoim „rachunku zysków i strat” mają oni mniej do stracenia, a więcej do zyskania. Jak zauważa Welenc (2018), także w jego badaniu młodzi mężczyźni przejawiali większą skłonność do jednoznacznego określania się jako geje, potrzebę „tożsamościowej stałości” (s. 193) i dumy z własnej tożsamości mniejszościowej oraz niechęć do życia w ukryciu i udawania osób heteroseksualnych – te wnioski są zbieżne z wnioskami z badań własnych. Osoby starsze z kolei funkcjonują często w ustabilizowanej sytuacji życiowej – mają stałą pracę, grono znajomych i rodzinę, czasem żyją w małżeństwach, utrzymując jednocześnie związki z mężczyznami. W ich opinii koszt utraty tej stabilnej sytuacji jest zbyt duży, obawiają się także odrzucenia ze strony znajomych i współpracowników. Czują niechęć do etykiety „geja”, która, ich zdaniem, nie opisuje ich w odpowiedni sposób lub jest pejoratywna. Być może przyjrzenie się w odrębnym badaniu postrzeganiu procesu ujawniania się przez młodsze i starsze osoby homoseksualne pozwoliłoby wskazać specyficzne potrzeby i obszary pracy z obiema grupami, które dotąd analizowano w literaturze raczej wspólnie jako grupę homogeniczną.

Drugim z obszarów analizy, który warto poddać dyskusji w świetle istniejącej literatury, jest charakterystyka samego przebiegu rozwoju tożsamości homoseksualnej, który wylania się z analizy narracji. Badani spontanicznie i często wspominali czas, w którym występuje silne zaprzeczanie własnej homoseksualności połączone z intensywnymi działaniami orientacyjnymi, mającymi na celu zdobycie informacji o mniejszościowych tożsamościach i społeczności LGBT+. Istnienie takiej początkowej fazy rozwoju tożsamości homoseksualnej zgodne jest z teoriami McCarn i Fassinger (1996) czy Troidena (1989). Jednocześnie w niektórych współczesnych badaniach podkreśla się znaczenie wpływu wizerunku osób homoseksualnych w mediach, w internecie oraz w pornografii na autoidentyfikację młodych osób homoseksualnych w tym okresie (np. Bond i in., 2009). Te same badania wskazują, że nastolatki homoseksualne podczas coming outów wolą korzystać z mediów niż dokonywać ich osobiście. Powyższe informacje raczej nie znalazły potwierdzenia w narracjach większości badanych mężczyzn. Starsi z nich wskazywali bowiem, że w okresie ich dorastania dostęp do internetu był bardziej ograniczony niż obecnie, a osoby homoseksualne rzadziej

były widoczne w mediach i obecne w przestrzeni publicznej. Jeśli tak, przedstawiane były raczej w sposób negatywnie stereotypowy.

Co może nawet jednak bardziej istotne, uzyskane wyniki pozwalają podważyć rozumienie rozwoju tożsamości seksualnej jako procesu linearnego i stadialnego. Charakteryzuje ono wiele rozpowszechnionych teorii, m.in. teorię Cass (2015), która stanowiła teoretyczną podstawę projektu badań własnych. Stadialne modele były niejednokrotnie współcześnie krytykowane za zbyt uproszczony obraz rozwoju tożsamości i zbyt mocne uzależnienie go od postępów w ujawnianiu się (Degges-White i in., 2000; Długołęcka, 2012; Mijas i in., 2012). Troiden (1989) pisał, że proces rozwoju tożsamości jest raczej bardziej spiralny niż linearny: daje się przyrównać do leżącej poziomo sprężyny, ponieważ droga przez kolejne stadia może wieść w górę, w dół oraz na boki, a u różnych osób kolejność etapów będzie odmienna, bo niektóre z nich mogą się na siebie nakładać, a inne mogą być czasami pomijane. W świetle wyników uzyskanych w badaniach własnych metafora ta wydaje się zasadna, gdyż doświadczenia badanych mężczyzn znacząco się od siebie różniły. Na przykład niektórzy wcześniej dokonali autoidentyfikacji jako geje, a przy odpowiednim wsparciu ze strony otoczenia rodzinnego i dostępie do rzetelnej edukacji seksualnej ominęli etap kwestionowania i wypierania tożsamości homoseksualnej (W3). Inni z kolei, pomimo dokonania publicznego coming outu, nadal nie identyfikują u siebie najwyższego etapu rozwoju tożsamości homoseksualnej, jak zakładała Cass (W6 i W8).

Rzeczywiście można wskazać wyraźny wpływ następstw coming outów dokonywanych w różnym zakresie (w rodzinie, wśród znajomych, w pracy czy publicznie) na umacnianie się tożsamości homoseksualnej, a jednocześnie na podejmowanie decyzji o innych coming outach. Konstruowanie tożsamości homoseksualnej odbywa się w oparciu o kolejne coming outy w procesie ujawniania się, ale także w procesie dialogowania z heteronormatywnym światem z towarzyszeniem intensywnych zmian osobowościowych, światopoglądowych i relacyjnych. To wskazuje, że rzeczywiście, tak jak postulowały McCarn i Fassinger (1996), zakres ujawnienia się nie powinien być wymieniany jako jedyny (czy nawet najważniejszy) wyznacznik etapu rozwoju homoseksualnej tożsamości. Podobne założenie potwierdzone zostało w badaniach Isaacs (1989), który określił, że postępujący

proces ujawniania się błędnie postrzegany jest jako równoległy i równoznaczny rozwojowi homoseksualnej tożsamości. Isaacs postrzega ujawnianie się jako „zadanie na całe życie” (s. 459), będące zaledwie jednym z wątków rozwoju tożsamości osób homoseksualnych. W analogiczny sposób pisali o ujawnianiu się gejów również Elizur i Mintzer (2001), przyjmując, że na proces rozwoju tożsamości homoseksualnej składają się trzy wątki – samookreślanie, samoakceptacja i ujawnienie – które jednak zachodzą względnie niezależnie od siebie i mogą być kształtowane przez różne mechanizmy. W świetle badań własnych również można rozumieć proces ujawniania się jako proces odrębny od rozwoju tożsamości homoseksualnej, obejmujący specyficzne wyzwania i uwarunkowany specyficznymi czynnikami.

Jednocześnie takie ujęcie rozwoju tożsamości homoseksualnej potwierdza zasadność zastosowania do jego opisu interpersonalnej matrycy, tak jak to zrobiła Cass (1979). Uzyskane wyniki można więc zgodnie z oczekiwaniami rozumieć w ujęciu konstrukcjonistycznym – rzeczywiście proces konstruowania tożsamości rozgrywa się u osób badanych w oparciu o zauważaną przez nie różnicę między: (a) własną oceną homoseksualności jako jednej z tożsamości typologicznych, (b) swoimi pragnieniami i zachowaniami homoseksualnymi oraz (c) spostrzeganymi postawami innych wobec homoseksualności. W narracjach badanych mężczyzn czytelne jest, że biorą oni aktywny udział w kształtowaniu swojej tożsamości, przedstawiają refleksje z nią związane i – przynajmniej niektórzy – są wysoce świadomi wpływu własnych i cudzych opinii na temat swojej tożsamości, swoich decyzji oraz czynników sytuacyjnych na to, kim się stają. Tym samym znaczenie tożsamości homoseksualnej dla osób badanych zmieniało się w trakcie życia – na niektórych etapach rozwoju tożsamości nabierała ona szczególnej wagi, stając się nawet czasowo cechą relewantną („nicia przewodnią życia”; W4), by później zostać zintegrowaną z innymi kategoriami tożsamościowymi – od tego czasu osoby badane poświęcają jej już znacznie mniej uwagi.

Myśląc o rozwoju konkretnej osoby, warto postrzegać go jako proces indywidualny i niepowtarzalny (Savin-Williams, 2018), co nie podważa zasadności sięgania po wielokrotnie w tej pracy przytaczane koncepcje rozwoju tożsamości homoseksualnej. Ujmują one w ogólne ramy doświadczenia osób homoseksualnych i stanowią ich uśredniony obraz, wskazując tym samym ważne aspekty, na które należy zwrócić

uwagę. Jednakże wyniki uzyskane w badaniu własnym dobitnie pokazują, jak zróżnicowane i zależne od wielu czynników wewnętrznych i zewnętrznych są doświadczenia poszczególnych badanych. Warto w kolejnych badaniach szczególnie przyglądać się tym czynnikom, by lepiej zrozumieć, jak oddziałują na rozwój osób homoseksualnych w różnych okresach życia, a także jak te osoby radzą sobie w odnajdywaniu równowagi między własnymi homoseksualnymi pragnieniami a wyzwaniem i oczekiwaniami heteronormatywnego otoczenia. Jednocześnie to właśnie jednostkowe doświadczenia i ich subiektywne postrzeganie powinny prowadzić specjalistów w pracy z osobami homoseksualnymi i – w myśl afirmatywnego podejścia do seksualności – stanowić najważniejsze wskazówki do opisu tożsamości.

8.3. Refleksja nad specyficzną rolą badacza w badaniach jakościowych

Jak konsekwentnie starano się pokazać, reflektowanie (*reflexivity*; Braun, Clarke, 2019; Levitt i in., 2017) nad rolą badacza i znaczeniem jego cech, nastawienia, treningu czy poglądów dla przebiegu analizy jest wysoce cenione w badaniach jakościowych. Na sam koniec chciałbym zatrzymać się na mojej roli jako badacza w zbieraniu i analizowaniu materiału w badaniu jakościowym. W badaniach ilościowych przyjmuje się, że udział badacza w prowadzeniu badania powinien być minimalny, by uniknąć zakłóceń wpływających na otrzymane wyniki. W badaniu jakościowym, zwłaszcza w badaniu opartym na wywiadzie nieustrukturyzowanym przez badacza, uniknięcie jego uczestnictwa i wpływu na uzyskiwany materiał jest niemożliwe. W tym wypadku można stwierdzić, że było to podwójnie trudne, ponieważ znam polskie środowisko aktywistów LGBT+ i dobrze orientuję się w ich działaniach, choć żadna z osób badanych nie była nigdy blisko związana ze mną prywatnie ani w ramach działalności aktywistycznej. To rzecz jasna obosieczna broń. Z jednej strony istnieje wiele zagrożeń dla procesu badawczego wynikających z zaangażowania badacza w działania na rzecz grupy mniejszościowej, do której należą osoby badane: ryzyko zadawania tendencyjnych pytań, projekcji własnych przekonań i doświadczeń

na materiał badawczy na etapie kodowania i interpretacji informacji czy obronnego odmawiania przyjęcia pewnych interpretacji. W przypadku przedstawionego badania stanowi to swoiste ograniczenie sformułowanych wniosków. Z drugiej jednak strony wspólnota doświadczeń badacza i osób badanych umożliwiła szybkie nawiązanie kontaktu podczas rozmowy i mogła w pewnym stopniu ułatwić osobom badanym przełamanie wspomnianego wcześniej tabu. Jak to bowiem określiła jedna z osób badanych: „o pewnych sprawach łatwiej jest rozmawiać czy z drugim gejem, czy z drugą osobą nieheteroseksualną, bo też, też dotyczą tę osobę te same problemy, które dotyczą mnie, chociażby ta homofobia, ta nagonka, sytuacja polityczna” (W9). Dodatkowo dobra znajomość przeze mnie społeczności LGBT+ i środowiska aktywistycznego „od wewnątrz”, a także zarówno teoretyczna, jak i praktyczna wiedza odnośnie do funkcjonowania osób LGBT+ w Polsce sprawiły, że osoby badane nie czuły się zobligowane do objaśniania terminów, zjawisk lub wydarzeń znanych obu stronom, takich jak np. „outing”, „marsz w Białymstoku”, „warszawska karta LGBT+”, czy zakresu działania poszczególnych fundacji i stowarzyszeń. To z pewnością wpłynęło na zachowanie płynności rozmowy, rozluźnienie atmosfery wywiadu i łatwość opowiadania historii w przypadku tych osób, które początkowo miały obawy przed taką formą badania.

W końcu wysoki stopień zrozumienia przeze mnie doświadczeń badanych mężczyzn sprawił, że rozmowy z nimi były też okazją dla mnie jako badacza do swoistego ponownego spotkania z osobistymi doświadczeniami i spojrzenia na nie z nowej perspektywy (por. Słysz, Soroko, 2012). Choć dołożyłem wszelkich starań, by zminimalizować wpływ tych odczuć na sposób mojego uczestniczenia w badaniu i proces analizy, wniosek ten traktuję jako inspirację, a jednocześnie ostrzeżenie, które na pewno wezmę pod uwagę podczas realizacji kolejnych projektów badawczych oraz w codziennej pracy terapeutycznej z pacjentami.

8.4. Ograniczenia badania

W poprzednich rozdziałach wskazywano już na ograniczenia związane z prowadzeniem badań jakościowych, wyborem analizy tematycznej jako metody analizy danych, specyficzną rolę badacza w badaniach

tego typu oraz cechami osób badanych. Choć dołożono wszelkich starań, by przeprowadzić analizę i przygotować raport z niej zgodnie z najlepszymi standardami, należy pamiętać, że – jak zawsze w przypadku badań jakościowych – szeroko rozumiane właściwości badacza wywarły niezatarty wpływ na ostateczne brzmienie wygenerowanych z materiału tematów i subtematów.

Prezentowane badanie napotyka jednak także ograniczenia związane z doбором grupy badanej. Składała się ona tylko z gejów aktywistów społecznych. Ujawnienie tożsamości mniejszościowej dotyczy oczywiście również lesbijek, osób biseksualnych, transpłciowych, aseksualnych i określających swoją tożsamość inaczej, w dodatku w większości niezaangażowanych społecznie. Mimo że na podstawie innych badań można podejrzewać, iż wiele znaczeń przypisywanych ujawnianiu się znalazłoby odzwierciedlenie również w ich narracjach, nie można pominąć wpływu aktywności społecznej na wyniki badania, którego dowody opisano przede wszystkim w podrozdziale 7.2.3. W grupie znalazły się również osoby stosunkowo młode (w większości w fazie wczesnej dorosłości), każda z nich dysponuje dużą grupą wsparcia i jest publicznie ujawniona, a więc nie dotyczy jej też część dylematów, z którymi borykają się osoby starsze bądź żyjące częściowo lub całkowicie w ukryciu. Przedstawionych wniosków i proponowanego modelu przebiegu ujawniania się, choć wnoszą istotny wgląd w rozumienie tego procesu, z pewnością nie można zatem generalizować na populację osób nieheteroseksualnych w Polsce, tak z powodu ograniczonej liczebności grupy badanej, jak i specyficznych warunków doboru osób do badania. W przyszłości warto zatem obejmować podobnymi badaniami nie tylko aktywistów, ale też osoby o różnych tożsamościach seksualnych i płciowych, które z pewnością doświadczają różnych specyficznych wyzwań – tych rozwojowych i tych związanych z coming outem – a których głos jest słyszalny w jeszcze mniejszym stopniu.

Zakończenie

Przeprowadzone badanie miało na celu przede wszystkim poszerzenie wiedzy na temat procesu ujawniania tożsamości homoseksualnej u gejów aktywistów społecznych, a także zbadanie jego znaczenia dla procesu rozwoju tożsamości homoseksualnej i zaangażowania w działalność aktywistyczną. W związku z tym sformułowano nadrzędny problem badawczy oraz trzy pomocnicze pytania badawcze, na które udzielono możliwie szerokiej, opisowej odpowiedzi w oparciu o badanie jakościowe.

Materiał zebrany na drodze nieustrukturyzowanych wywiadów z badanymi poddano analizie tematycznej. Dzięki temu zyskano wyjątkowy wgląd w dziewięć odmiennych historii ujawnienia się, co pozwoliło wykazać przede wszystkim duże zróżnicowanie doświadczeń u osób należących do stosunkowo homogenicznej grupy badanej. Doświadczenia relacjonowane przez badanych mężczyzn były zgodne z opisywanymi już wcześniej w literaturze przedmiotu. Zidentyfikowano jednak wiele czynników wewnętrznych i zewnętrznych wpływających na przebieg ujawniania się, które mogą zarówno utrudniać, jak i ułatwiać ten proces, a także specyficzne znaczenia nadawane ujawnieniu się i poszczególnym coming outom.

Na podstawie uzyskanych wyników dokonano próby całościowego opisu przebiegu procesu ujawniania tożsamości homoseksualnej przez gejów. Zaproponowany model umożliwił podważenie w końcowej dyskusji rozpowszechnionego w literaturze postrzegania rozwoju tożsamości homoseksualnej, z którym ujawnianie się jest nierozzerwalnie związane, jako procesu przebiegającego linearnie i stadialnie. Wykazano, że rozwój ten zależy nie tylko od ujawniania się w coraz szerszym zakresie, ale też od procesu negocjowania przyzwolenia na realizację homoseksualnych pragnień z heteronormatywnym otoczeniem, a także zmian osobowościowych, światopoglądowych i relacyjnych. Efekty tego procesu, tj. integracja tożsamości homoseksualnej z innymi kategoriami tożsamościowymi i pozytywne przewartościowanie w obszarze intra- i interpersonalnych doświadczeń ujawniania się, są oceniane przez badanych jako korzystne i odbierane z ulgą. Należy natomiast pamiętać, że badanie przeprowadzone zostało na specyficznej grupie,

tj. aktywistach społecznych, z których każdy ma stosunkowo rozległą siatkę znajomych stanowiących istotne wsparcie społeczne. To, jak również udowodniono, pomaga zmniejszyć negatywny wpływ oddziaływania stresu mniejszościowego.

Jednakże jednym z podstawowych celów przeprowadzonego badania było również oddanie głosu dziewięciu mężczyznom, których doświadczenia z pewnością współdzielili wiele innych osób o różnych – nie tylko homoseksualnej – mniejszościowych tożsamościach. Poza wnioskami stanowiącymi odpowiedź na pytania badawcze można również formułować wnioski co do rzeczywistości społeczno-politycznej, w której funkcjonowali badani w okresie dorastania i w której funkcjonują teraz, można też próbować przewidywać, jak zgodnie z ich wizją ta rzeczywistość miałaby wyglądać za kilkanaście lat, do czego dążą, co ich motywuje do działania. Dlatego wierzę, że przedstawione tu badanie okaże się inspirujące dla badaczy w obszarze nauk społecznych, szczególnie dla psychologów naukowców – poprzez pokazanie, jakie obszary rozwoju tożsamości homoseksualnej warto eksplorować – oraz praktyków – poprzez uwypuklenie, z jakimi trudnościami spotykają się ich homoseksualni pacjenci. Bo choć w wielu obszarach życia osoby homoseksualne niczym nie różnią się od heteroseksualnych, bez wątpienia mierzą się ze specyficznymi wyzwaniem – warto z uwagą słuchać, w jaki sposób i co o nich mówią, by uwrażliwić się na ich doświadczenia i lepiej je rozumieć.

Literatura

- Aguinaldo, J. P. (2012). Qualitative Analysis in Gay Men's Health Research: Comparing Thematic, Critical Discourse, and Conversation Analysis. *Journal of Homosexuality*, 59, 765–787.
- American Psychiatric Association. (1980). *Diagnostic and statistical manual of mental disorders* (3. wydanie). Washington, DC: American Psychiatric Association.
- Arcimowicz, B., Cantarero, K., Soroko, E. (2015). Motivation and Consequences of Lying. A Qualitative Analysis of Everyday Lying. *Forum: Qualitative Social Research*, 16(3), art. 31.
- Ayres, L. (2008). Thematic Coding and Analysis. W: L. M. Given (red.), *The SAGE Encyclopedia of Qualitative Research Methods. Volumes 1 & 2* (s. 867–868). Los Angeles, London, New Delhi, Singapor: SAGE Publications, Inc.
- Bancroft, J. (2010). *Seksualność człowieka*. Wrocław: Elsevier Urban & Partner.
- Bandel, J., Wycisk, J. (2021). Wyzwania okresu dorastania u osób homoseksualnych w świetle teorii rozwoju biopsychospołecznego Erika Eriksona. *Człowiek i Społeczeństwo*, 52, 229–250.
- Batory, A., Brygoła, E., Oleś, P. (2016). *Odstępny tożsamości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Becker, M., Cortina, K. S., Tsai, Y., Eccles, J. S. (2014). Sexual-Orientation, Psychological Well-Being, and Mental Health: A Longitudinal Analysis From Adolescence to Young Adulthood. *Psychology of Sexual Orientation and Gender Diversity*, 1(2), 132–145.
- Bednarek, J., Laskowski, P., Matuszewski, S., Mikołajewski, Ł., Sobczak, M. (red.). (2022). *Cała siła, jaką czerpię na życie. Świadczenia, relacje, pamiętniki osób LGBTQ+*. Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- Beisert, M. (1991). *Seks twojego dziecka*. Poznań: Zakład Wydawniczy – K. Domke.
- Besta, T., Jaśko, K., Grzymała-Moszczyńska, J., Górska, P. (2019). *Walcz, protestuj, zmieniaj świat. Psychologia aktywizmu*. Sopot: Wydawnictwo Smak Słowa.
- Bielska, B. (2018). *Potencjał zmiany. Rezultaty działania ruchu społecznego na przykładzie aktywizmu LGBTQ* w Polsce*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Bojarska, K., Kowalczyk, R. (2017). Tożsamości seksualne. W: M. Lew-Starowicz, Z. Lew-Starowicz, V. Skrzypulec-Plinta (red.), *Seksuologia* (s. 102–112). Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.

- Bond, B., Hefner, V., Drogos, K. (2008). Information-Seeking Practices During the Sexual Development of Lesbian, Gay, and Bisexual Individuals: The Influence and Effects of Coming Out in a Mediated Environment. *Sexuality & Culture*, 13, 32–50.
- Braun, V., Clarke, V. (2006). Using Thematic Analysis in Psychology. *Qualitative Research in Psychology*, 3, 77–101.
- Braun, V., Clarke, V. (2016a). (Mis)conceptualising Themes, Thematic Analysis, and Other Problems with Fugard and Potts' (2015) Sample-size Tool for Thematic Analysis. *International Journal of Social Research Methodology*, 19(6), 739–743.
- Braun, V., Clarke, V. (2016b). Thematic Analysis. W: E. Lyons, A. Coyle (red.), *Analysing Qualitative Data in Psychology* (s. 84–103). Los Angeles, London, New Delhi, Singapore, Washington DC, Melbourne: SAGE Publications Ltd.
- Braun, V., Clarke, V. (2019). Reflecting on Reflexive Thematic Analysis. *Qualitative Research in Sport, Exercise and Health*, 11(4), 589–597.
- Braun, V., Clarke, V. (2020). One size fits all? What counts as quality practice in (reflexive) thematic analysis? *Qualitative Research in Psychology*, 18(3), 328–352.
- Brownfield, J. M., Brown, C., Jeevanba, S. B., VanMattson, S. B. (2018). More Than Simply Getting Bi: An Examination of Coming Out Growth for Bisexual Individuals. *Psychology of Sexual Orientation and Gender Diversity*, 5(2), 220–232.
- Cass, V. C. (1979). Homosexual Identity Formation: A Theoretical Model. *Journal of Homosexuality*, 4(3), 219–234.
- Cass, V. C. (1984a). Homosexual Identity: A Concept in Need of Definition. *Journal of Homosexuality*, 9(2–3), 105–126.
- Cass, V. C. (1984b). Homosexual Identity Formation: Testing a Theoretical Model. *The Journal of Sex Research*, 20(2), 143–167.
- Cass, V. C. (2015). *A Quick Guide to the Cass Theory of Lesbian & Gay Identity Formation*. Ebook Edition. Bentley: Brightfire Press.
- Coleman, E. (1982). Developmental Stages of the Coming Out Process. *Journal of Homosexuality*, 7(2–3), 31–43.
- Cox, K., McAdams, D. P. (2012). The Transforming Self: Service Narratives and Identity Change in Emerging Adulthood. *Journal of Adolescent Research*, 27(1), 18–43.
- Creswell, J. W. (2013). *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- D'Amico, E., Julien, D. (2012). Disclosure of Sexual Orientation and Gay, Lesbian, and Bisexual Youths' Adjustment: Associations with Past and

- Current Parental Acceptance and Rejection. *Journal of GLBT Family Studies*, 8(3), 215–242.
- Degges-White, S., Rice, B., Myers, J. E. (2000). Revisiting Cass' theory of sexual identity formation: A study of lesbian development. *Journal of Mental Health Counseling*, 22(4), 318–333.
- Długolecka, A. (2012). Coming out i kształtowanie tożsamości LGB. W: G. Iniewicz, M. Mijas, B. Grabski (red.), *Wprowadzenie do psychologii LGB* (s. 176–198). Wrocław: Wydawnictwo Continuo.
- Egan, J. (2000, December 10). Lonely Gay Teen Seeking Same. *The New York Times Magazine*, 110–117.
- Eliason, M. J., Schope, R. (2006). Shifting Sands or Solid Foundation? Lesbian, Gay, Bisexual, and Transgender Identity Formation. W: I. H. Meyer, M. E. Northridge (red.), *Handbook of Lesbian, Gay, Bisexual, and Transgender Health* (s. 3–26). New York: Kluwer Academic/Plenum.
- Elizur, Y., Mintzer, A. (2001). A Framework For the Formation of Gay Male Identity: Processes Associated with Adult Attachment Style and Support From Family and Friends. *Archives of Sexual Behaviors*, 30(2), 143–167.
- Erikson, E. H. (1950/2000). *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Erikson, E. H. (1959/2004). *Tożsamość a cykl życia*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Erikson, E. H. (1968/1994). *Identity. Youth and Crisis*. New York, London: W.W. Norton & Company.
- Erikson, E. H. (1987/2002). *Dopelniony cykl życia*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Freud, S. (1905/2009). Trzy rozprawy z teorii seksualnej. W: S. Freud, *Życie seksualne* (s. 27–129). Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Głowania, M. (2009). Ujawnienie orientacji homoseksualnej (coming out). W: I. Krzemiński (red.), *Naznaczeni. Mniejszości seksualne w Polsce. Raport 2008* (s. 185–224). Warszawa: Instytut Socjologii UW.
- Górska, P., Budziszewska, M., Knut, P., Łada, P. (2016). *Raport o Polsce. Homofobiczne i transfobiczne przestępstwa z nienawiści a wymiar sprawiedliwości*. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii.
- Górska, P., Mikołajczak, M. (2015). Tradycyjne i nowoczesne uprzedzenia wobec osób homoseksualnych w Polsce. W: A. Stefaniak, M. Bilewicz, M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 179–206). Warszawa: Wydawnictwo Liberi Libri.
- Grunt-Mejer, K., Iniewicz, G. (2020). Psychospołeczne korelaty orientacji seksualnej. W: W. Ł. Dragan, G. Iniewicz (red.), *Orientacja seksualna. Źródła i konteksty* (s. 15–48). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

- Harris, P. L. (2005). Zrozumieć emocje. W: M. Lewis, J. M. Haviland-Jones (red.), *Psychologia emocji* (s. 361–375). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Herek, G. M., Gillis, J. R., Cogan, J. C. (2009). Internalized Stigma Among Sexual Minority Adults: Insights From a Social Psychological Perspective. *Journal of Counseling Psychology*, 56(1), 32–43.
- Hornowska, E. (2007). *Testy psychologiczne. Teoria i praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- ILGA-Europe. (2022). *Annual Review of the Human Rights Situation of Lesbian, Gay, Bisexual, Trans and Intersex People in Europe and Central Asia*. Pobrane z: <https://www.ilga-europe.org/annualreview/2022>.
- Iniewicz, G. (2015). *Stres mniejszościowy u osób biseksualnych i homoseksualnych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Iniewicz, G. (2016). Zaburzenia psychiczne u osób biseksualnych i homoseksualnych w kontekście stresu mniejszościowego. W: R. Kowalczyk, R. J. Tritt, Z. Lew-Starowicz (red.), *LGB. Zdrowie psychiczne i seksualne* (s. 108–133). Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Iniewicz, G. (2017) Psychodynamiczna praca z pacjentami biseksualnymi i homoseksualnymi w różnych okresach życia. W: L. Cierpiąłkowska, I. Turbaczevska-Brakonieccka, J. Groth (red.), *Seksualność i problemy seksualne z perspektywy psychodynamicznej* (s. 408–434). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Isaacs, G. M. (1989). *The Growth of Homosexual Identity: An Empirical Study from a Social Work Perspective of Crisis in Sexual Identity Experienced by a Sample of Homosexual Persons in Cape Town, With Special Reference to Cultural Factors*. Cape Town: University of Cape Town.
- James, W. (1892/2002). *Psychologia – kurs skrócony*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jankowiak, B., Soroko, E. (2020). Wyzwania w pracy socjoterapeutycznej z dziećmi i młodzieżą. Perspektywa prowadzących grupy. *Resocjalizacja Polska*, 20, 299–318.
- Jowett, A., Peel, E., Shaw, R. L. (2011). Sex and Diabetes: A Thematic Analysis of Gay and Bisexual Men’s Accounts. *Journal of Health Psychology*, 17(3), 409–418.
- Józko, M. (2009). Mniejszości seksualne w Polsce w świetle badań ankietowych. W: I. Krzemiński (red.), *Naznaczeni. Mniejszości seksualne w Polsce. Raport 2008* (s. 95–129). Warszawa: Instytut Socjologii UW.
- Kahn, M. J. (1991). Factors Affecting the Coming Out Process for Lesbians. *Journal of Homosexuality*, 21(3), 47–70.
- Kernberg, O. F. (1998). *Związki miłosne w dorosłości*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

- Kernberg, O. F. (2004). *Contemporary Controversies in Psychoanalytic Theory, Techniques, and Their Applications*. New Haven, Conn: Yale University Press.
- Klein, M. (1957/2019). Zawiść i wdzięczność. W: M. Klein, *Zawiść i wdzięczność oraz inne prace z lat 1946–1963* (s. 185–245). Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Krzemiński, I. (2009). Polacy i „odmieńcy”. Sytuacja osób LGBT w świetle badań empirycznych z 2008 roku. W: I. Krzemiński (red.), *Naznaczeni. Mniejszości seksualne w Polsce. Raport 2008* (s. 7–11). Warszawa: Instytut Socjologii UW.
- Krzemiński, I. (red.). (2006). *Wolność, równość, odmienność. Nowe ruchy społeczne w Polsce początku XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Krzemiński, I. (red.). (2009). *Naznaczeni. Mniejszości seksualne w Polsce. Raport 2008*. Warszawa: Instytut Socjologii UW.
- Kvale, S. (2010). *Prowadzenie wywiadów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Larson, D. G., Chastain, R. L. (1990). Self-Concealment: Conceptualization, Measurement, and Health Implications. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 9(4), 439–455.
- Lawford, H. L., Ramey, H. L. (2015). “Now I Know I Can Make a Difference”: Generativity and Activity Engagement as Predictors of Meaning Making in Adolescents and Emerging Adults. *Developmental Psychology*, 51(10), 1395–1406.
- Levine, H. (1997). A Further Exploration of the Lesbian Identity Development Process and its Measurement. *Journal of Homosexuality*, 34(2), 67–76.
- Levinson, D. J. (1986). A Conception of Adult Development. *American Psychologist*, 41(1), 3–13.
- Levitt, H. M., Motulsky, S. L., Wertz, F. J., Morrow, S. L., Ponterotto, J. G. (2017). Recommendations for Designing and Reviewing Qualitative Research in Psychology: Promoting Methodological Integrity. *Qualitative Psychology*, 4(1), 2–22.
- Makuchowska, M., Pawłęga, M. (red.). (2012). *Sytuacja społeczna osób LGBT. Raport za lata 2010 i 2011*. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii, Stowarzyszenie Lambda Warszawa i Fundacja Trans-Fuzja.
- Malewski, M. (2012). Metodologia badań społecznych – ortodoksja i refleksyjność. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja: Kwartalnik Myśli Społeczno-Pedagogicznej*, 4, 29–46.
- Malewski, M. (2017). Badania jakościowe w naukach społecznych. O potrzebie metodologicznej wyobraźni. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja: Kwartalnik Myśli Społeczno-Pedagogicznej*, 20(4), 105–120.

- Manning, M. L. (2002). Havighurts's Developmental Tasks, Young Adolescents, and Diversity. *The Clearing House*, 76(2), 75–78.
- Marcia, J. E. (1966). Development and validation of ego-identity status. *Journal of Personality and Social Psychology*, 3(5), 551–558.
- Matera, J., Mulak, A. (2021) Wyoutowanie. W: M. Winiewski, M. Świder (red.), *Sytuacja społeczna osób LGBTQIA w Polsce. Raport za lata 2019–2020* (s. 36–58). Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii i Stowarzyszenie Lambda Warszawa.
- McAdam, D. (1989) The Biographical Consequences of Activism. *American Sociological Review*, 54, 744–760.
- McAdams, D. P. (2001). The Psychology of Life Stories. *Review of General Psychology*, 5(2), 100–122.
- McCarn, S., Fassinger, R. (1996). Revisioning Sexual Minority Identity Formation: A New Model of Lesbian Identity and its Implications for Counseling and Research. *The Counseling Psychologist*, 24(3), 508–534.
- Meyer, I. H. (2007). Prejudice and discrimination as social stressors. W: I. H. Meyer, M. E. Northbridge (red.), *The Health of Sexual Minorities. Public Health Perspectives on Lesbian, Gay, Bisexual and Transgender Populations* (s. 242–267). New York: Springer Science + Business Media, LLC.
- Mijas, M., Iniewicz, G., Grabski, B. (2012). Stadiałne modele formowania się tożsamości homoseksualnej. Implikacje dla praktyki terapeutycznej. *Psychiatria Polska*, XLVI(5), 815–828.
- Mizelińska, J., Struzik, J., Król, A. (2017). *Różnym głosem. Rodziny z wyboru w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Müldner-Nieckowski, Ł., Dora, M., Iniewicz, G., Mijas, M. (2020). Pomoc psychologiczna, psychoedukacja, grupy wsparcia, psychoterapia. W: B. Grabski, M. Mijas, M. Dora, G. Iniewicz (red.), *Dysforia i niezgodność płciowa* (s. 115–158). Warszawa: Polskie Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Nowak, T. Ł. (2020). *Język ukrycia. Zapisany socjolekt gejów*. Kraków: Universitas.
- Nowell, L. S., Norris, J. M., White, D. E., Moules, N. J. (2017). Thematic Analysis: Striving to Meet the Trustworthiness Criteria. *International Journal of Qualitative Methods*, 16(1), 1–13.
- Ogińska-Bulik, N. (2016). Psychologiczne następstwa doświadczeń traumatycznych. W: L. Cierpiałkowska, H. Sęk (red.), *Psychologia kliniczna* (s. 365–381). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Oleś, P. (2008). O różnych rodzajach tożsamości oraz ich stałości i zmianie. W: P. Oleś, A. Batory (red.), *Tożsamość i jej przemiany a kultura* (s. 41–84). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Paluchowski, W. J. (2007). *Diagnoza psychologiczna. Proces – narzędzia – standardy*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

- Pascoal, P. M., Shaughnessy, K., Almeida, M. J. (2018). A thematic analysis of a sample of partnered lesbian, gay, and bisexual people's concepts of sexual satisfaction. *Psychology & Sexuality, 10*(2), 101–188.
- Pietkiewicz, I. J., Kołodziejczyk-Skrzypek, M. (2016). Living in Sin? How Gay Catholics Manage Their Conflicting Sexual and Religious Identities. *Archives of Sexual Behavior, 45*(6), 1573–1585.
- Pilarska, A. (2012). *Ja i tożsamość a dobrostan psychiczny*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM.
- Pilarska, A., Suchańska, A. (2015). Procesy tożsamości i poczucie tożsamości: wzajemne powiązania oraz znaczenie dla zdolności do bliskości. *Studia Psychologiczne, 53*(3), 91–104.
- Pogorzelska, M., Rudnicki, P. (2020). *Przecież jesteśmy! Homofobiczna przeemoc w polskich szkołach – narracje gejów i lesbijek*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Przetacznik-Gierowska, M. (2006). Zasady i prawidłowości psychicznego rozwoju człowieka. W: M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne* (s. 57–84). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ratcliff, J. J., Tombari, J. M., Miller, A. K., Brand, P. F., Witnauer, J. E. (2020). Factors Promoting Posttraumatic Growth in Sexual Minority Adults Following Adolescent Bullying Experiences. *Journal of Interpersonal Violence, 37*(7–8), NP5419 – NP5441.
- Rees-Turyn, A. (2007). Coming Out and Being Out as Activism: Challenges and Opportunities for Mental Health Professionals in Red and Blue States. W: J. M. Glassgold, J. Drescher (red.), *Activism and LGBT Psychology* (s. 155–172). New York: The Haworth Press.
- Ridge, S. R., Feeney, J. A. (1998). Relationship history and relationship attitudes in gay males and lesbians: attachment style and gender differences. *Australian and New Zealand Journal of Psychiatry, 32*, 848–859.
- Robbins, N. K., Low, K. G., Query, A. N. (2016). A Qualitative Exploration of the ‘Coming Out’ Process for Asexual Individuals. *Archives of Sexual Behaviors, 45*(3), 751–760.
- Rosati, F., Pistella, J., Giovanardi, G., Baiocco, R. (2021). Queer generativity in lesbian, gay, and bisexual older adults: Personal, relational, and political/social behaviours. *Journal of Community and Applied Social Psychology, 31*(6), 673–689.
- Savin-Williams, R. C. (2011). *Homoseksualność w rodzinie. Ujawnianie tajemnicy*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Savin-Williams, R. C. (2018). Developmental Trajectories and Milestones of Sexual-Minority Youth. W: S. Lamb, J. Gilbert (red.), *The Cambridge*

- Handbook of Sexual Development* (s. 156–179). Cambridge: Cambridge University Press.
- Seligman, M. E. P., Walker, E. F., Rosenhan, D. L. (2003). *Psychopatologia*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Słysz, A., Soroko, E. (2012). „A Scientific Journey”. On Experiencing Qualitative Research. *Baltic Journal of Psychology*, 13(1, 2), 36–44.
- Soroko, E. (2009). *Wywoływanie autonarracji w badaniach psychologicznych. Ocena (auto)narracyjności wypowiedzi*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Stańczyk, P. (2010). Milcząca zgoda, kultura ciszy i polityka głosu. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja: Kwartalnik Myśli Społeczno-Pedagogicznej*, 3(51), 25–38.
- Stemplewska-Żakowicz, K. (2005). Metoda wywiadu w psychologii. W: K. Stemplewska-Żakowicz, K. Krejtz (red.), *Wywiad psychologiczny* (t. 1, s. 31–89). Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Struzik, J. (2015). „My się kochamy, jesteśmy parą gejów z pieskiem, a seksu nigdy nie uprawiamy”. Męskość i seksualność w perspektywie aktywistów ruchów queerowych w Polsce. *InterAlia: Pismo poświęcone studiom queer*, 10, 172–194.
- Struzik, J. (2019). *Solidarność queerowa. Mobilizacja, ramy i działania ruchów queerowych w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sullivan, C., Forrester, M. A. (2019). *Doing Qualitative Research in Psychology. A Practical Guide*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore, Washington DC, Melbourne: SAGE Publications Ltd.
- Świder, M., Winiewski, M. (red.). (2017). *Sytuacja społeczna osób LGBTa w Polsce. Raport za lata 2015–2016*. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii, Stowarzyszenie Lambda Warszawa i Fundacja Trans-Fuzja.
- Taylor, B. (1999). ‘Coming Out’ as a life transition: homosexual identity formation and its implications for health care practice. *Journal of Advanced Nursing*, 30(2), 520–525.
- Tedeschi, R. G., Calhoun, L. G. (2004). Posttraumatic Growth: Conceptual Foundations and Empirical Evidence. *Psychological Inquiry*, 15(1), 1–18.
- Tomalski, P. (2007). *Nietypowe rodziny. O parach lesbijek i gejów oraz ich dzieciach z perspektywy teorii przywiązania*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Touraine, A. (2009). Od rozumienia społeczeństwa do odkrywania podmiotu. W: A. Manterys, J. Mucha (red.), *Nowe perspektywy teorii socjologicznej. Wybór tekstów* (s. 563–576). Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Troiden, R. (1989). The Formation of Homosexual Identities. *Journal of Homosexuality*, 17(1–2), 43–74.

- Vaughan, M., Waehler, C. (2010). Coming Out Growth: Conceptualizing and Measuring Stress-Related Growth Associated with Coming Out to Others as a Sexual Minority. *Journal of Adult Development*, 17, 94–109.
- Weinberg, G. (1991). *Ludzie zorientowani homoseksualnie w społeczeństwie*. Poznań: Softpress.
- Welenc, M. (2018). *Coming out. Studia nad homoseksualną męskością*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Weststrate, N. M., McLean, K. C. (2010). The rise and fall of gay: A cultural-historical approach to gay identity development. *Memory*, 18(2), 225–240.
- Winiewski, M. (2021a). Doświadczenie przemocy. W: M. Winiewski, M. Świder (red.), *Sytuacja społeczna osób LGBTQIA w Polsce. Raport za lata 2019–2020* (s. 125–140). Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii i Stowarzyszenie Lambda Warszawa.
- Winiewski, M. (2021b). Przesłanki motywowane uprzedzeniami. W: M. Winiewski, M. Świder (red.), *Sytuacja społeczna osób LGBTQIA w Polsce. Raport za lata 2019–2020* (s. 141–153). Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii i Stowarzyszenie Lambda Warszawa.
- Winiewski, M., Bulska, D. (2020). Uprzedzenia i przemoc wobec osób LGBTQIA – diagnoza zjawiska i jego konsekwencje. W: W. Ł. Dragan, G. Iniewicz (red.), *Orientacja seksualna. Źródła i konteksty* (s. 97–122). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Winiewski, M., Świder, M. (red.). (2021). *Sytuacja społeczna osób LGBTQIA w Polsce. Raport za lata 2019–2020*. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii i Stowarzyszenie Lambda Warszawa.
- Wycisk, J. (2018). Homofobia jako źródło zagrożeń dla bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w szkole. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 17(1), 96–114.
- Zielona-Jenek, M. (2020). Trudności i zaburzenia seksualności u dzieci i młodzieży. *Medycyna Praktyczna – Pediatria*, 5(131), 92–102.



Jerzy Bandel

Psycholog, absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kontynuuje rozwój naukowy jako doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych UAM oraz słuchacz studiów podyplomowych „Seksuologia Kliniczna – Opiniowanie, Edukacja, Terapia” przy Wydziale Psychologii i Kognitywistyki UAM. Uczestniczy w szkoleniach i konferencjach naukowych. Jego zainteresowania badawcze skupiają się wokół psychologii tożsamości i seksuologii (ze szczególnym uwzględnieniem psychospołecznego i seksualnego funkcjonowania i rozwoju tożsamości osób nieheteroseksualnych), a także zastosowania jakościowych – szczególnie narracyjnych – i mieszanych metod badawczych w psychologii.

Celem publikacji jest przybliżenie czytelnikowi problematyki rozwoju tożsamości seksualnej u osób homoseksualnych i związanego z nią przebiegu ujawniania mniejszościowej tożsamości, procesu, który powszechnie nazywa się coming outem. Zależało mi, by dzięki przeprowadzeniu jakościowej analizy wywiadów oddać głos samym osobom homoseksualnym, w dodatku tym z nich, które znajdują się w centrum społecznego tygla – aktywistom społecznym. Zaprosiłem ich do podzielenia się ze mną historiami rozpoznawania i ujawniania swojej homoseksualnej tożsamości w świecie opanowanym przez „kulturowy heterocentryzm”. Udało się – powierzono mi dziewięć wyjątkowych opowieści, które stały się przejmującym świadectwem dorastania we współczesnej Polsce, przedmiotem refleksji oraz, rzecz jasna, dalszej analizy naukowej.

Otrzymane wyniki pozwoliły podjąć dyskusję z rozpowszechnionymi w literaturze modelami rozwoju tożsamości homoseksualnej, dlatego wierzę, że specjalistom pomogą w projektowaniu lepszych, bardziej trafnych, skierowanych specjalnie do osób LGBT+ interwencji i oddziaływań niosących pomoc w problemach, z którymi te zgłaszają się do gabinetów psychologicznych. Mam też nadzieję, że fragmenty narracji ilustrujące treść ufatwią czytelnikom zrozumienie specyficznych wyzwań rozwojowych osób homoseksualnych, na czym od początku zależało mi najbardziej.

(od autora)